Cena egz. 20 groszy. **Jedyny niezawisły dziennik na Pomorzu.** 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 58. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 10 marca 1935 r. | Rok XXIX.

Coby było, gdyby...

Rozważania „szarego“ człowieka.

II.

Praworządność. — Urzędnik a obywatel. — Ustalenie urzędników administracyjnych. — Z krańca na kraniec. — Urzędnicy w pracy społecznej. — Ograniczanie samorządu. — Skrępowanie swobody obywatelskiej. — Trochę o stosunku do religji i czułości na lamenty żydów.

Oczyma duszy widzę już, coby to było, gdyby czynniki rządzące pojmowały należycie swoje zadania w stosunku do obywatela i składały liczniejsze niż dotąd dowody, że w pierwszym rzędzie chodzi im o dobro kraju, a w drugim dopiero o utrzymanie się przy władzy. Przeciętnemu obywatelowi obojętne jest, kto nim rządzi, byle dobrze rządził. Tylko zacietrzewieni partyjnicy, a tych znowu nie jest zbyt wielu, mierzą wszystko partyjną miarą. Niechby rząd próbował oprzeć się na szerokich masach ludzi dobrej woli i dobrych chęci, a przekonałby się, że wszystkie jego wysiłki dla dobra powszechnego znalazłyby należyty oddźwięk i poparcie.

Wprawdzie **doświadczenia przedmajowe** nie są zachęcające, ale Polacy od tego czasu znacznie zmądrzeli. Przedewszystkiem zrozumieli, że **wolność nie powinna przeradzać się w anarchję,** w ogólne rozprzężenie. Że nie powinna dawać rozwydrzonym i zacietrzewionym jednostkom pola do wichrzenia i lekceważenia dobra ogólnego. Pojęli także doskonale, że interes państwa zakreśla granice działalności i swobodzie jednostek, a nawet ugrupowań politycznych czy społecznych. Chodzi tylko o to, aby tych granic zbytnio nie zacieśniano. A to się niestety w coraz szerszej mierze dzieje. Niby to pod pozorem obrony interesu państwowego, ale utwierdza się mniemanie, że to jest **tylko pozór,** a w rzeczywistości chodzi o co innego. To wrażenie utwierdzają rozmaite posunięcia, które nasuwają często przypuszczenie, że **nie są w zgodzie z prawdziwą praworządnością.** Czy potrzeba tłumaczyć, na czem prawdziwa praworządność polega? Chyba nie, bo każde roztropniejsze dziecko rozumie, że na ścisłem przestrzeganiu prawa. Lecz do tego potrzeba, aby **prawa się ustaliły,** aby obywatel mógł się z niemi zaznajomić i pojąć przynajmniej ich ducha, jeżeli już nie literaturę. Tymczasem w Polsce w tej dziedzinie panuje ciągle **stan płynny.** Prawa ciągle się zmieniają i nawet prawnicy w nich się rozeznać nie mogą, cóż dopiero przeciętny obywatel.

Jest to wielkie zło i byłoby dobrze, gdyby wyszedł stanowczy zakaz płodzenia ciągle nowych ustaw. Jeżeli zaś jakaś ustawa musi koniecznie być wydana, to niech będzie tak opracowana, żeby wytrzymała próby życia.

* * *

Minister spraw wewnętrznych p. Kościałkowski, któremu cała administracja cywilna podlega, mówił w Sejmie bardzo pięknie i mądrze o praworządności, o stosunku urzędnika do obywatela i obywatela do państwa. Piękny nakreślił obraz, aż za serce chwytał. Dziwne, że milczał, gdy mu posłowie opozycyjni na ten obraz zaczęli rzucać **kleksy,** które praktyczne życie wydało. Wiadomo, że zawsze tak bywa, iż każda rzecz inaczej wygląda w teorji, a inaczej w praktyce. Ludzie są ludźmi i błądzić będą zawsze. Chodzi o to, aby tych błędów było jak najmniej. Dużoby kraj i rząd na tem zyskali, gdyby słowa ministra Kościałkowskiego znalazły oddźwięk należyty gdzie należy i gdyby obywatel nareszcie poczuł, że urzędnicy są nietylko wykonawcami prawa, ale i życzliwymi doradcami.

Urzędnikom tak bardzo znowu dziwić się nie można. Praktyka wykazuje, że stanowiska ich są niepewne, że **są jak ten bąbel na wodzie,** który lada wiatr zniszczy. Groza przeniesienia lub wysłania na „zieloną trawkę“ ciągle nad nimi wisi. Nie respektuje się bowiem praw nabytych, a wszystko prawie zależy od widzimisię przełożonych, którzy ze swej strony też często nie wiedzą, co ich czeka. Dlatego tak sympatyczne jest zapewnienie p. Kościałkowskiego, że nastąpi **ustalenie urzędników, że nie będzie ciągłych przenosin.** Choćby tak ja-

Posiedzenie Sejmu.

Szczera troska

czy manewr przedwyborczy.

BB zapowiada odrzucenie wniosków rządu o nowe podatki

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 8 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatów przez **pos. Polakiewicza** (BB) i **Antoniego Ponikowskiego** (Chrz. Dem.) Sejm uznał mandaty te za wygasłe.

Ustawę o majątkach b. ziemstw (dotyczy Kresów Wschodnich) Sejm przyjął bez dyskusji.

Ustawę **o popieraniu rozwoju Gdyni** referował pos. **Tębinka** (BB). Projektowana obecnie nowelą ustawy przedłuża do r. 1945 **zwolnienie przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych, także śpichrzy i chłodni od podatku dochodowego,** o ile te przedsiębiorstwa do końca r. 1940 poczynią w Gdyni inwestycje.

Pozostałe zmiany noweli są natury kodyfikacyjnej.

Przedłożenie rządowe uzupełnił Sejm następującemi poprawkami:

1) **pozostawienia nadal prawa wywłaszczania na cele gminy w wypadkach nagłej konieczności,**

2) przeredagowania wyraźnie z wolą dotychczasowej ustawy **uprawnienia m. Gdyni do pobierania dodatku komunalnego od dochodu z nowowznoszonych domów mieszkalnych.**

W dyskusji zabrał głos pos. **A. B. Lewandowski** (kl. Nar.), który mówił o olejarniach gdyńskich, na co mu odpowiedział referent, że to nie ma nic wspólnego z omawianą ustawą.

Ustawę **od odsetkach od podatków** referował **pos. Hołyński.** Obecnie obowiązują odsetki w wysokości 1% mies. Rządowy projekt ustawy **obniża te odsetki na 0,75%** i wprowadza **odsetki ulgowe 0.45% miesięcznie.** Projekt **znosi termin kar za zwłokę,** wprowadzając odsetki i odsetki ulgowe. Te ostatnie będą stosowane przy rozłożeniu płatności podatku na raty.

Art. 3 wprowadza pewną nowość. Dotychczas można było zapłacić daninę bez odsetek zwłoki w ciągu dni 14-tu. Obecnie ustawa znosi ów 14-dniowy termin. Od zaległości w daninie, która nie przekracza 10 zł, nie pobiera się wcale odsetek za zwłokę.

Pos. **Langer** (Lud.) nazywa powyższy projekt **ustawą pocieszenia,** zaznaczając, że **nie przyniesie ona żadnych znaczniejszych ulg.** Mówca uważa, iż nieuregulowany dotąd problem zaległości podatkowych jest zagadnieniem pilniejszem, niż omawiana ustawa, która stwarza tylko pozory ulg dla drobnego rolnika.

W głosowaniu ustawę przyjęto w całości.

Nowelę ustawy **o wypuszczeniu biletów skarbowych** referował również **pos. Hołyński** (BB) zaznaczając, że emisję biletów skarbowych podnosi się do 300 miljonów zł i skreśla się postanowienie co do ograniczenia terminu ich płatności do 1 roku. W uzasadnieniu referent podniósł, iż bilety skarbowe, jako lokata, rozchodzą się coraz szerzej bez zaciążenia na rynku finansowym. Druga zmiana jest koniecznością, aby ministra nie krępować zbyt sztywnemi przepisami. Ustawę przyjęto.

Zmiana ustawy o podatku dochodowym i opłatach stemplowych.

Nowelę do ustawy **o podatku dochodowym** referował poseł **Duch** (BB). Projekt ten interesuje przedewszystkiem sfery gospodarcze. Ma on na celu stworzenie ulg dla tych podatników, którzy przez zużycie części swego dochodu przyczyniają się do wzmożenia życia gospodarczego. Niekiedy przedsiębiorstwa zmuszone są dokonać takich nakładów, które w ścisłem znaczeniu słowa nie są inwestycjami, a są niezbędne. Zwolnienie tych sum od podatków może wzmóc obroty w przedsiębiorstwach krajowych. Z drugiej strony ustawa ma uniemożliwić wyłącznie z pod obowiązku podatkowego pewnej części dochodów przedsiębiorstw, co obecnie niekiedy się zdarza. Nowela ukróci takie manipulacje, dając możność uchwycenia rzeczywistego zysku przedsiębiorstw.

Ustawę przyjęto.

Nowela przepisów **o opłatach stemplowych** wprowadza rozszerzenie niektórych przepisów ustaw o opłatach stemplowych oraz wprowadza 5% podwyżkę opłat na cele budżetowe. Wpływy z tego źródła mają przynieść w sumie 69 milj. zł.

Projekt noweli przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Poprawkę pos. **Mazura,** aby przy zawieraniu umów najmu mieszkań za podstawę wymiaru opłaty stemplowej przyjmować terminy, określone umową (a nie pięcioletnie) odrzucono.

Następnie przystąpiono do sprawy wydania posła **Wrony** (Lud.) za złożenie nieprawdziwych zeznań przed sądem. W obronie jego wystąpił pos. **Krysa,** uważając, iż wniosek prokuratora

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Antwerpja przed bankructwem.



Drugie największe miasto belgijskie na polecenie gubernatora wstrzymało wypłaty pensji urzędnikom miejskim. Ojcowie miasta nie znaleźli pokrycia na wyrównanie deficytu zeszłorocznego.

skrawych jak starosty z Kaszub na Polesie, a z Kostopola na Wołyniu do Brodnicy na Pomorzu. Taki taniec z jednego kąta na przeciwległy wygląda i nieładnie i na pewno nikomu pożytku nie przyniesie.

* * *

Dużo miejsca w swojem przemówieniu sejmowem poświęcił p. minister **Kościałkowski udziałowi urzędników w pracy społecznej.** I tu znowu rzecz w teorji wygląda pięknie, a w praktyce gorzej. Twierdził mianowicie, że wszyscy urzędnicy — od wojewody począwszy — winni brać udział w tej pracy. Rzecz jasna, że urzędnik państwowy winien brać udział w tej pracy, która utrwala podwaliny państwa. Czy ona ma na celu uświadomienie szerokich mas o obowiązkach obywatelskich (i o prawach!), czy obronność państwa, czy też pomoc materjalną dla najnieszczęśliwszych.

Dwóch rzeczy powinien się jednak urzędnik wystrzegać, a to **chęci administrowania życiem publicznem i działalności wybitnie partyjnej.** Tej ostatniej szczególnie dlatego, że ta część obywateli, która się nie godzi na jego poglądy partyjne, traci do niego zaufanie, co zawsze przynosi szkodę powadze państwa. Co zaś do punktu pierwszego, to chciałbym podkreślić przykry, a częsty niestety, objaw, że urzędnikom zdaje się, iż z racji swego stanowiska koniecznie muszą wszędzie przewodzić i metody administracyjne do życia społecznego wprowadzać. Już konserwatywny sanacyjny „Czas" zwrócił uwagę, że u nas ma miejsce **etatyzacja czyli upaństwowienie życia społecznego,** a to jest rzecz niedobra. Niech obywatel w swej organizacji ma swobodę pracy dla dobra powszechnego czy też dla dobra swoich interesów stanowych, a urzędnik niech z nim współpracuje. Nie wyklucza to bynajmniej, żeby stanął na czele, gdzie zachodzi potrzeba i gdy się do tego szczególnie nadaje.

Obywatel i tak już dosyć jest skrępowany i nie zachodzi potrzeba, żeby go jeszcze urzędnicy w życiu organizacyjnem krępowali.

* * *

Jeżeli mowa o skrępowaniu swobód obywatelskich, to bez przesady można powiedzieć, że niewiele ich pozostało. Pan Janusz Jędrzejewicz był gruntowny i **ustawa o stowarzyszeniach** bardzo ścieśniła ramy, w których obywatel poruszać się może. Byłoby z tem jeszcze pół biedy, gdyby nie sztuka **interpretowania ustaw,** t. j. takiego ich tłumaczenia, że można więcej zrobić niżby się podług ustawy zdawało.

Do czego prowadzi takie patronowanie przez czynniki urzędnicze czy rządowe organizacjom społecznym, mieliśmy dowód w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, który pobierał olbrzymie zapomogi (od rządu przeszło 1.600.000 zł i nie wiadomo ile od starostw i samorządów). Inne, może pożyteczniejsze organizacje, choć pracują uczciwie i z pożytkiem dla kraju, nie cieszą się poparciem, ale często wręcz napotykają na nieprzezwyciężone trudności. A nie są to bynajmniej organizacje wrogo do rządu usposobione. Tyle tylko, że nie noszą marki sanacyjnej.

Do tego dochodzi, że **nowa ustawa samorządowa** poddaje samorządy gruntownej kontroli władz administracyjnych. Ta szkoła życia obywatelskiego jest dziś tak samo skrępowana jak całe szkolnictwo wogóle. Dowodem tego **komisarze rządowi** tam, gdzie rady miejskie nie chciały iść **na rękę** wyższym władzom. Wątpię, czy na tem zyskał cośkolwiek kraj lub interes kół rządzących. Zdaje mi się, że jest wręcz przeciwnie.

* * *

Bardzo dużo wątpliwości budzi **stanowisko kół rządzących do Kościoła katolickiego.** Dzieją się w kraju rozmaite rzeczy, które nasuwają bardzo przykre myśli. Poseł Wacław Bitner przestrzegał w Sejmie, że w Polsce może wybuchnąć na dobre walka z religją. Wśród bezbożników (wolnomyślicieli) naszych jest duży poczet wpływowych jednostek i nic to nie znaczy, że w ministerstwie O. P. i wyznań religijnych zasiada jako wiceminister ksiądz katolicki. Wpływ jego jest widocznie słaby. Jedyną narazie pociechą jest zapewnienie **ks. biskupa Adamskiego, że marszałek Piłsudski** stanowczo się sprzeciwił eksperymentom antykatolickim. Ale co będzie, gdy go zabraknie? **Czy katolicy, którzy w Polsce mają tak olbrzymią przewagę, czekać będą z założonemi rękoma, aż się walka rozpęta?**

We wszystkich organizacjach bezbożniczych prym mają **żydzi.** Znana jest ich zaciekłość w stosunku do Kościoła katolickiego i powinno być wiadomem, że wpływy ich są wielkie. Dlatego musimy być na to przygotowani, że w stosownej chwili uderzą. Pora obmyśleć zawczasu skuteczne sposoby obrony.

* * *

Przykro mi, że niejedno w swoich rozważaniach namalować musiałem ciemnemi barwami. Może Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" znajdą także jaśniejsze punkty na obrazie naszego życia państwowego i jabym rad się o nich dowiedział. Niech więc zabiorą głos, a Redakcja z pewnością udzieli im miejsca na swych łamach.

Szary.

Szczera troska, czy manewr przedwyborczy.

(Ciąg dalszy).

jest przedwczesny. W głosowaniu sejm opowiedział się za wydaniem posła.

BB sprzeciwia się podwyższeniu podatków.

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy **o poborze 10-procentowego dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich, spadkowego i od darowizn,** marszałek otworzył dyskusję udzielając głosu pos. **Miedzińskiemu** (BB), który oświadczył, że klub BB przystąpi do prac w komisji nad powyższemi przedłożeniami rządowemi, a w szczególności **ustosunkuje się negatywnie do projektu podwyższenia dodatku do podatku gruntowego** i wyraził przekonanie, że stanowisko klubu BB znajdzie zrozumienie u rządu i zostanie przez niego podzielone.

Pos. **Wierczak** (Kl. Nar.) wskazał, że nowe przedłożenia podatkowe rządu budzą w społeczeństwie **powszechne zastrzeżenia.** 10% nadzwyczajny dodatek do podatku był wprowadzony tylko na 1 rok. Obecnie przychodzi się z projektem stabilizacji tego obciążenia i podwyższenia go do 15%. Podwyżka dodatku dotyczy również podatku gruntowego.

Pos. **Zaremba** (PPS) uważa, że wniesione przez rząd przedłożenia podatkowe koronują całą działalność podatkową obecnego Sejmu. **Zdaniem posłów z BB nie należy podatków podwyższać, zaś blok BB będzie głosował za nowemi podatkami.** Wszystko idzie tą drogą, jaką wytknął rząd. Projekt odesłano do komisji.

Odesłano również do komisji wniosek PPS w sprawie tragedji w podziemiach kopalni „Szczęście Luizy" na Śląsku, oraz Kl. Ludowego w sprawie zabezpieczenia Wisły.

Następne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na środę 13 bm. Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

Wojna domowa w Grecji

Sytuacja wojsk rządowych pogorszyła się.

Ofenzywa Kondylisa się zaczęła, a powstańcy zajęli nowe miasta?

Wiedeń, 9. 3. (PAT) Donoszą z Salonik: Wojska rządowe posuwają się naprzód w Macedonji wschodniej pomimo śnieżycy i ulewy, które trwają od dwóch dni. Po stronie rządowej walczyć **ma 100.000 żołnierzy, po stronie powstańców rzekomo 10.000.** W ciągu wczorajszego dnia na głównym froncie macedońskim doszło do zaciekłych walk, w których czasie **poległo po obu stronach 600 żołnierzy, a 2.000 zostało rannych.** Wojska rządowe wzięły do niewoli 700 powstańców, w liczbie tej **200 oficerów.** Jeńców odstawiono do obozów koncentracyjnych w Sparcie i Trikilasi. We wschodniej Tracji trwa nadal ostrzeliwanie zajętych przez powstańców miast Seres, Drama i Cavalla przez samoloty. Raport dowódcy wojsk rządowych, operujących w zachodniej Tracji, donosi o walnem zwycięstwie, odniesionem nad powstańcami w tej części kraju.



Na tej mapie naznaczone są wyspy **Lesbos, Samos, Chios i Lemnos,** zdobyte przez flotę rewolucjonistów. **W Macedonji** walki toczą się między Dzumą a Baimramla, w dolinie rzeki Strumy. W środkowej Grecji rewolucjoniści opanowali **Larissę,** stolicę Tessalonji i **port Patras** na północnym brzegu cieśniny Peleponezu.

Sytuacja oddziałów powstańczych jest bardzo trudna, z powodu nieustających ataków lotniczych wojsk rządowych. **Wiadomość o zajęciu przez powstańców miasta Larissa na północ od Aten zdaje się potwierdzać.** Niezależnie od tego **zbuntowała się załoga miasta Patras w północnym Peloponezie.**

Marsz na Saloniki?

Berlin, 9. 3. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Budapesztu:

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych dzienniki budapeszteńskie otrzymały wiadomości o niezwykłem zaostrzeniu się sytuacji w Grecji. Według tych informacyj **wojska powstańcze zajęły całą Trację. Miasta Dedeagacz, Xanti, Seres, Guemuerdzina i Cavalla** są w rękach powstańców, którzy maszerują **obecnie na Saloniki.** W godzinach popołudniowych wojska powstańcze po długotrwałem przygotowaniu artyleryjskiem przystąpiły do sforsowania rzeki Strumy.

Według doniesień prasy węgierskiej z Białogrodu, **położenie wojsk rządowych w Grecji uważane jest tam za bardzo poważne.** Flocie powstańczej udało się dotrzeć do wybrzeży Macedonji. Zdaniem kół jugosłowiańskich przedłużanie się wojny domowej w Grecji może mieć poważne następstwa międzynarodowe i zagrażać pokojowi na Bałkanach. Liczą się powszechnie z tem, **że w razie zwycięstwa powstańców, Venizelos zerwie pakt bałkański.**

Dalej donoszą dzienniki, że **w Atenach doszło do zaburzeń komunistycznych.** Policja użyła broni. Jest wielu rannych. **Trzech generałów zwróciło się do premjera, aby wszczął rokowania z powstańcami.**

Venizelos panuje na Krecie.

Aleksandrja, 9. 3. (PAT) Przybył tu statek „Imperia", należący do angielskiego towarzystwa lotniczego „Imperial Airways", który przebywał ostatnio na wodach w pobliżu Krety. Kapitan statku udzielił przedstawicielowi agencji Reutera szeregu informacyj o przebiegu wypadków na Krecie. Są to pierwsze relacje o walkach powstańców.

Według relacji kapitana „Imperii" **walki powstańców z oddziałami rządowemi na Krecie, które rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu, miały charakter bardzo gwałtowny i krwawy.** W czasie ataku samolotów rządowych na krążownik **„Averoff" dwa samoloty zostały strącone ogniem artyleryjskim i spłonęły.** Z drugiej zaś strony od bomb samolotowych zginęło dwóch żołnierzy załogi krążownika. Ludność Krety **całkowicie opowiedziała się po stronie Venizelosa do ostatniego tchu.** O ileby powstańcy zostali zwyciężeni w Macedonji, to Venizelos, zdaniem informatora agencji Reutera, nie zawaha się **ogłosić niepodległość Krety, tworząc z niej oddzielne państwo.**

Palenie banknotów.

Ateny, 9. 3. (PAT) Minister finansów Pesmazoglu wydał rozporządzenie, aby we wszystkich miastach, które są zagrożone przez powstańców, miejscowe oddziały banków spaliły posiadane banknoty. Kierownicy banków na wyspie Chios i w Syra wykonali już to polecenie. **Spalone banknoty opiewały na sumę 150 milj. drachm.**

Przed bitwą morską.

Londyn, 9. 3. (PAT) Agencja Reutera donosi z Aten: **Oczekiwana jest bitwa morska, która będzie miała decydujące znaczenie.**

Rzym, 9. 3. (PAT) „Osservatore Romano" donosi z Aten, że panuje tam **obawa, aby okręty wojenne powstańców nie rozpoczęły bombardowania wybrzeży macedońskich.** Krążownik powstańczy, który pojawił się wczoraj w Pireusie zdołał uciec przed okrętami rządowemi, korzystając z mgły.

Rzym, 9. 3. (PAT) Ministerstwo komunikacji donosi, **że połączenie lotnicze z wyspą Rhodos, Grecją i Turcją zostało przerwane.**

Nacisk na rząd, aby się poddał.

Rzym, 9. 3. (PAT.) „Corriere dela Sera" donosi z Aten o urzędowem potwier-

(Ciąg dalszy na str. 15).

„Biała Księga" i chrypka.

Odproszenie angielskiej wizyty w Berlinie jest, jak chce prasa francuska, **historycznem wydarzeniem.** Jest w tem wiele racji. Gospodarz, czując się obrażony zarzutami na temat dozbrajania, zamyka gościom drzwi pod nosem. Nie dziw, że cała Europa nie może się jeszcze pozbierać ze zdumienia.

Przebieg sprawy jest już wyświetlony. W przeddzień berlińskiej wizyty Anglicy opublikowali „Białą Księgę", **uzasadniając swe nowe zbrojenia obawą przed Niemcami.** Hitler obraził się za to i zakomunikował, że ma chrypkę i z Simonem mówić nie może. Był to niezwykły w sferach dyplomacji afront, który zadziwił i odwagą i determinacją. „Nazi" tyle się nadeklamowali na temat zbliżenia do Anglji, tyle pięknych rzeczy napisał o tem sam Hitler i jego prawa ręka Rosenberg, że **obecna decyzja w świetle marzeń o jedności rasy germańskiej jest conajmniej zadziwiająca.**

W błysku tego ‚fajerwerku" zarysowały się kontury wielu interesujących rzeczy. W pierwszej linji wiemy już teraz niemal napewno, że **Anglja uważa Ren za swoją granicę** i pod względem bezpieczeństwa przeszła zupełnie na platformę Francji. **Odrodzenie entente cordiale** — serdecznego sojuszu — **jest faktem.** Każdy „sportowy" samolot, zbudowany przez Niemcy jest **nowym nitem, spajającym dwie sąsiadki nad kanałem La Manche.**

Z drugiej strony widać, że Niemcom przeprowadzone dozbrojenie już uderza do głowy. Czują się na tyle silne, **aby nawet Wielkiej Brytanji móc pokazać swe niezadowolenie!** Ich „Führer" jest zdolny do radykalnych postanowień. Umiał porzucić Ligę Narodów, umiał unicestwić rebelję Röhma, umie Anglikom pokazać drzwi i zapewne — jeśli uzna to za potrzebne — **będzie umiał może jutro z taką samą determinacją wypowiedzieć wojnę.** Europa nie powinna się łudzić. Niemcy to tylko obóz wojskowy, poddany komendzie jednego człowieka, który **potrafi decydować!** Im sobie to lepiej uświadomimy wszyscy, tem łatwiej się przystosujemy do rzeczywistości, w której **niema miejsca na złudzenia!!!**

Pierwsze doniesienia wskazywały na poważne zakłopotanie w Anglji. Zdaje się, że nikt tam nie mógł sobie wyobrazić tego rodzaju reakcji ze strony Berlinie. Wszelkiego autoramentu pacyfiści i germanofile poczęli czynić zarzuty rządowi, że nie wie prawica, co czyni lewica, jeśli na przygrywkę do porozumienia wybiera takie akordy jak „Biała Księga".

Obecnie już się atmosfera przeczyszcza. Simon dał do zrozumienia w Izbie Gmin, że pozostaje w kontakcie z niemiecką dyplomacją **w celu wyznaczenia nowego terminu.** Oświadczył jednocześnie, że jego zdaniem lepiej było ogłosić „Białą Księgę" przed — niż po wizycie, jakby chcąc zaznaczyć, że fakty w niej przytoczone staną się podstawą pertraktacyj w Berlinie.

Ponieważ nie sposób jest odroczyć wizyt w Warszawie i Moskwie, jasnem jest, że w najbliższych dniach Simon po „wyzdrowieniu" Hitlera uda się do stolicy Niemiec. Anglicy są zbyt wielkiemi realistami i zbyt pragną pokoju, aby do własnych zbrojeń obronnych nie dodać jeszcze gwarancyj porozumienia. Są przedewszystkiem kupcami, którzy mimo walki konkurencyjnej na śmierć i życie zawsze są gotowi do porozumienia i ugody na 50 procent!

Dla Niemiec „Biała Księga" i chrypka Hitlera to dwie zupełnie różne pozycje w ich bilansie. **Wskrzeszenie entente cordiale jest przekreśleniem wszystkich planów Rosenberga o osaczeniu Francji** i przeciwnie **grozi izolacją Niemcom.** Wprawdzie Anglja bardzo wstrzemięźliwie ustosunkowuje się do Rosji, a przyjaźń francusko-włoska nie jest szyta zbyt mocnemi nićmi, niemniej jednak koalicja anglo-francusko-włosko-sowiecka rysuje się wyraźnie na horyzoncie i skazuje Niemcy na niezbyt łatwe **zabiegi o pozyskanie Polski, rozbicie Małej Ententy i związanie pretensyj terytorjalnych Trzeciego Reichu z imperjalizmem japońskim.**

Jeśli jednak „chrypka" zakończy się wyzdrowieniem i przyjazdem Simona, Niemcy będą mogły z dumą powiedzieć do Europy: **Patrzcie, na co możemy sobie już pozwolić. Czy w wejmarskich czasach któryś z naszych kanclerzy mógł był unieść się taką dumą i pewnością siebie, jak nasz Führer"?** Okazuje się po raz niewiadomo który, że język dyplomacji to tylko wahanie się wagi, na którą narody rzucają swą broń. Czyja waży więcej, ten ma rację. **Niemieckie zbrojenia nabierają dopiero wymowy poprzez tę „chrypkę"!!**

Z drugiej strony, choćby nawet Niemcy odniosły największe zwycięstwo moralne i wzmocniły swój prestiż, **wizyty angielskie będą aktem dodatnim.** Nikt w Europie wojny nie chce i trzeba robić wszystko, co się tylko zrobić da, aby się porozumieć i siąść do okrągłego stołu. Simon w Berlinie i Eden w Warszawie i Moskwie mogą wiele dokonać i wiele wyjaśnić. Uspokojenie wschodu Europy jest równie ważkiem dla pokoju, a może **jeszcze bardziej, niż wszystkie Locarna razem wzięte.**

St. Strąbski.

Saara wróciła do taty...



Berbeć najbardziej się raduje.

Dwie katastrofy lotnicze.

Casablanca, 8. 3. (PAT). Podczas pokazowych lotów na lotnisku w Casablance jeden z samolotów **spadł i rozbił się o ziemię. Trzy osoby poniosły śmierć a jedna ciężko** ranna.

Szczecin, 8. 3. (PAT). Dziś po południu w pobliżu Schievelbein (Swidwin na Pomorzu pruskiem, nad rzeką Regą) **spadł samolot. Pilot, radjotelegrafista i pasażer — zabici.**

Pożary na linjach kolejowych

Madryt, 8. 3. (PAT.) Wczoraj po południu **we wszystkich niemal pociągach pośpiesznych na linji z Madrytu do Sevilli, Grenady, Alicanto i Saragossy niemal jednocześnie wybuchły pożary.** Szczegółów brak. Przypuszcza się, że był to akt sabotażu, w którym brali udział kolejarze. Część pociągów **stanęła w drodze, inne doszły do stacyj przeznaczenia.**

Fryderyk Kampe. (1

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

ROZDZIAŁ I.

Po nieskończenie długiej i niepokojącej białej nocy nastał szary, duszny poranek; od Zatoki Fińskiej ciągnął świeży wiatr.

Około dziesiątej przejaśniło się i w przystani dla jachtów słońce wesoło połyskiwało na łagodnych falach.

Józef de Lucca hrabia Borski i Wanda Rokerówna siedzieli na obszernym tarasie hotelu „Brandö" i spoglądali w bezkresną dal otwartego morza, które po denerwującej nocy polarnej odżyło i pod gorącemi promieniami słońca mieniło się gamą delikatnych wyblakłych kolorów Północy.

Borski był stroskany.

—Trzeba pójść do Blomforsa — powiedział wstając. — Wybacz, kochanie. muszę cię opuścić na godzinę, a może nawet i na dwie. Mam dużo spraw do załatwienia.

Wanda spojrzała i Borski zauważył, że jej wzrok ma szczególny wyraz, w każdym razie zupełnie inny niż zawsze. Wogóle jej oczy dziwnie harmonizowały z barwami morza, jak gdyby się urodziła w tym zimnym kraju; zdawało mu się, że ze specjalną przenikliwością badają jego twarz, wyrażają współczucie dla ukochanego człowieka, jednocześnie mówią, że wiedzą o wielu rzeczach, których oboje dotąd nigdy nie poruszali.

W jednej chwili zapomniał o morzu, o słońcu i o pięknym malowniczym półwyspie, odgradzającym Helsinki od zatoki.

Wyglądał na przygnębionego, jednak uśmiechał się, całując jej rękę.

Ujął dłoń Wandy z taką bojaźliwą ostrożnością, jakby dotykał kruchej porcelany; opanował chwilowe zdenerwowanie, mówiąc spokojnie i pogodnie:

— A więc za godzinę, najwyżej za dwie.

Można było pomyśleć, że się udaje na zwykły spacer.

* * *

Biuro Blomforsa znajdowało się na Esplanadzie w reprezentacyjnej części stolicy Finlandji. Winda w ciągu paru sekund — jak mówią Finlandczycy „yksi, kakzi, kolme" to jest raz, dwa, trzy — zawiozła go na piąte piętro ogromnego budynku.

Tu się stał poprostu Borskim; arystokratyczne nazwisko i tytuł hrabiowski byłyby nie na miejscu w trzeźwej pracowitej atmosferze przedsiębiorstwa.

Józef Borski od kilku lat był w ścisłym kontakcie z domem handlowym Blomforsa, prowadził sprawy, związane z kupnem i sprzedażą gruntów, z hipotekami i pożyczkami pod zastaw nieruchomości.

Ongiś tradycją starego rodu była służba wojskowa, której każdy Borski składał w daninie kilka lub kilkanaście lat młodości; po ostatnim rozbiorze żaden z Borskich nie poszedł do wojska z własnej woli; osiedli w swoich majątkach, oddając się z poświęceniem pracy społecznej i stopniowo ubożejąc.

Wojna światowa, a potem wojna polsko-bolszewicka, podczas której uczciwie spełnili obowiązek żołnierski, sprowadziły ich stan posiadania do dwóch małych folwarków, zupełnie zniszczonych i obdłużonych ponad wartość. Teraz ostatni przedstawiciele kiedyś bogatego i wpływowego rodu, idąc z duchem czasu, zajmowali się handlem albo pośrednictwem.

Blomfors siedział za okazałem biurkiem, wygodnie rozwalony w obszernym fotelu klubowym; obok na małym stoliku stała kawa czarna, konjak i pudełko papierosów rosyjskich.

Pozornie był w doskonałem usposobieniu, życzliwie przywitał Borskiego. wskazał fotel po drugiej stronie biurka i nagle spochmurniał:

— Nie jesteśmy dziećmi, panie kochany — odezwał się z kwaśnym uśmiechem, więcej podobnym do grymasu. — Pan podpisał weksle i ja też podpisałem. Muszę panu powiedzieć, że nie uznaję i nie lubię robić żartów ze swego podpisu. Jednak niezależnie od mojej woli, stało się inaczej. Weksle nie mają pokrycia, bo ani pan nie może zapłacić, ani ja. Wprawdzie świat się nie zapadnie z tego powodu, ale...

W jednej chwili Borski się zmienił. Obecnie naprzeciw Blomforsa siedział major artylerji konnej Józef de Lucca hrabia Borski, którego głupi los zmusił do zajmowania się hipotekami i pośrednictwem.

— Weksle będą wykupione — wycedził przez zęby. — Ani jeden weksel nie pójdzie do protestu.

— To znaczy, pan zapłaci? — Blomfors zaakcentował słowo „pan". — W takim razie wszystko w porządku.

Blomfors podał przez stół kasetkę z papierosami i gdy Borski odmówił, wybrał dla siebie papierosa, uważnie obejrzał go ze wszystkich stron i zapalił, zaciągając się z widoczną przyjemnością.

Muszę się trzymać, żeby mu nie dać po twarzy — myślał Borski — bo stracę ostatnią możliwość. Może da się przekonać?...

Splótł dłonie i zacisnął je z taką siłą, że chrupnęły stawy palców:

— Niech pan mnie wysłucha, panie Blomfors. Pan ma dobre nazwisko, może też jest dotąd niesplamione. Podpisałem weksle bo wierzyłem panu...

W pokoju zaległa cisza.

Blomfors nie odzywał się.

Na dole przejechał samochód ciężarowy, w oknach cicho zadzwoniły szyby, ściany lekko zadrgały.

Blomfors nie dopomógł mu jednem słowem — milczał uparcie i palił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Poznania.

Z czego ma żyć kultura?

Drobiazgi smutne i wesołe.

W coraz szybciej płynącym potoku życia, który zciera najtwardsze kamienie, a z piasku dna wymywa złoto, wiele spraw przemija, jak źdźbło trawy, niesione falami. My sami robimy się coraz starszymi i już może wkrótce spoczniemy gdzieś na dnie. I gdy się nad życiem nieco głębiej zastanowić — co dziś tak trudno w nawale spraw, o których musimy myśleć — trzeba przyznać rację ludziom, którzy poświęcają swe życie na tworzenie dzieł nieprzemijających, którzy oddali swe dusze w niewolę piękna i wiedzy.

Kultura... Sztuka... Tak trudno dziś dociec, czy to postęp czasu stworzył duchowe dzieła, czy dzieła stworzyły ludzie i postęp. Pewnie istnieje wzajemne zazębienie się realnych faktów dziejowych z dziełami artystów. Wiersze i powieści przygotowują rewolucje, a rewolucje tworzą nową poezję i nowy światopogląd. W każdym razie niedocenianie dzieł sztuki jest przykładem zupełnej ignorancji, całkowitego zaćmienia umysłu.

Czasem jedno przedstawienie teatralne może bardziej zremontować człowieka, niż tysiąc nowych garniturów.

Ale czyż wypływ wrażeń na rozwój duchowy człowieka da się zważyć? Nie. Z głodu chleba rodzą się bunty i rzezie.

*

Ta olbrzymia dysproporcja między ciałem i duchem na korzyść ciała (jakkolwiek duch ma być pono wcześniejszy) tkwi jeszcze bardzo silnie nietylko w życiu poszczególnych jednostek, ale i w życiu miast i państw.

Z budżetów domowych redukuje się najpierw wydatki na gazety i książki, a potem dopiero na kiełbasę, z budżetów gospodarstw społecznych wyrzuca się najpierw rozchody na kulturę i sztukę.

Trudno, trzeba sobie prawdę w oczy powiedzieć, jeszcze daleko do tego, aż się zjadacze chleba w aniołów przerobią. Może za parę wieków nasi następcy będą z pogardą mówić o nas: **„To były te czasy, kiedy kultura była luksusem“.**

* * *

Poznań ma opinję najbardziej wzorowego, najlepiej zagospodarowanego miasta w Polsce. Ale przecież można się bardzo zdziwić na wiadomość, że na 1 dziecko w Poznaniu przypada ½ **książki bibljotecznej w szkołach powszechnych.** Albo naprzykład, że wydatki gminy miasta na kulturę i sztukę wynoszą nieco ponad 2% ogólnej sumy wydatków.

Na usprawiedliwienie mówi się, że „ha, trudno, takie nastały czasy, trzeba skreślić“. Wydatki na pomoc bezrobotnym, na akcję dożywiania dzieci, na zaspokajanie najkonieczniejszych potrzeb nędzarzy wzrastają z roku na rok. Równocześnie z roku na rok biednieją artyści. Wkońcu i oni może coś dostaną, kiedy będą już zupełnymi nędzarzami.

* * *

To jest naprawdę smutne, tem bardziej że nie można winić miasta za to niezaopatrywanie sztuki. Na brak pieniędzy trudno znaleźć lekarstwo. Więc też coraz smutniej w Poznaniu. Dwa teatry: Polski i Wielki jeszcze jakoś wegetują dzięki poważnym subwencjom. Trzeci — Teatr Nowy — stał się przedmiotem przykrych wydarzeń, bo artyści, nie otrzymując gaży, zbuntowali się przeciw dyr. Trzcińskiemu i chcą podobno sami prowadzić teatr. Rada Miejska przyznała zespołowi artystów (a nie dyrekcji) 4000 zł. na pokrycie zaległych pensyj.

Dobrze, to chwilowy zastrzyk, ale czy to pomoże na dłuższą metę?

* * *

Większość radziecka (Klub Narodowy), skreśliła z budżetu 10.000 zł., przeznaczone na nagrodę literacko-artystyczną miasta Poznania.

Wywołało to wielką wrzawę.

W konsekwencji iluż to ludziom opadną ręce, które wysilały się, by coś stworzyć!

* * *

To są rzeczy same smutne, a przyrzekliśmy w podtytule i wesołe.

Widownią wesołych utarczek był poważny „parlament“ ojców miasta, poświęcony sprawom budżetowym.

Gdy referent dowodził, że obecne podręczniki szkolne, wydawane przez miasto, biednym dzieciom, są przestarzałe, radny przeciwnego obozu wtrącił:

— Stara historja jest najlepsza.

— To są bardzo poważne sprawy dla tych, którzy się na tem znają — zreplikował prędko referent.

Kiedy przystąpiono do głosowania nad nagrodą literacką, obecny na posiedzeniu inicjator nagrody, ławnik dr. Kosidowski, prezes Zrzeszenia Związków Artystycznych, krzyknął dwa słowa:

— Zgasić światło!

* * *

Na szczęście nie wszystkie jeszcze światła zgasły i cały Poznań literacki szczerze się ucieszył z przyznania poecie Wojciechowi Bąkowi, Wielkopolaninowi krwi i kości, nagrody za najwybitniejszą książkę 1934 r. Autor nietylko dostał 2.000 zł. na rękę, ale i pokup najwybitniejszej książki, zbiorku poezyj „Brzemię Niebieskiej“ wzrósł odrazu, jak na drożdżach.

Przy tej okazji urządzono „Dziennikowi Poznańskiemu“ zabawnego figla, a mianowicie znany satyryk A. H. Swinarski poinformował redakcję, że Bąk zrzeka się nagrody. W „Dzienniku“ zamieszczono notatkę „od własnego korespondenta z Warszawy“ o tym fakcie i wsypano się na całej linji, bo Bąk ani myślał zrzec się nagrody.

Sprawa Bąka stała się przyczyną licznych utarczek między feljetonistami.

* * *

Pozostaje do rozwiązania problem — z czego ma żyć kultura? Przyznawanie subwencyj i sztuczne ożywianie obumierającego życia duchowego nie prowadzi do niczego. W zdrowem społeczeństwie artyści powinni znajdować dość chleba, jeżeli są naprawdę artystami.

Dziś jednak wielu naprawdę utalentowanych artystów nie potrafi przy największych wysiłkach utrzymać się z dzieł sztuki. Więc albo rejterują do innych źródeł dochodów, porzucając sztukę, albo prowadzą nędzną, niegodną siebie egzystencję.

To najbardziej wymowny prognostyk niezdrowych stosunków dnia dzisiejszego.

Józef Kołodziejczyk.

Bułgarja obawia się Turcji.

Genewa, 8. 3. (PAT). Bułgarskie aide memoire, wręczone dziś przez delegata bułgarskiego Antonowa sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów Avenolowi, zwraca uwagę, że **zarządzenia wojskowe tureckie w Tracji mogą budzić obawy w Bułgarji.** Turcja od czasu zawarcia paktu bałkańskiego **powiększa swoje siły zbrojne w Tracji wschodniej,** a na uwagi Bułgarji w tej sprawie odpowiedziała, że są to zarządzenia przeciw ewentualnemu desantowi na wybrzeża Dardanelu.

Obecnie siły zbrojne tureckie w Tracji zostały jeszcze wzmocnione. W Adrjanopolu **formuje się bandy nieregularne,** które w razie zatargu zbrojnego z Bułgarją **zostaną oddane pod dowództwo przebranych po cywilnemu oficerów.** Wszystkim żołnierzom i oficerom w Tracji cofnięto urlopy. Mówi się tam otwarcie, głosi aide memoire, o **możliwości ofenzywy, w której wyniku Bułgarja byłaby okupowana w ciągu 24 godzin.**

Turcja nie poczuwa się do winy.

Genewa, 8. 3. (PAT). Poinformowany o demarche delegata bułgarskiego Antonowa wobec sekretarjatu generalnego Ligi Narodów przedstawiciel Turcji Kemal Husnu udał się do Avenola. Demarche Antonowa i półurzędowe wyjaśnienie bułgarskie **wywarło w pierwszej chwili wrażenie niespodzianki.** Koła tureckie oświadczają, że rząd turecki **nie żywi żadnych złych zamiarów wobec Bułgarji** i uważa obawy wysunięte przez Sofję za niesłuszne.

Koła urzędowe bułgarskie oświadczają, że demarche Antonowa w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów ma na celu przynajmniej narazie tylko wywołanie przyjaznej **wymiany zdań, która położyłaby kres położeniu, wydającemu się nienormalnem ze stanowiska Bułgarji.**

Proces Rintelena.

Zeznania ministrów wypadły obciążająco.

Wiedeń, 8. 3. (PAT). W piątym dniu procesu Rintelena wielkie **zaciekawienie wywołały zeznania członków rządu.**

Wiceminister sprawiedliwości Karwinsky, który 25 lipca 1934 r. jako wiceminister bezpieczeństwa internowany został przez zamachowców w urzędzie kanclerskim, stwierdził, że **kanclerz Dollfuss odnosił się do Rintelena z nieufnością,** czego dowodem było, że kazał go inwigilować. Po mianowaniu Rintelena posłem w Rzymie, Dollfuss wyrazić się miał, że **użyć go może tylko zagranicą,** bo w kraju jedynem miejscem, dokąd go może wysłać jest Woellersdorf (obóz koncentracyjny dla narodowych socjalistów).

Minister handlu i komunikacji Stockinger zaznacza, że stosunki między Rintelenem a Dollfussem były **niezwykle złe.**

Następny świadek minister opieki **społecznej** Neustaedter-Stuermer skreślił **historję** stosunków między Dollfussem i Rintelenem, **stwierdzając ich stałe pogarszanie się.**

Naczelnik biura prasowego w urzędzie kanclerskim min. Ludwig zeznaje, że **Rintelen utrzymywał stosunki z publicystami przeciwnego rządowi obozu.**

Dzień dzisiejszy wypadł dla oskarżonego bardzo niekorzystnie. Proces przeciągnie się przypuszczalnie do soboty lub poniedziałku.

Rada Związku Izb Rzemieślniczych.

Minister przemysłu o roli i znaczeniu rzemiosła.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.). Wczoraj odbył się tu pierwszy zjazd rady Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej. W otwarciu zjazdu uczestniczyli minister przemysłu i handlu p. **Floyar Rajchman.** Wygłaszając przemówienie powitalne, minister podkreślił, że **rzemiosło zajmuje zupełnie szczególne i na swój sposób wybitne miejsce w strukturze gospodarczej społeczeństwa i całego kraju. Jest to wielki rezerwoar sił produkcyjnych,** ugruntowany na pracy i kapitale krajowym. Wielka siła żywotna rzemiosła leży — zdaniem ministra — w tem, że człowiek przechodzi tam łatwiej od szczebli początkowych na wyższe, poczynając od stopnia najniższego (ucznia). W ten sposób **rzemiosło tworzy wielką szkołę zdrowych dążeń i wytrwałości, szkołę charakterów i mocnych indywidualności.** Najlepsi przemysłowcy w Polsce to ci, co wyszli z rzemiosła.

W okresie kryzysu rzemiosło okazało się organizmem najbardziej odpornym, nie wyciągając, jak inne stany, ręki po pomoc państwa.

Z wszystkich tych względów — kończył minister — należy rzemiosłu życzyć, aby przy pomocy samorządu swego dźwignęło swoje warsztaty na poziom jeszcze wyższy.

List z Londynu.

Rekordowa zwyżka ceny złota

i rekordowy spadek angielskiego funta papierowego.

Bomba indyjska w gabinecie angielskim.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Londyn, 7 marca 1935 r.

Do jakiego kursu dojdzie złoto? Oto pytanie, które jest obecnie powszechnym tematem rozmów w Londynie w następstwie dramatycznych fluktuacyj (wahań) w cenie złota w ciągu ostatnich kilku dni. Cena złota w sztabach wynosi obecnie 143 szylingów 11 i pół pensa za uncję (31,1 gramów). Eksperci w City nie są zgodni co do tego, czy jest to już najwyższa granica, nie zdziwiliby się oni, gdyby w najbliższych dniach cena złota jeszcze znacznie podskoczyła w górę. Niektórzy z nich myślą, iż cena złota zatrzyma się bliżej 8 funtów, niż 7. W sytuacji tej kluczem zagadnienia jest frank. O ile frank ulegnie zniżce, natenczas złoto podniesie się.

Tymczasem we wszystkich krajach świata zauważa się wielkie gromadzenie zapasów złota. Do Stanów Zjednoczonych płynie strumień złota. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy z Anglji i Francji powędrowało złoto przez Atlantyk na kwotę 520 miljonów złotych. Nastąpiło to wskutek sztucznej dewaluacji (obniżenia) dolara oraz dzięki temu, iż Stany Zjednoczone wykazują nadwyżkę wywozu nad wwozem.

Reszta świata tak wiele kupuje od Stanów Zjednoczonych i tak mało im sprzedaje, iż spłata różnicy musi nastąpić w złocie. Rządy europejskie, banki i prywatne osoby także nagromadzają złoto, wszyscy bowiem są tego zdania, iż kursy pieniędzy papierowych jeszcze więcej prawdopodobnie spadną, a w następstwie tego cena złota prawdopodobnie się podniesie. Wszyscy wysyłają nagromadzone złoto do Londynu, uważając, iż będzie ono tutaj bezpieczniejsze, dlatego też wszystkie schówki w bankach są przepełnione złotem. Oczy wszystkich posiadaczy złota zwrócone są do Londynu, który jest głównym rynkiem światowym złota. W ciągu najbliższych dni odbędą się w lokalu domu bankowego N. M. Rothschild i synowie codzienne narady brokerów (maklerów) złota w celu ustalenia ceny tego metalu, a to będzie miało doniosłe znaczenie, albowiem we wszystkich krajach świata ludzie oczekiwać będą każdego dnia na telegramy z cenami złota, ustalonemi w Londynie. Według obliczeń w bankach londyńskich, nie licząc osobno ogłoszonych zapasów złota w Banku Angielskim, znajduje się obecnie przypuszczalnie złota wartości przeszło 7 i pół miljarda złotych, należącego do posiadaczy zagranicznych, to jest nie angielskich.

Równolegle ze zwyżką złota **spadł** kurs papierowego funta, który w stosunku do franka wyniósł trochę więcej niż 73 franki; jest to najniższy rekordowy kurs od roku 1928, kiedy frank francuski został ustabilizowany na wysokości 124,21 za jeden funt. Przedwojenny parytet wynosił 25,2 franków za jeden funt.

Jednocześnie podniosła się cena srebra, osiągając najwyższy od roku 1929 kurs to jest $25\frac{3}{4}$ pensa za uncję.

*

Od złota i srebra przejdę do polityki. Protest książąt indyjskich, którzy nie zgadzają się na plan federacji ustalony w Billu (ustawie) o autonomji Indji, wybuchł jak bomba w gabinecie angielskim zaczęły się pertraktacje ministra dla kolonji Samuela Hoarea z wicekrólem Indji lordem Willingdonem, a tego ostatniego z książętami w celu znalezienia kompromisowego wyjścia. Książęta, a przynajmniej większość ich, nie zgadzają się na jakiekolwiek ustępstwa. Stanowisko książąt znalazło zupełne poparcie ze strony nacjonalistycznej prasy indyjskiej, która nie zadowala się projektowaną autonomją, a dąży do zupełnej niepodległości i oderwania się od Wielkiej Brytanji na wzór Wolnego Państwa Irlandji. Organy prasy, sprzyjające Kongresowi Indyjskiemu, twierdzą, iż przez protest patrjotyczny książąt bill o autonomji, znajdujący się obecnie na warsztacie komisji parlamentu angielskiego, otrzymał śmiertelny cios i będzie pogrzebany.

Londyńska prasa konserwatywna doradza rządowi, aby, korzystając z protestu książąt indyjskich, zaniechał przeprowadzenia billu o autonomji w trzeciem czytaniu ze względu na to, iż, jak twierdzi miesięcznik konserwatywny „National Review“, połowa wyborców konserwatywnych z nienawiścią odnosi się do billu. O ileby rząd angielski odstąpił od przeprowadzenia billu przez trzecie czytanie w parlamencie, wtędy całkowita siła partji konserwatystów byłaby zmobilizowana na walkę z socjalizmem w przyszłych wyborach powszechnych, które odbędą się w końcu przyszłego roku. Dzienniki angielskie zwracają również uwagę na to, iż agitacja skrajnych rewolucjonistów i terorystów indyjskich podsycana jest przez Moskwę, która wysyła im znaczne sumy pieniężne. Obawiają się one, iż w razie rozruchów w Indjach Sowiety nie powstrzymają się od przyjścia na pomoc swoim indyjskim towarzyszom i wyślą do Indji wojska i flotę powietrzną.

Britannicus.

To, o czem Homer nie napisał

Szkic do epopei, współczesnym dziejom gorącokrwistych Greków poświęconej, a wieczną chwałę ludzkości głoszącej.

Bydgoszcz, 10 marca.

Zaczyna mi się podobać na świecie. To znaczy właściwie, że podobało mi się naogół zawsze, ale teraz jestem poprostu a szczerze zachwycony. Ludzie złej woli tyle się już naopowiadali o powszechnym bałaganie i o paskudnej sytuacji, w której jakoby miała się znajdować starzejąca się i sztucznemi środkami swe przekwitłe wdzięki podtrzymująca ludzkość, a tymczasem okazuje się, że właśnie jest coraz lepiej. Zwłaszcza międzynarodowe stosunki przedstawiają się nadwyraz powabnie i interesująco. Wprawdzie wszystkie aniołki pokoju przeszły normalnym w dzisiejszych czasach trybem w niemowlęcym wieku na emeryturę, a poczciwa Liga Narodów schodzi powoli choć skutecznie na dziady, ale mimo to wszystko jest



w porządku. Przynajmniej jest ruch. Wszędzie zastój, a w politycznej branży coraz to coś nowego. Pakty, układy, dyplomatyczne wycieczki krajoznawcze, kokieteryjne umizgi i naprzemian wymyślania od najgorszych — to nasz chleb powszechni, niejednym zresztą zastępujący zwykły a brakujący razowiec. A od święta mamy dla okrasy i rozrywki bardziej efektowne awantury, rebelje i wojenki. Wielkiej wojny to jeszcze niema, ale coś nie coś się przecież dzieje, ot tak czego zwyczaj, żeby nie wyjść z wprawy. I pod tym właśnie względem zanotować należy zmiany na lepsze. Wszędzie triumfuje naukowa organizacja pracy. Jeśli chodzi o wszelkiego rodzaju awantury międzynarodowe i polityczne widowiska, nikt nie przeszkadza sąsiadom w obrabianiu swego podwórka. Największem uznaniem cieszy się zasada, że każdy powinien mieć możność uprawiania na własną rękę swego businessu, bez względu na jego wartość i charakter. Conajwyżej można ukradkiem i pocichu wtrącić swoje trzy grosze (— więcej też), albo podsunąć kilka armat i podobnych zabawek. A poza tem ogłosić



desintéressement i wysłać kilka krążowników „dla ochrony interesów własnych obywateli“. Tak jest i wygodnie i przyjemnie. Zdarza się nawet w takich wypadkach, że pieczone gołąbki stronom „bezpośrednio niezainteresowanym“ abo „zajmującym stanowisko wyczekujące“ same spadają do gąbki.

Jedno mi się jeszcze wydaje być rzeczą pewną. A mianowicie fakt istnienia jakiegoś tajnego układu, rozdzielającego terminy między państwa urządzające ku uciesze stęsknionych do sensacyj dziennikarzy całego świata imprezy wojenne lub rewolucyjne. Podejrzanie się składa, że nie ma wcale w tym zabawnym procederze konkurencyjnych zbieżności i opinja publiczna nie jest narażona na rozdwojenie swoich zainteresowań. Gdy naprzykład jedno państwo wprowadza na afisz jakąś rewelacyjną premjerę, to drugie czempręrdzej zawiesza przedstawienia, żeby przypadkiem nie odciągać uwagi publiczności od nowej sensacji. Lojalność i koleżeńska uczciwość obowiązuje w stu procentach.

Tak się też stało ostatnio. Obserwowaliśmy z przejęciem wojnę włosko-abisyńską, gdy nagle wybuchło powstanie w Grecji. I cóż się okazało? I czarni na koszulach Włosi i czarni dokładniej, bo na ciele, Abisyńczycy przerwali odrazu coraz piękniej zapowiadające się działania bojowe, a razem z całym światem cywilizowanym jakoteż mniej cywilizowanym przypatrują się z przejęciem temu, co się dzieje pod lazurowem niebem historycznej Hellady.

Grecja została więc bez konkurencji nietyle na placu, ile na łamach pism. Usunęła w cień wszystkie inne wydarzenia, nawet katar i chrypkę Hitlera, któremu angielska „biała księga“ rzuciła się niebezpiecznie na drogi oddechowe.

Grecja ma, krótko mówiąc, monopol na aktualność i choćbym nie chciał, muszę jej słów życzliwych kilkoro poświęcić. Sprawę mam coprawda o tyle ułatwioną, że pisanie o Grekach ma już pewne



tradycje w literaturze. Robił to między innymi Homer, poeta wzniosły i godny starzec, odznaczający się jeszcze tem, że o prawo przypisania sobie zaszczytnego miejsca jego urodzenia walczyło przez wieki siedm miast greckich. Otóż dla pozbawienia przyszłych pokoleń zbytecznych kłopotów stwierdzam z całą stanowczością, że metrykę mam w porządku i odrazu przystępuję do rzeczy:

Muzo, gniew opowiadaj Venizelosa, syna [Krety,
Gniew przeklęty, co klęsk Achejanom [bez miary namnożył.
Moc on dusz do Hadesa wypędził, dusz [bohaterów
Dzielnych; a z ich ciał przygotował [psom żerowisko,
Krukom i sępom żarłocznym. Dopełnią [się Zeusa wyroki
Skoro pokłócą się dwaj uniesieni [w złości mężowie:
Venizelos, mąż wielce ambitny i premjer [Tsaldaris.
Któryż z bogów do tak nieprzyjaznej [podniecił ich kłótni?

Mógłbym tak pięknym heksametrem wieść długą a barwną opowieść o greckich sprawach, ale okazuje się, że właśnie to samo zrobił dawniej, a w bezgranicznej skromności przyznaję, że lepiej, ów właśnie Homer w swojej, też nieśmiertelnej Iljadzie.



Wszystko na świecie już było. A Grecy specjalnie zawsze byli kłótliwi. I powód do sporu musi być podobny, choć tyle tysiącleci upłynęło. Również rodzaju żeńskiego. Tylko, że wtedy — za Homera — miał na imię Helena, a teraz poprostu a równie powabnie nazywa się: Władza. Ta sama Władza, dla której i gdzieindziej krew się w swoim czasie lała. I na moście i pod mostem...

Jeśli chodzi o wodzów obecnej awantury greckiej, to zastanawia mnie całkiem poważnie jeden z przytoczonych wyżej homeryckich wierszy, a mianowicie:

Któryż z bogów do tak nieprzyjaznej [podniecił ich kłótni?

Ba, żeby to wiedzieć? To są właśnie tajemnice międzynarodowej polityki. Achillesa szczuł kiedyś z Olimpu Apollo, dziś te bóstwa są bardziej uchwytne i materjalne. Ale które w tym wypadku uwzięły się na greckich bohaterów? Jak im na imię? Lir, Marka, Frank, czy inny przedstawiciel współczesnej mitologji? Tego nikt i chyba nigdy nie zgadnie. Takie bóstwa umieją działać dyskretnie.

Tymczasem w Grecji trwa wojna domowa, aż miło. Nie dużo da się zresztą o niej powiedzieć. Z powodzi telegramów to tylko da się niewątpliwego wyłowić, że obie strony z równym zapałem i bezwzględnością zwyciężają. Przypo-



mina się z najlepszych czasów wojny światowej krzepiąca serca i umysły lektura komunikatów sztabów generalnych: rosyjskiego i austrjackiego. Wtedy też zwycięstwo było nieustannie przy obu stronach, a w rezultacie i Rosję i Austrję djabli wzięli.

Co będzie z Grecją? Zaczekajmy, aż się pogoda poprawi. Bo tylko to podobno utrudnia rozwikłanie sytuacji. Poza tem obie strony są dobrej myśli. Venizelos siedzi na Krecie i, jako Kreteńczyk z pochodzenia krecim sposobem podkopuje się pod prawowitą władzę. Premjer Tsaldaris znowu przypomniał sobie melodyjny finał z operetki „Piękna Helena“ i śpiewa z uporem pod adresem głównodowodzącego generała Kondylisa:

„Jedź na Kretę!“.

Kondylis niewątpliwie chciałby to zrobić, aby uwieńczyć czoło zwycięskim wawrzynem, ale go grzechy i Venizelos nie puszczają.

I tak w kółko, aż się wszystkim ta zabawa znudzi. Albo też aż się Grecja wogóle rozleci, nie wytrzymując wewnętrznego naporu. A byłaby szkoda niepowetowana. Bo Grecja jest i dzisiaj pożyteczna. Przecież przy omawianiu kosztów niektórych przejawów specjalnie radosnej twórczości zwykło się mówić beztrosko, że za to czy owo „Grecja płaci“. Co jednak będzie, gdy przypadkiem Grecji zabraknie? Ostatnia pociecha się skończy. Sprawa jest poważna i dlatego nie można w stosunku do tego, co się dzieje w Grecji, „robić Greka“.

I dlatego też dzisiejsza kronika została za przykładem Homera poświęcona podniosłym dziejom znamienitych bohaterów greckich.

(hak).

Zbliżenie japońsko-chińskie.

Zaniepokojenie państw kolonjalnych.

Londyn. Z Szanghaju donoszą: Perspektywa bliższej współpracy japońsko-chińskiej **niepokoi poważnie wielkie mocarstwa, posiadające w Chinach rozległe interesy.**

Jak podaje dziennik japoński „Jomusi“ poseł amerykański w Chinach, Johnson, poczynił w Nankinie daleko idące propozycje w kierunku **zniesienia eksterytorjalności w portach chińskich.**

Podobno przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch zgadzają się również **na dobrowolne stopniowe zrzeczenie się praw eksterytorjalności** przysługujących ich obywatelom na podstawie traktatów.

Wzamian za to przedstawiciele mocarstw żądają od rządu nankińskiego, aby nie zawierał z Joponją umów dwustronnych z pokrzywdzeniem interesów innych państw, zaangażowanych w Chinach.

Chiny już wykonują żądania japońskie.

Londyn. Z Szanghaju donoszą: Centralna rada polityczna rządu nankińskiego **wydała na wniosek marszałka Czang-Kaj-Czeka rozporządzenie o „wolności wykonywania zawodów“ i obronie własności.**

Rozporządzenia te zabraniają miejscowym władzom administracyjnym mieszania się do wykonywania zawodów przez osoby prywatne, oraz ograniczania praw własności **pod pretekstem bojkotu towarów japońskich lub organizacji ruchu antyjapońskiego.**

Rozporządzenia te są komentowane, **jako spełnienie przyrzeczenia danego przez marszałka Czang-Kaj-Czeka posłowi japońskiemu w Chinach, Arioszi.**

Parana — kraina złota.

W stanie Parana w Brazylji, gdzie zamieszkuje przeszło **200.000 polskich kolonistów,** odkryto w ostatnich latach bogate pokłady rud złotonośnych. Szczęśliwym odkrywcą pierwszych pokładów był **inż. Rontsky** z pochodzenia **Polak.**

W końcu roku 1932 uruchomiono **pierwszą kopalnię złota** w pobliżu miasteczka Campo Largo o niecałe 30 klm. od stolicy stanu — Kurytyby. W r. 1933 kopalnia była nieczynna przez kilka miesięcy, gdyż posiadane maszyny okazały się nieodpowiednie. Wówczas powstało w Kurytybie wielkie konsorcjum, do którego weszli najwięksi kapitaliści południowej Brazylji. Sprowadzono najnowsze maszyny górnicze i przystąpiono do eksploatacji rud złota na wielką skalę. Rudy okazały się bardzo wydajne, bogatsze od słynnych skał złotonośnych, eksploatowanych od kilkuset lat w brazylijskim stanie Minas Peraes.

Jak donoszą z Kurytyby, w okolicach tego miasta funkcjonuje już obecnie szereg kopalni złota, z których największa — w Rio Verde — zatrudnia blisko 800 robotników.

Ostatnio natrafiono na bogate żyły złotonośne, przechodzące przez tereny **polskich kolonij Thomas Coelho i Orleans.** Towarzystwa górnicze wykupują działki polskich kolonistów, płacąc za nie wysokie ceny. Niektórzy Polacy sprzedają swe posiadłości, wymawiając sobie prawo gospodarowania na nich jeszcze przez kilka lat, a pozwalając jedynie na eksploatację znajdujących się tam rud złota.

Złoto parańskie znajduje się jako domieszka w złożach pirytów, występujących wśród pokładów mlecznego kwarcu.

Tragedja Izraela.

Położenie żydów na całym świecie jest nadzwyczaj ciężkie. Stwierdzają to z wielkiem zaniepokojeniem nawet ich przywódcy.

I tak w Rosji, gdzie skupia się bardzo wielu żydów, los ich zdaje się być przesądzony. Dzisiejszy bowiem ustrój w Rosji niszczy dotychczasowe podstawy narodowego i gospodarczego bytu żydów: Torę, Talmud, kapitał i handel prywatny. Komunizm rujnuje żydostwo. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, skoro się zważy na jednostronne uzdolnienie kapitalistyczno-handlowe żydów, których ten naród spekulantów w ustroju sowieckim ani wykorzystać, ani rozwinąć nie może. To też dezorjentuje się: przedsiębiorczość jego jest skazana na zamarcie, a on sam szybko upada na duchu, nie widząc dla siebie żadnego praktycznego sensu życia

Ciężkim losem żydów rosyjskich zajął się Nachum Goldmann, który już we wrześniu 1932 roku, na zjeździe sjonistów niemieckich we Frankfurcie, w bardzo powściągliwych zresztą słowach, tak odmalował stan żydów w Rosji:

„Dożyliśmy wreszcie w Rosji tego, że wielki prąd rewolucyjny, zrodzony z idealistycznych pobudek, mający na celu poprawę losu miljonów ludzi, nam nietylko nie przynosi wybawienia, lecz, przeciwnie, przyśpiesza jeszcze rychlej, niż gdzieindziej, upadek i zanik żydostwa“.

Goldmann stwierdził następnie, że „między komunizmem a socjalizmem istnieje walka, która nie powinna mieć miejsca. Zasadnicze bowiem idee obu tych wielkich ruchów nie zawierają w sobie nic takiego, coby je musiało uczynić tak zagorzałymi wrogami... (cenne wyznanie — przyp autora). Ale jakkolwiek o tem sądzić by należało, rzeczywista sytuacja jest ta, że żydostwo rosyjskie zupełnie zanika. Nie ma to nic wspólnego z antysemityzmem; byłoby absurdem i niesprawiedliwością podejrzewać rząd sowieckie o intencje antysemickie. Uczciwie zwalcza on antysemityzm, ale w swoim fanatyźmie, w jednostronnej i brutalnej swej walce o urzeczywistnienie jednej idei komunistycznej, zniszczył rząd sowiecki wszelką odrębność życia żydowskiego. Właściwie rachunek nasz jest już w Rosji zamknięty“.

Jest to dopiero jedna rana na ciele żydostwa. Drugą raną jest los żydów niemieckich.

„Żydostwo wschodnie było źródłem naszych największych dzieł wewnętrzno-żydowskich w XIX w., zaś żydostwo niemieckie ujawniło naszą wielką żywotność i twórczość przed forum narodów — mówił dalej Nachum Goldmann na wspomnianym powyżej zjeździe — gdyśmy chcieli zamanifestować nasz udział w kulturze współczesnej, wówczas wymienialiśmy przeważnie nazwiska żydów niemieckich... Wszystkie teorje emancypacji i asymilacji stworzyli żydzi niemieccy. Ta pozycja żydostwa niemieckiego w ostatnich latach załamała się“.

Niemniej ciekawe są wynurzenia innego żydowskiego publicysty, mianowicie Arja Tartakowera, który w artykule p. t. „Tragedja żydostwa niemieckiego“ opowiada, jak „śniła mu się baśń żydowskich Niemiec XIX wieku“. „Ale wkrótce rwać się zaczęła tkanina tej baśni Widmo nienawiści do żydów, w której zanik wierzyć już zaczęły naiwne rzesze, znów się pojawiło w całej swej grozie na widowni życia żydowskiego w Niemczech, targając w strzępy papierowe równouprawnienia. Ponowiła się kwestja przeciw żydom na wszelkich polach życia, krucjata tysiąckroć bardziej aktualna, niż w dawnych wiekach, gdyż spadła jak grom z jasnego nieba na to społeczeństwo dumne, upojone chwilowym sukcesem, mające już urzeczywistniony raj na ziemi (znamienne wyznanie — przyp. autora). A w ślad za tem... rozpoczął się proces wewnętrzny rozprzężenia, który wkrótce przybrał **charakter żywiołowej degeneracji...** W gruzy zaczynają się walić gospodarcze podwaliny tego społeczeństwa, rośnie pauperyzacja, kwestja chleba codziennego wyrasta jak widmo przed tymi, co doniedawna niemal kąpali się w złocie. Skończyła się baśń z tysiąca i jednej nocy, zaczyna się na nowo niedola żydowskiego Ahaswera“.

Jest to obraz z końcowego okresu rządów przedhitlerowskich w Niemczech. Skoro w tak ciemnych barwach przedstawia się sprawa żydowska w dawnych wielkich państwach europejskich zobaczmy teraz, co się dzieje na drugiej półkuli, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, które po wojnie stały się „pierwszem państwem na świecie pod względem liczby ludności żydowskiej“.

W Ameryce żydom nie jest także wesoło. Ogarnia ich coraz większy niepokój o przyszłość, coraz częściej odzywa się „głuche echo tłumionej troski, a często i lęku, tak, najprawdziwszego lęku“ — pisze w swojem hebrajskiem studjum p. t. „Nowy York — Jerozolima“ znany działacz palestyński, Chaim Arlsoroff

„Dusza pełna lęku czuje, że oto mamy przed sobą blok złożony z 4 miljonów — pisze Arlsoroff w rozdziale p. t. „Żydostwo amerykańskie“ — a blok ten w życiu kraju, jako osobna grupa wcale się nie liczy. **Żydostwo amerykańskie, jako narodowość w politycznem tego słowa znaczeniu, nie istnieje...** Byłoby to sprzeczne z fundamentami państwowemi Stanów Zjednoczonych... Stany Zjednoczone nie chcą być zbudowane na federacji narodów europejskich, lecz opierają się na gruncie jednej amerykańskiej nacji. W ramach tej nacji może istnieć poważny problem murzyński, specyficzna kwestja żydowska, lecz nigdy nie będzie wznawiana kwestja narodowościowa... o narodowo-politycznych żądaniach niema mowy. Język żydowski traci z dniem każdym grunt pod nogami. Asymilacja językowa jest już tylko kwestją czasu...“

Wobec takiego stanu rzeczy nic dziwnego, że żydostwo amerykańskie może „naprawdę ogarniać strach, a nawet rozpacz“ o przyszłość. A był to obraz, kreślony jeszcze przed ostatniem przesileniem gospodarczem w Stanach Zjednoczonych. Stosunki wytworzone już na tle przesilenia tak przedstawiał wspomniany powyżej Nachum Goldmann na zjeździe frankfurckim:

„Ameryka była tym krajem, o którym żydzi doniedawna sądzili, że tam właściwie kwestja żydowska jest rozwiązana. Był to kraj bez europejskich tradycyj, bez wiekowej nienawiści ku żydom... Żydzi mieli tam wspaniałe warunki ekspansji... Przesilenie ostatnich lat w Ameryce spowodowało radykalną zmianę sytuacji... Kryzys gospodarczy odczuwają tamtejsi żydzi jeszcze silniej, gdyż są żydami, że nie opanowali dostatecznie wielkich pozycyj gospodarczych kraju i ponieważ daje się zauważyć silny antysemityzm gospodarczy. Całe zawody, prawie cały przemysł, wszystkie banki wielkie są tam na 100 procent zamknięte dla żydów. **Najważniejsze uniwersytety kraju zaprowadziły numerus clausus dla studentów żydowskich;** panuje antysemityzm towarzyski, wprawdzie niewidoczny, ale tak głęboko zakorzeniony, że trudno go zwalczyć“. Widzimy więc, że i w Ameryce żydom nie powodzi się tak dobrze, jakby to można było przypuszczać.

Wobec takiego stanu rzeczy, jakie są więc zamierzenia żydostwa na przyszłość? Wyczytać to i wysnuć możemy z bardzo ciekawego artykułu J. Frenkla, zamieszczonego w „Miesięczniku Żydowskim“ w numerze październikowym z 1931 roku p. t. „Bialik w Polsce“. Autor wita w nim znakomitego poetę żydowskiego, Chaima Bialika, zmarłego w ubiegłym roku, który w jesieni 1931 r. przyjechał do Polski, reasumuje perspektywy akcji Bialika, zmierzającej do „zorganizowania wszystkich sił twórczych w żydostwie“ w jedną całość i streszcza przypuszczalnie myśli i plany samego Bialika oraz grupy jego zwolenników i działaczy żydowskich.

Frenkel pisze: „Proces asymilacyjny szerzy się z zatrważającym impetem i podkopuje byt całego narodu. W większości krajów diaspory niema już ratunku dla żydostwa. Odrodzenie może jeszcze nastąpić w trzech ośrodkach życia żydowskiego: w Palestynie, w Ameryce i w Polsce“.

„O przyszłość kultury żydowskiej w Palestynie poeta jest zupełnie spokojny. Ośrodek amerykański jest bardzo młody i nie daje jeszcze pewnej rękojmi na przyszłość. Rozwój ośrodka polskiego rozstrzygnie o przyszłości kultury żydowskiej w diasporze“.

„Przy stykaniu się z żydostwem polskiem odbywa wieszcz narodowy niejako przegląd sił, na czele których zamierza w najbliższej przyszłości przystąpić do walki o utrzymanie kultury narodowej“.

Tak pisano już przed objęciem władzy w Niemczech przez Hitlera i przed ostatniem przesileniem gospodarczem w Stanach Zjednoczonych.

Już wówczas żydostwo przewidywało nieunikniony nowy okres w swoich dziejach, okres nadzwyczaj ciężki, może najcięższy z dotychczas przeżywanych. Już wówczas wyznaczyło Polskę na główne schronisko dla żydów przed dwoma niebezpieczeństwami: przed antysemityzmem i przed apostazją, przed zupełną zagładą i przed narodową samozagładą. **Polska więc, jak kiedyś przed wiekami, została przeznaczona przez żydów na bezpieczne schronienie dla żydostwa i judaizmu. Naród polski musi to sobie jasno uświadomić i wyciągnąć z tego faktu należyte wnioski. Skoro tego nie uczyni, czeka go nieuniknione powtórzenie się wypadków z drugiej połowy i końca XVIII wieku — mianowicie czekają go — nowe rozbiory...**

Janusz Michałowski.

Stosunki na Warmji.

Ze wsi Jondorfu piszą do „Gazety Olsztyńskiej“:

Któżby z nas nie pragnął, by na podstawie **porozumienia polsko-niemieckiego** nastąpiła zgoda także między Niemcami i Polakami tu na Warmji. Każdy z nas byłby z tego zadowolony. Ale **nienawiść u Niemców,** albo raczej renegatów (zaprzańców) do prawdziwych Polaków jest zdaje się tak głęboka, że upłynie jeszcze dużo czasu, aż ustaną szykany, na które jesteśmy jeszcze narażeni.

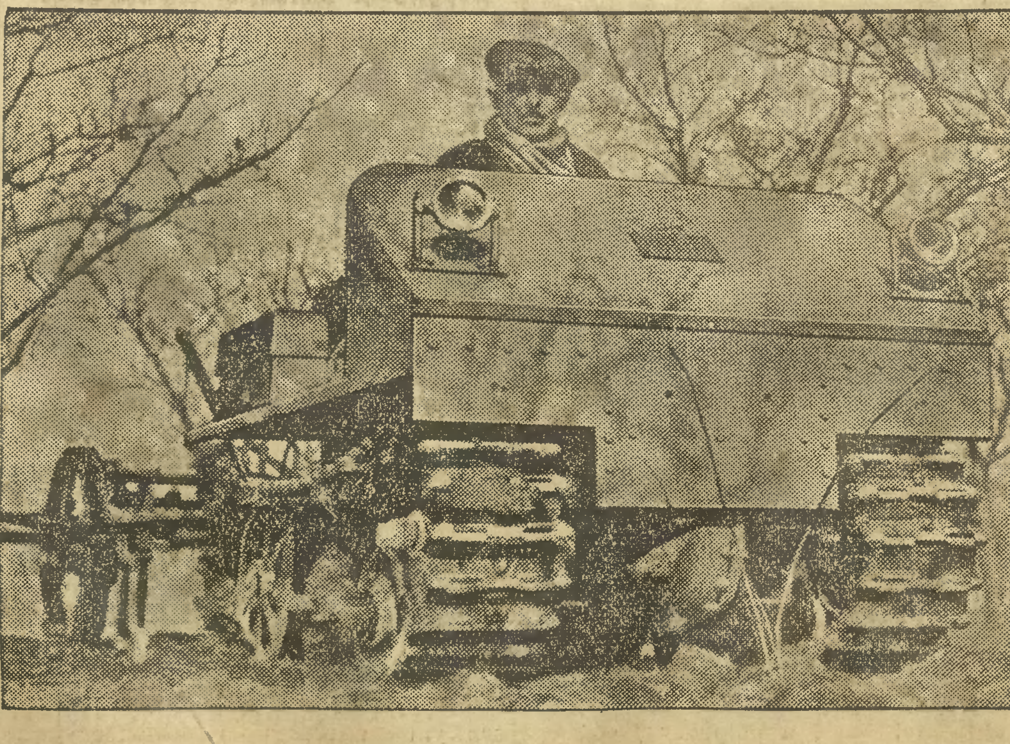
My Polacy nie zaczepialiśmy i nie zaczepiamy Niemców, nie dajemy im też powodu by nas szykanowano, a jednak nie mogą lub **nie chcą nam dać spokoju.** Tak naprzykład czytałem korespondencję z powiatu szczycieńskiego, w której korespondent się żalił, że Niemcy uprawiają wobec Polaków „Greuelpropagande“, chcąc Polakom wmówić, że **czytanie gazet polskich jest „Vaterlandsverrat“.** Takiemu, kto takie rzeczy rozpowiada, należałaby się zasłużona surowa kara.

U nas w Jondorfie spotykamy się ze smutnym objawem, że **dzieci szkoły niemieckiej przezywają dzieci polskie,** dzieci, które chodzą do szkoły polskiej, wołając: **„Na, ihr Pollaken, wass sucht ihr hier“** albo **„wy djabły, Poloki“.** Zachodzą też wypadki **bicia polskich dzieci.** Dzieci polskie zachowują się wobec tych ciągłych szykan bardzo wzorowo, aczkolwiek, przychodząc do domu, często płaczą.

Smutnie to, bardzo smutnie, **że dzieci** szkoły niemieckiej **nie mają lepszego wychowania** i byłby czas, żeby **nauczyciel** niemiecki się zajął tą sprawą i swoje dzieci odpowiednio pouczył, a winnych ukarał, bo my rodzice polscy tego dłużej milcząco ściepieć nie możemy.

Ojciec-Polak.

Najnowszy traktor.



Na wystawie rolniczej w Kent — w Anglji przedstawiono nowy typ ciągówki przystosowanej do różnych robót na roli.

WINNIPEG

ośrodek polskiej pracy narodowej w Kanadzie

W pracy organizacyjno-społecznej Polonji kanadyjskiej wysunął się na czoło wielu osiedli polskich — **Winnipeg.** Oprócz aktywności członków miejscowej kolonji polskiej przyczyniło się do wyróżnienia tego miasta jego dogodne położenie w samem centrum Kanady, na granicy jej wschodniej części przemysłowej i rozległych zachodnich prowincyj rolniczych, a przedewszystkiem mniejwięcej w centrum obszaru, zamieszkałego przez Polaków. Według ostatniej statystyki urzędowej na **145.000 ludności polskiego pochodzenia w Kanadzie** przypada na Ontario. Quebec i prowincje nadmorskie około 57.000. Reszta zamieszkuje prowincje zachodnie: Manitobę, Saskatchewan, Albertę i Brytyjską Kolumbję.

Kolonja polska w Winnipegu, najsilniejsza liczebnie w Kanadzie, liczy przypuszczalnie **przeszło 12.000 osób.** Tamtejsze społeczeństwo polskie posiada liczne, zasobne i silne organizacje parafjalne oraz świeckie. Znaczny procent członków kolonji to ludzie **z wyższem wykształceniem** lub młode pokolenie, kształcące się na wyższych uczelniach.

Wychodźtwo polskie w Kanadzie obdarza również kolonję polską w Winnipegu szczególnem zaufaniem. Od dwóch lat bowiem wybiera Winnipeg na siedzibę rady naczelnej **Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie,** reprezentującego przeszło **50 zorganizowanych ugrupowań** polskich od zimnych wód Atlantyku aż po cieple wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Kardynał Faulhaber skarży...

Wydawca organu nowopogańskiego „Deutsche Volkskirche“ dr. Dinter wystąpił z niezwykle ostrym atakiem przeciwko kardynałowi Faulhaberowi, nazywając go **„arcykapłanem na tronie biskupim Jehowy“** i zarzucając mu, że pod płaszczykiem religji pracuje **na rzecz wrogów państwa** narodowo-socjalistycznego.

Kardynał Faulhaber, jak donosi „Germania“, wystąpił ze skargą przeciwko wspomnianemu pismu.

100.000 ludzi wyślą Włochy do Abisynji.

Rzym. (PAT). Liczba ochotników zapisujących się do oddziałów milicji faszystowskiej wysyłanych do Afryki Wschodniej dochodzi do 70.000. Tę cyfrę należy dodać do 30.000 ludzi z dwóch zmobilizowanych dywizyj przy obliczaniu sił zbrojnych włoskich, wysyłanych do Afryki.

Entuzjastyczne pożegnanie Kiepury w Paryżu.

Z Paryża donoszą: Jan Kiepura żegnał się na 20-tem przedstawieniu „Cyganerji“ w „Operze Comique“ z publicznością paryską przed swoim wyjazdem z Francji. Publiczność rozentuzjazmowana głosem polskiego śpiewaka **zmuszała go do bisowania wszystkich wielkich aryj.** Obecna na przedstawieniu żona prezydenta republiki, **pani Lebrun, oklaskiwała Kiepurę, stojąc w loży** i domagała się, żeby Kiepura odśpiewał „O sole mio“.

Panie z pierwszych rzędów odpinały kwiaty od sukni i rzucały je na scenę. Po ukończeniu „Cyganerji“ publiczność zmusiła Kiepurę do odśpiewania 7 naddatków.

Pomimo późnej godziny wszystkie wyjścia Opery były obstawione przez tłumy, które wychodzącego Kiepurę nie przepuściły do samochodu, dopóki nie odśpiewał na ulicy kilku najbardziej popularnych pieśni.

Dopiero policja zdołała przemęczonego śpiewaka uwolnić od tłumów, który pożegnał go burzą okrzyków i oklasków.

U progu wielkich przemian...

Czy naprawdę — „zapóźno"?

Sprawa zmiany konstytucji znów jednym wielkim susem zbliżyła się do ostatecznego załatwienia. Wbrew różnym pogłoskom, wysuwającym wnioski z tajemniczego milczenia Belwederu, **sejmowa komisja konstytucyjna większością sanacyjną przyjęła poprawki Senatu,** przygotowując w ten sposób ostateczne głosowanie projektu w pełnym Sejmie. Do tej chwili oczywiście toczyć się będzie jeszcze dyskusja na temat formalności dotychczasowych uchwał. Stronnictwa opozycyjne w dalszym ciągu podtrzymywać będą swe zastrzeżenia, oparte na brzmieniu obowiązującej dotąd konstytucji a żądającej, ażeby zmiana ustroju dokonana była większością kwalifikowaną ⅔ głosów poselskich w Sejmie, ale **to już biegu rzeczy nie wstrzyma.** Obecnie jest już widoczne, że **sanacja zdecydowanie prze do ostatecznego uchwalenia nowej konstytucji.** A że większości, wymaganej przez konstytucję, nie ma, zmiany ustroju dokona zwykłą większością głosów. Na ostatniem posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu główny twórca projektu **pos. Car** nawet nie silił się na wyzyskanie sztuki interpretacyjnej, którą w wysokim stopniu posiada. (Trudnoby mu zresztą było znaleźć przekonywujące argumenty, skoro jest rzeczą bezsprzeczną, że **projekt staje się ustawą,** zmieniającą dotychczasową konstytucję, **dopiero przez ostateczną uchwałę Sejmu a ustawa zmieniająca konstytucję winna być przyjęta kwalifikowaną większością ⅔ oddanych głosów).** Sanacji wystarczy zwykła większość a gdy uchwała takiej większości znajdzie dodatkowo sankcję w podpisie Prezydenta Rzeczypospolitej — „wszystko będzie w porządku".

Czy tak **będzie jednak istotnie?**

Podzielamy w wysokim stopniu obawy **posła Bitnera,** który przewiduje, że nowa konstytucja, która winna dać Państwu zdrowy fundament i zabezpieczyć spokojny rozwój Państwa, stanie się **źródłem niepokojów i wewnętrznych walk.** Ustrój, jaki daje ona Rzplitej oznacza bowiem zbyt wielką przemianę, zbyt radykalnie przekreśla dotychczasowy ustrój parlamentarny i zbyt jaskrawo zbliża się do cezaryzmu, ażeby przemiana mogła się odbyć bez wstrząsów. Dwóch wybitnych znawców prawa konstytucyjnego dało w komisji senackiej wyraz głębokim obawom, że nowa konstytucja będzie zarzewiem walk wewnętrznych, a nawet tak zdecydowany zwolennik dzisiejszego reżimu jak **profesor Peretiatkowicz** z Uniwersytetu Poznańskiego nie zachwyca się tworem sanacji bez zastrzeżeń. W „Przeglądzie Współczesnym" orzekł ten wybitny prawnik m. in. **„Na obronę formy prawnej nowej konstytucji możnaby tylko powiedzieć, że mimo pewnych braków, narusza ona ideę praworządności w stopniu znaczenie mniejszym, aniżeli różne dyktatury, tak bardzo dziś modne w Europie".** Prof. Peretiatkowicz przyznaje więc, że **nowa konstytucja narusza ideę praworządności.** Czy w stopniu mniejszym czy większym niż różne dyktatury, to się — naszem zdaniem — dopiero okaże. Zależeć to będzie w dużym stopniu od tego, czy na realizację postanowień nowej konstytucji zdobędą wpływ różni „interpretatorzy", którzy nawet jasne i wyraźne postanowienia konstytucji z marca 1921 r. potrafią bez jakichkolwiek skropułów naginać do swoich zamierzeń i celów.

Nowa konstytucja przyjdzie więc na świat obciążona grzechem naruszenia praworządności. Niestety nie można nie żywić obawy, że z pierwszego zła wyrastać będą dalsze powikłania, dla rozwoju Państwa szkodliwe. I tu należy zapytać, czy można być zdania posła Cara, który odpowiedział posłom, wytykającym braki nowej konstytucji: „Zapóźno!" — **Na naprawę zła nigdy nie jest zapóźno.** Lepiej krok opóźnić albo go wcale nie robić, aniżeli zrobić krok błędny, który może mieć fatalne następstwa. Tylko człowiek **niemądry trwa** w głupim uporze przy poznanych błędach i zwykle szkodzi przez to nie tyle sobie ile społeczności, której rzekomo służy. Historja dla takich polityków nie zna pobłażania. **(b)**

Katastrofa kolejowa.

Bordeaux, 8. 3. (PAT.) **Wczoraj o godzinie 21,40 na linji Bordeaux—Libourne wydarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana wykolejeniem się pociągu o**sobowego. Cztery osoby zginęły **na** miejscu, a 12 zostało rannych, w czem 2 ciężko.

Koncentracja wojsk włoskich

w Afryce wschodniej.

Rzym, 8. 3. (PAT.) Agencja Stefani komunikuje, że gen. Rodolfo Graziani mianowany został gubernatorem w Somali i naczelnym dowódcą wojsk włoskich w Afryce wschodniej. **Gen. Graziani wylądował w Mogadiscio z pierwszemi oddziałami dywizji „Peloritana".** Mussolini wystosował do ustępującego gubernatora Rava telegram, w którym stwierdza, iż przygotował on w Somali lepsze warunki dla dalszych wysiłków.

Podczas, gdy dywizja „Gavinana" koncentruje się w Neapolu w oczekiwaniu na statki, mające ją przewieźć do Afryki wschodniej, z Genui wypłynęły do Afryki **oddziały, mające wzmocnić włoskie siły lotnicze w Somali.** Oddziały lotnicze, liczące **około tysiąca ludzi, składają się niemal wyłącznie z ochotników.** Państwowe wytwórnie lotnicze otrzymały już zamówienia celem **uzupełnienia materjału lotniczego, wysyłanego do Afryki.** Z rozkazu Mussoliniego wszyscy ochotnicy będą wcieleni wyłącznie do formacji milicji faszystowskiej, mających się udać do Afryki wschodniej. Na ochotników przyjmowani są ludzie, **posiadający odpowiednie warunki fizyczne, poczynając od rocznika 1880—1910 włącznie.**

Przybycie okrętów francuskich i angielskich.

Ateny, 8. 3. (PAT.) Kontrtorpedowiec francuski „Verdun" przybył do Pireusu. Oczekiwane jest przybycie **krążowników „Foch" i „Tourville".**

Londyn, 8. 3. (PAT.) Okręt wojenny brytyjski „Royal Sovereign" przybył do zatoki Faleron w Atenach. Okręt **ma bronić interesów obywateli brytyjskich, gdyby zaszła tego potrzeba.**

Wykopaliska pod Bramą Straceń.

Tajemnicze szkielety

w Cytadeli warszawskiej.

Trumny ze szczątkami ofiar roku 1905.

Niesamowitego odkrycia dokonali kopacze „Brygady Pracy" Peowiaków pod Cytadelą w Warszawie, niwelujący grunt z Funduszu Pracy za mostem kolejowym, pod przyszłą autostradę.

Rozbijając zmarzłą grudę, natrafili na **dwie trumny ze szkieletami,** tuż pod powierzchnią ziemi. Myśląc zrazu, że to głazy których w tem miejscu jest mnóstwo, podwoili uderzenia oskardów, lecz wkrótce oczom ich odsłonił się makabryczny widok.

Na głębokości około 40 cm., w zbitej glinie, o 4 m. 90 cm. od ogrodzenia, które ochrania od brzegu wiślanego tereny „Bramy Straceń" i historycznych grobów, **leżą blisko siebie dwie trumny,** pod szczątkami muru, osłonięte w głowach i w nogach dwoma ogromnemi głazami.

Przy rozbijaniu ziemi kilofy zdarły zbutwiałe wieka sosnowe, odsłaniając zwłoki. Ani ciał, ani ubrania nie widać, gdyż **obie postacie wtłoczone są w ziemię, tak, że sterczą tylko czaszki.**

W nogach z pod ziemi sterczy filcowy kapelusz, buty udało się wydobyć na powierzchnię. Są to zbutwiałe, dziurawe półbuciki męskie. Z boku trzyma się płat skruszałej czarnej materji, prawdopodobnie podszewka marynarki.

Druga trumna, leżąca bliżej ogrodzenia, jest tej samej wielkości, ale jeszcze mniej rozkopana. Buty nieboszczyka sterczą tu z pod ziemi nosami do góry, sprawiając niesamowity widok. Na szyi znaleziono dwa medaliki cynowe: jeden okrągły z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, drugi kwadratowy, w kształcie szkaplerza, z Sercem Chrystusa. Prawdopodobnie były zawieszone na tasiemce, po której nie pozostało ani śladu. Trumna ta ma jeszcze jedną osobliwość: opasuje ją, sterczący po obu bokach, drut cynkowy, doskonale zachowany i nawet całkiem nie zardzewiały. Na nim spuszczono widać trumnę do dołu.

Zanim zeszłoroczne roboty ziemne nie zdarły powierzchni ziemi, groby musiały leżeć znacznie głębiej, prawdopodobnie na dwa metry wgłąb.

Wszystko wskazuje na to, że odnalezione szkielety są zwłokami straconych w r. 1905 na szubienicy, lub ofiarami potajemnych gwałtów okupantów niemieckich.

Gdy Grecy biorą się za łby...



Mars: — No, nareszcie i dla mnie gotuje się jakaś strawa. Tylko trzeba ten ogień jeszcze trochę rozdmuchać.

Ribbentrop jedzie do Londynu.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina na podstawie wiadomości zaczerpniętych, jak twierdzi, z źródeł dobrze poinformowanych, że **Ribbentrop, mąż zaufania kanclerza Hitlera do spraw rozbrojenia, uda się w najbliższym czasie do Londynu.** V. Ribbentrop nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Z KRAJU.

Międzynarodowy kongres meteorologiczny obradować będzie we wrześniu w Warszawie.

Śmierć w czasie spinania wagonów poniósł na stacji kolejowej w Dębicy 37-letni Jan Więcek.

Student ze Lwowa 26-letni Adam Oleszczuk popełnił samobójstwo w Poznaniu.

Wybuch w gorzelni spowodował śmierć 2 robotników. W majątku Wilków w powiecie grojeckim, stanowiącym własność Ludwika Zakrzewskiego nastąpił wybuch w gorzelni. Eksplodował kocioł, który powalił dwie ściany i dach. Mechanik Mysłowski i robotnik Stykowski ponieśli śmierć na miejscu. Trzej inni robotnicy zostali ciężko ranni.

Tanie jest życie robotnika. W majątku Imielin pod Warszawą, zawaliła się podczas burzy chałupa, grzebiąc pod gruzami małżonków Żulińskich, przyczem Żuliński poniósł śmierć. Dochodzenie wykazało, że jeden z majstrów murarskich zwracał uwagę administratorowi majątku na grożące niebezpieczeństwo, jednakże zlekceważono te ostrzeżenia i nie przeprowadzono remontu. Pociągnięto wobec tego administratora do odpowiedzialności karnej pod zarzutem niedbalstwa, którego następstwem była śmierć parobka.

Dwa ogniska strajkowe w przemyśle wielkopolskim. Fabryka mebli Nowakowski i Synowie w Poznaniu oraz fabryka fajansów Mańczaka w Chodzieży znowu nie pracują. W fabryce W. Nowakowskiego wybuchł strajk na tle niepłacenia należnych im zarobków. Robotnicy nie opuszczają zakładów domagając się kategorycznie wyrównania należności.

O budowę Domów Katolickich. Kurja biskupia łucka zaznacza, że sprawę Domów Katolickich uważa za pierwszorzędną i poleca się jej szczegółowem omówieniem na najbliższej konferencji dekanalnej. Podobną akcję organizuje u siebie również diecezja częstochowska.

Jubileusz kościelny w Kłobucku. Kościół parafjalny w Kłobucku wybudowany został przed 800 laty. W dniu Zielonych Świąt odbędzie się tam na pamiątkę 800-lecia świątyni kongres eucharystyczny. Drugą rocznicą będzie 500-lecie objęcia parafji kłobudzkiej przez ks. Jana Długosza, wielkiego historyka a ówczesnego kanonika krakowskiego, który od r. 1434 do 1449 był tam duszpasterzem. W kościele parafjalnym jest wiele pamiątek po nim, jak cenne archiwum parafjalne, zawierające pergaminy, rękopisy, autografy królów polskich oraz wspaniały ornat z herbem Długosza. Pod protektoratem ks. biskupa Kubiny zorganizował się w Kłobucku komitet uczczenia tych dwu rocznic.

Nieuczciwi urzędnicy skarbowi. Ogłoszono wyrok przeciwko byłym urzędnikom Kasy Skarbowej w Będzinie, oskarżonym o nadużycia finansowe na szkodę skarbu państwa. Skazani zostali: b. buchalter kasy Nasiłowski na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, b. kasjer Kondusz i b. buchalter Walczewski po 6 miesięcy więzienia. Tym ostatnim karę na mocy amnestji darowano. Naczelnik kasy Majewski został uniewinniony.

Półtora roku więzienia za zastrzelenie kłusownika. Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę posterunkowego policji Bronisława Zielińskiego, który pełniąc służbę na posterunku w Kraszewie zastrzelił kłusownika. W czasie rozprawy ustalono, że na terenie Kraszewa kłusownictwo było silnie rozpowszechnione i walka z niem natrafiała na trudności. Sąd skazał Zielińskiego na półtora roku więzienia.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Na froncie literackim

Rok pod znakiem Bolesława Prusa.

— Człowiek współczesny niepotrzebuje literatury. Nie chce poezji, nie chce fikcji. A przytem literatura, tak zwana literatura piękna, odchodzi od życia. **Przepaść między twórcami, którzy zapatrują się w siebie, a społeczeństwem pogłębia się ciągle. —** Takie i podobne zdania, które coraz trudniej jest odeprzeć, pojawiają się ciągle na ustach ludzi zespalających ostatecznie materjalistyczny i przyrodniczy punkt widzenia z całokształtem światopoglądu czasów obecnych.

— **Literatura przestaje być potrzebna, poezja nikogo nie obchodzi, dzieła prawdziwej sztuki pisarskiej nie są czytywane.**

To prawda. A jednak przeciw takiemu bezwzględną swą logiką przytłaczającemu, postawieniu kwestji znaleźć można argument równie nieodparty. Bo oto: **zbiorowe wydanie pism Bolesława Prusa, podjęte przez znaną firmę wydawniczą Gebethnera i Wolffa, przyniosło w subskrypcji rekordową cyfrę 20.000 zapisów.** A więc znalazło się 20.000 osób i instytucyj, które w dzisiejszych, kryzysowych i nastawionych przeciw duchowym wartościom, czasach zadeklarowały gotowość przyjęcia dzieł pisarza, o którym już niejedni wyznawcy jedynie sensacyjnych nowości twierdzą, że należy do historji. A jednak coś każe interesować się twórczością jednego z najznakomitszych pisarzy świata, jakim jest niewątpliwie Bolesław Prus, coś każe strząsać z jego powieści pył zapomnienia, każe inaczej spoglądać na jego idee i przyswajać je jeszcze obecnie. Nie jest tak źle, jak chcą czarnowidze. **Zainteresowania dla literatury wśród szerokich kół społeczeństwa nie wygasły zostały tylko przytłumione i zdezorjentowane hohsztaplerską i nadużywającą dobrej wiary reklamą współczesnych pseudowielkości. nie mających naprawdę nic do powiedzenia, a swoją postawą zniechęcających do literatury wogóle.**

Triumf Prusa.

Prawdziwa wielkość Prusa zwyciężyła jednak i te zapory. Wydanie zbiorowe jego pism stało się niewątpliwie największem wydarzeniem literackiem roku bieżącego i pozwoliło spojrzeć inaczej, z jednej strony na jego istotny dorobek ideowy i artystyczny, a z drugiej na prawdziwe oblicze kulturalnej części społeczeństwa polskiego.

Stanowisko Prusa w literaturze polskiej jest bezsporne. Ale **sprecyzowanie jego pierwszoplanowości przynieść mógł dopiero dzień dzisiejszy.** W opinji współczesnych mu przytłaczała go wielkość Sienkiewicza. Przytłaczała, chociaż **genjusz Prusa w zakresie powieści społecznej dorównywał osiągnięciom Sienkiewicza w dziedzinie powieści historycznej.** Były to jednak inne czasy. Wyścigowi krwi i ofiarnej walce o wolność i niepodległość, co było jedynym nakazem ówczesnej chwili dziejowej, bardziej odpowiadały i bardziej do niego pobudzały surmy bojowe i triumfalne akordy tak wspaniale wysnute z historji przez Sienkiewicza. Dziś jednak, gdy aktualnym stał się przedewszystkiem wyścig pracy, domagają się obok Sienkiewicza uznania i należytego wyniesienia świetne wartości Prusa.

Rozum i serce.

Bolesław Prus, mimo że wyrósł z okresu pozytywistycznego i mimo że tego okresu jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli, **potrafił przedziwnie zespolić w swoich powieściach czynnik rozumu z uznaniem dla romantycznych przesłanek uczuciowych i doprowadzić do całkowitej harmonji tych elementów w efekcie ideowym i artystycznym.** To szczególne, jemu tylko właściwe, spojrzenie na świat dało mu podejście do problemów życiowych od strony sztuki. Pisze o tem najlepszy znawca twórczości Prusa i wraz z prof. Chrzanowskim współredaktor wydania zbiorowego prof. Zygmunt Szweykowski:

„Prus do sztuki przyszedł od życia. Jakkolwiek bowiem talent jego dosyć szybko zaczął domagać się uzewnętrznienia, przecież twórczość artystyczna nie odrazu stała się główną jego potrzebą; zbliżał się do niej krok za krokiem w miarę jak rosła jego indywidualność i w miarę jak inne dziedziny życia zamykały się przed nim bezpowrotnie. Zawiodła go nauka — której nie mógł się oddać, zawiodło go społeczeństwo — które nie chciało pójść za nim: **wówczas przed Prusem stanęła sztuka i ona pozwoliła mu wypowiedzieć prawdę jego o życiu;** narodziła się więc jako konieczność wewnętrzna, jako jedyna niemal sfera ekspansji życiowej. Stąd jej siła, jej różnostronność i jej bogactwo. **W sztuce Prus zawarł najgłębsze swe poglądy społeczne, narodowe i filozoficzne, zawarł całą swoją psychikę, historję swych katastrof wewnętrznych i zdobyczy, swój oręż ideowej walki, swój czyn życiowy.** A jakkolwiek zrazu sztuka była tylko środkiem wypowiadania się i wyrazem temperamentu artystycznego Prusa — osiągnęła w swych najwyższych przejawach byt samoistny, stając się jednem ze „skrzydeł“, które „ludzkość wznoszą coraz wyżej“, stając się w swej treści wewnętrznej prawdą, wskazującą nowe tory poznania i czynu.“

Z takich przesłanek wyrósł rezultat ideowy twórczości Prusa. Rezultat ten streścić można w jakże dziś zwłaszcza aktualnej i wiecznej wskazówce: **Chodząc po ziemi — głowę trzymać w niebie“.**

Szczęśliwe posunięcie

Pozytywnym wartościom Prusa niejednokrotnie przyjdzie jeszcze poświęcić uwagę w związku z aktualnemi problemami współczesności, na które w jego twórczości zawsze można znaleźć odpowiedź. Tu jeszcze na jedno warto zwrócić uwagę. **Wydanie zbiorowe Prusa odbywa się pod egidą Polskiej Akademji Literatury.** Jest to jedno z najszczęśliwszych pociągnięć tego ciała zbiorowego, którego powołanie do życia i pierwsze kroki wywoływały tyle zastrzeżeń. Wydaje się być rzeczą oczywistą, że **właśnie zdecydowane nawiązanie do czasów niedawnych, a niesłusznie zapominanych, jest dla dobra naszego życia literackiego najważniejszym obow'azkiem czynników tem życiem kierujących.** A szczególnie krzepiącym jest fakt, że pierwszym etapem na tej drodze nawiązania porozumienia i ścisłego przymierza między dawnemi a obecnemi laty stały się dzieła Bolesława Prusa.

(hak)

Czajkowski — Dworzak — Paderewski.

Przed porankiem symfonicznym w Teatrze Miejskim.

W programie audycji muzycznej miejskiego Konserwatorjum Muzycznego znajdują się **utwory trzech kompozytorów słowiańskich:** serenada op. 48 Czajkowskiego, koncert fortepianowy a-moll Paderewskiego, oraz symfonja e-moll „Z nowego świata“ Dworzaka. Wszyscy ci trzej kompozytorzy odegrali w dziejach kultury muzycznej swych narodów wybitną rolę; kiedy jednak Czajkowski i Dworzak zdobywali uznanie i sławę we własnych krajach i stamtąd sztuka ich promieniowała do innych ośrodków muzycznej kultury, to Paderewski, więcej, niż ktokolwiek inny z pośród największych Polaków zmuszony był odbyć wędrówkę życia poza granicami Polski i wśród obcych wywalczył uznanie, a później niespotykany entuzjazm dla swego wielkiego talentu. Wspólną cechą wszystkich trzech kompozytorów jest ich romantyczny sposób podejścia do twórczej pracy, oraz oparcie jej o grunt ludowych rytmów i melodyj.

Czajkowski (1840—1893) był pierwszym, który zerwał zasłonę, dzielącą muzyczną Rosję od reszty świata. Jego symfonie i opery obiegły wszystkie estrady i sceny muzyczne, wszędzie wywołując zainteresowanie i zawsze nęcący powiew egzotyzmu. Akcentując niemal w każdym takcie swej muzyki swą narodową przynależność, umie jednak Czajkowski być równocześnie wytwornym kosmopolitą i podaje narodowość swej muzyki w formie wszędzie zrozumiałej i przystępnej. Dominującym rysem tej muzyki jest jej patos i melancholja, cechy typowe dla duszy przedrewolucyjnej Rosji.

Serenada op. 48 (na kwintet smyczkowy) jest cyklem, złożonym z 4-ch części, nie wykazujących głębszego między sobą związku. Uwagę zwraca część czwarta, oparta motywicznie i rytmicznie na ludowym tańcu rosyjskim.

Dworzak (1841—1904), — to obok Smetany najwybitniejszy reprezentant narodowej muzyki czeskiej. Muzyka jego jest czeską nawet wtedy, gdy w koncepcji swej zdradza inne zupełnie tendencje, jak to się dzieje w jego symfonji „Z nowego świata“. Powstanie swoje zawdzięcza ta kompozycja 3-letniej bytności autora w Ameryce. Dworzak wykorzystuje w niej, jako materjał motywiczny melodje i rytmy, wzięte z muzyki amerykańskich negrów, lecz na słowiańskim warsztacie pracy, obce te elementy do tego stopnia uległy asymilacji, że kompozycja, jako całość jest najwyraźniej słowiańska. Dzięki swej wielkiej świeżości inwencji i doskonałej fakturze technicznej kompozycja ta zyskała z pośród 5-ciu symfonij Dworzaka największą popularność.

Choć istotna wielkość **Paderewskiego** leży na płaszczyźnie wirtuozostwa, to jednak i w dziedzinie kompozycji osiągnął on wyniki, zapewniające mu zaszczytne miejsce wśród kompozytorów polskich. Jego koncert fortepianowy a-moll, znajduje się, dzięki swym wartościom muzycznym i pianistycznym w repertuarze wszystkich niemal pianistów; dla nas natomiast posiada on wartość podwójną, ze względu na swój zdecydowanie polski koloryt. Paderewski który dzięki przedziwnej organizacji wewnętrznej, właściwej tylko silnym indywidualnościom, umiał przeprowadzić bez skaz swoją narodowość obok największych i najbardziej wabiących kultur Europy i Ameryki, stoi i w tej kompozycji na gruncie szczerego nacjonalizmu. Fortepian traktowany tu jest z rozmachem pianisty, któremu nieznane są trudności techniczne, a także i w instrumentacji zdobywa się Paderewski na wiele oryginalnych i śmiałych pomysłów. **(ar).**

Poznański poeta - laureatem „Wiadomości literackich“.

Nagrodę „Wiadomości Literackich“ w wysokości zł 2.000 **za najwybitniejszą książkę 1934 r.** jury nagrody, złożone z Ferdynanda Goetla, Adolfa Nowaczyńskiego, Jana Parandowskiego, Marji Pawlikowskiej (Jasnorzewskiej), Antoniego Słonimskiego, Juljana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, przyznało **Wojciechowi Bąkowi za tom pierwszy „Brzemię niebieskie“.**

Wyróżnienie młodego poznańskiego poety przez warszawskie pismo jest tembardziej charakterystyczne, że kontrkandydatami Bąka do nagrody byli czołowi autorzy samych „Wiadomości Literackich“ — **Tadeusz Boy-Żeleński** i **Irena Krzywicka.**

Kronika plastyczna.

Potrójna nagroda Tadeusza Styki. W Zachęcie warszawskiej, w dniu zamknięcia wystawy „Portret męski“, odbyło się obliczenie głosów z plebiscytu artystów, miłośników-członków Zachęty i zwiedzającej publiczności. We wszystkich trzech plebiscytach największą ilość głosów otrzymał Tadeusz Styka za „Portret prof. T. Zielińskiego“, zdobywając wszystkie przeznaczone przez Zachętę nagrody. Tadeusz Styka ofiarował otrzymane nagrody na fundusz powiększenia zbiorów Zachęty.

Likwidacja „Sztuk Pięknych“. Po dziesięciu latach wydawnictwa nastąpiła likwidacja miesięcznika „Sztuki Piękne“. Obecnie wydany numer jest już ostatnim. Obecnie plastyka polska rozporządza dwoma organami — „Głosem plastyków“ i „Tygodnikiem artystów“. Obydwa wychodzą w Krakowie.

Czytać! Ale co czytać?

WIDNOKRĄG NATURY. — SENSACJA SOCJOLOGICZNA. — ŚWIAT W CYFRACH. — ZDOLNOŚCI UCZNIÓW. — KORESPONDENCJA i LEKTURA NIEMIEC KA.

Z dosyć ożywionej produkcji wydawniczej ostatnich czasów na szczególną uwagę zasługują **nowości Książnicy-Atlas,** wyróżniające się starannym doborem autorów we wszystkich dziedzinach myśli ludzkiej, a także dbałością o najwyższą formę zewnętrzną.

Rewelacją poniekąd stała się **książka prof. dr. W. Natansona: „Widnokrąg natury“.** Dzieło sławnego uczonego nie jest suchym filozoficznym traktatem, ani rozprawą, skąpaną w abstrakcjach. Tytuł wyraża raczej przewodnią myśl dzieła, aniżeli jego treść i zawartość. Siedem osobnych prac składa się na książkę: podajemy ich tytuły wraz z krótkiem objaśnieniem: 1) **W Aleksandrji** (studjum o t. zw. hellenistycznej nauce, która, poczynając od III wieku przed Chrystusem, aż do najścia Arabów w siódmem stuleciu naszej ery, kwitła głównie w Aleksandrji), 2) **De Rerum Natura** (artykuł poświęcony słynnemu poematowi filozoficznemu rzymskiego poety Lukrecjusza, z I wieku przed Chrystusem). 3) **Michał Faraday** i 4) **James Clerk-Maxwel** (dwie te obszerne monografje podają zarys życia, myśli i odkryć dwóch wielkich badaczy angielskich XIX stulecia i od nich zaczyna się nowa epoka w fizyce). 5) **Henry Cavendish** (przenosi nas do wieku XVIII: Cavendish, magnat, dziwak i genjusz, jest najdziwniejszą postacią tych czasów). 6) **Szkice z przeszłości Cambridge** (sięgają niemal początków starej, słynnej Wszechnicy). 7) **Fragmenty.** Po przeczytaniu dostrzegamy, że historyczne te prace łączą się w pewną całość, albowiem stanowią podłoże, na którem zasadzają się myśli i sądy ogólne: o granicach, o istocie, o widnokręgu nauki, o naszej możności poznawania, pojmowania i opanowywania natury: o wartości i celu badania, o znaczeniu wiedzy i t. d.

Drugą sensacją, na miarę już **światową,** jest wydane ostatnio nowe, **głęboko ujęte dzieło sławnego socjologa profesora Uniwersytetu Poznańskiego** dr. Florjana Znanieckiego p. t. „Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości“. Szereg najaktualniejszych problemów **współczesnych** znalazło oryginalne i świetne oświetlenie w tej książce, której osobno jeszcze poświęcimy więcej miejsca.

Książką, która **jest** potrzebna każdemu, stać **się** musi **J. Wąsowicza i A. Zierhoffera: „Świat w cyfrach“ — Rocznik 1935.** Nowe wydanie tego zwięzłego kompendium statystycznego dzieli od poprzedniego prawie trzechletni odstęp. W tym czasie udostępniono wyniki wielu spisów ludności, przeprowadzonych początkiem czwartego dziesięciolecia naszego wieku. Dane te oczywiście uwzględnia nowe wydanie. Jako przykład tego rodzaju nowości podajemy Persję, której ludność określa pierwszy spis jej ludności z 1933 r. na 15 miljonów głów. Dotychczas szacowaliśmy ją najwyżej na 10 miljonów. Zanotowano oczywiście skrupulatnie **dane statystyczne o produkcji, konsumcji i wymianie światowej, które pozwolą czytelnikowi na pouczające odtworzenie zjawiska kryzysu gospodarczego, co ułatwia zresztą szereg tablic retospektywnych.** Cena tego vademecum statystycznego została obniżona w porównaniu z wydaniem poprzedniem o jedną trzecią.

Jako tom XVII Bibljoteki Przekładów Pedagogicznych ukazało się **dzieło prof. Claparéde p. t.: „Jak rozpoznawać uzdolnienia uczniów?“**

Zagadnienie rozpoznawania uzdolnień jest tak dawne, jak sprawa stworzenia racjonalnych środków do wychowania i nauczania, skierowywania do zawodów i celowego zużytkowania pracy ludzkiej. Niegdyś załatwiono to „na oko“, przyczem dużą rolę odgrywało długie doświadczenie i wrodzony talent. Od lat kilkudziesięciu rozpoczęła się praca nad ujęciem zagadnienia w formy naukowe. Praca ta wydała materjał tak obfity, że dla zorjentowania się w nim oraz dla praktycznego zużytkowania potrzebna jest pomoc w postaci umiejętnego wprowadzenia. Wybornie spełnia to zadanie, ukazująca się właśnie w polskim przekładzie książka prof. Claparéde'a, przejrzana i uzupełniona przypiskami przez prof. St. Baleya.

Jednym z działów pracy Książnicy-Atlas jest popularyzacja znajomości języków obcych. Do tej kategorji podręczników należy **dr. K. Zagajewskiego i dr. W. Gottlieba: „Der Kaufmännische Schriftverkehr“.**

Nowy ten zwięzły podręcznik niemieckiej korespondencji handlowej różni się zasadniczo od dotychczasowych wydawnictw z tej dziedziny. Po pierwsze, tematy listów są wzięte z rzeczywistego obrotu handlowego Polski z Niemcami i innemi krajami, posługującemi się w korespondencji z nami językiem niemieckim. Podręcznik wprowadza zatem ucznia bezpośrednio w praktykę aktualną i daje mu, prócz podstaw formalnych i językowych, zarazem elementarne wiadomości o niektórych towarach, stanowiących ważne artykuły przywozu i wywozu, oraz o zwyczajach i urządzeniach przy tem stosowanych. Po drugie, wzory listów odpowiadają pod względem formy i stylu nowoczesnym normom niemieckim, odbiegającym tak bardzo od tego, co jeszcze niedawno było ogólnie przyjęte. Wreszcie wstępy poprzedzające poszczególne rozdziały, uwzględniają nietylko rzeczową i prawną stronę danej korespondencji, lecz dają także wskazówki co do właściwego nastawienia psychicznego w związku z celami, jakie list ma osiągnąć.

Z przystępnych tekstów niemieckich wymienić należy:

Rolf Italiaander: So lernte ich segelfliegen. (Bibljoteczka Niemiecka, Tomik 43). Jest to opowiadanie, napisane przez 15-letniego chłopca niemieckiego, który zapaliwszy się do lotnictwa, spędził całe wakacje w szkole szybowcowej w Rossitten w Prusach Wschodnich. Swoje przeżycia kreśli sympatyczny autor żywo i ujmująco. Ze względu na konstrukcję, język i pewną ilość technicznych wyrażeń nadaje się ta książka na lekturę od IV roku nauczania języka.

Wolf Durian: „Kai aus der Kiste“ w opracowaniu Henryka Friedländera, (Bibljoteczka Niemiecka, Serja 11, Tomik 43). Tomikiem tym wprowadza Bibljoteczka Niemiecka nowy typ lektury obcojęzycznej do szkoły: **nawskroś współczesną powieść dla młodzieży.** Tłem akcji jest wielkie miasto współczesne, z jego ruchem ulicznym, tramwajami, kolejami podziemnemi, dworcami, kanałami, parkami, hotelami, sklepami itd. Młody czytelnik poznaje w ten sposób cały zapas **słownictwa,** odnoszącego się do tych zjawisk współczesnej kultury miejskiej w sposób interesujący i łatwy. **Opracowanie** bowiem jest tak szczegółowe, a zarazem umiejętne, że ułatwia wprawdzie uczniowi czy uczennicy pełne zrozumienie tekstu, ale zarazem pozostawia mu samodzielność myślenia i domyślania się.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 9 na 10 bm. p. dr. Sikorski; z dnia 10 na 11 bm. p. dr. Woyciechowski.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od godz. 19—20.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Śluby ułańskie".

Muza: „Kobiety pod kontrolą".

Żołnierskie: „Trzy twarze wschodu", film z okresu wojny światowej.

Wśród wędkarzy. Na konstytucyjnem zebraniu Sport. Zw. Wędkarzy, które odbyło się w hotelu Francuskim, wybrano pierwszy zarząd, w skład którego weszli pp.: Tomczak — prezes, Kwiatkowski — wiceprezes, Trzciński — sekretarz i Kleinschmidt — skarbnik. Nowy zarząd zajmie się wstępnemi formalnościami organizacji, która będzie miała dużo członków, czego dowodem wielka frekwencja gości na zebraniu konstytucyjnem.

Dalsze firmy kupieckie jako członkowie LOPP. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. na miasto Inowrocław przyjął w poczet członków LOPP. w ostatnim czasie następujące firmy: 1) księgarnia p. Stefana Knasta, 2) skład kolonjalny p. Ignacego Kubaszewskiego przy ul. Poznańskiej 79, 3) budowniczego meljoracyjnego Jasińskiego Zygmunta, ulica Solankowa 55, 4) dr. Simona Artura, 5) rolnika p. Czaple Józefa, z ul. Andrzeja 6, 6) cukiernię i kawiarnię Bracia Łężyk przy ul. Marsz. Piłsudskiego 43, 7) restaurację p. Leona Drewy przy ul. Toruńskiej 2, 8) mleczarnię p. Płotki Ludwika z ul. Staszica, 9) firmę Piekut i Posadzy, skład materjałów opałowych i budowlanych przy ul. św. Ducha 99. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Obwodu Miejskiego LOPP. — Magistrat, pokój nr. 33. — Składka roczna wynosi dla firm conajmniej 12,— złotych, a dla osób (wolnych zawodów itp.) conajmniej 6,— zł, przyczem za tabliczkę kolorową emaljową, którą oddaje się w dzierżawę, opłaca się jednorazowo 1,— zł. Dotychczas zgłosiło się 32 firm, osób itp. na członków LOPP.

Kruszwica.

Jarmark. W czwartek 14 bm. odbędzie się w Kruszwicy jarmark ogólny.

Nowy zarząd pszczelarzy. Prezes — Czosnowski J., wicepr. — Michalski J., sekretarz — Splettstöser W., skarbnik — Skowron M. Komisja rewizyjna: Wesołek, Duszczak i Jamroziak. Ławnicy: burmistrz Borowiak i Cieczka. Instruktorzy: Splettstöser i Cieczka.

Wspaniałe przedstawienie. Gminna Komisja P. W. i W. F. z p. burmistrzem Borowiakiem na czele, urządziła w sali p. Daleszyńskiego przedstawienie p. tyt. „Ponad śnieg, bielszym się stanie", 3 aktowy dramat tragiczny St. Żeromskiego. Świetnie odegrali amatorzy w osobach: pp. Kołtuńska, Wójcińska, Kolińska, Kwiatkowski, Nowak, Puchała, Jędrzejewski, Urbański, Adamiak i Głuszak, wszyscy wywiązali się ze swych ról wspaniale. Reżyserwał p. Jabłoński M. Bezinteresowną charakteryzację dokonała p. Ryczkówna z Kruszwicy.

Tylko 2,95 zł wynosi abonament miesięczny „Dziennika Bydgoskiego w agenturze f-y Cz. Uklejewskiego, przy Rynku nr. 13, pracownia zegarmistrzowska. Agentura dostarcza „Dziennik Bydg." również w dom za 3,34 zł już dzień przedtem, o godz. 16 można otrzymać każdego dnia w agenturze. Kto nie zamówił, może jeszcze zamówić na marzec lub kwiecień, kto zamówi otrzyma jeszcze okazały kalendarz książkowy oraz ścienny. Agentura posiada duży zapas kalendarzy na miejscu.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: Film polski p. t. „Młody las".

Gryf: „Świat się śmieje".

Orzeł: „Gehenna kobiety" i „Piękny jest świat".

Uroczysta akademja papieska. Staraniem parafjalnej Akcji katolickiej przy kościele św. Mikołaja odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godz. 16,30 w sali Tivoli wielka akademja papieska. Na program złoży się przemówienie p. szambelana Szychowskiego, śpiew Tow. śpiewu „Lutnia" oraz koncert orkiestry kat. Stow. Młodzieży męskiej przy farze. Na zakończenie wspólny śpiew „My chcemy Boga". Spodziewać się należy, że cały katolicki Grudziądz weźmie udział w uroczystej akademji.

Wpisy do szkół powszechnych. Wpisy dzieci do klasy I będą się odbywały w bieżącym roku szkolnym dla całego miasta, dla wszystkich szkół, dla chłopców i dziewcząt, razem z Tarpnem, w szkole, przy ul. Klasztornej 11, od dnia 11—16 marca włącznie, między godziną 8—12. Zgłaszać należy dzieci urodzone w r. 1928, względnie wcześniej, a dotychczas niezapisane, z metryką urodzenia. Odnosi się to także do dzieci, mających uczęszczać do szkół prywatnych i szkoły ćwiczeń. Po skończonych zapisach będą dzieci przydzielone do właściwych szkół. Kolejność odbywania się wpisów: poniedziałek, 11 marca nazwiska od A do D, wtorek, 12 marca nazwiska od E do I, środa, 13 marca nazwiska od J do Ł, czwartek, 14 marca nazwiska od M do P, piątek, 15 marca nazwiska od R do T, sobota, 16 marca nazwiska od U do Z.

Z działalności Rodziny Wojskowej. Jak się dowiadujemy, Rodzina Wojskowa ma zamiar z rozpoczęciem nowego roku szkolnego uruchomić we własnym lokalu szkołę powszechną R. W. dla dzieci rodzin wojskowych i cywilnych.

Uwaga, pływacy i pływaczki! W niedzielę, 10 bm., odbędzie się 12 trening pływacki w basenie zimowym. Zgłoszenia przyjmuje się w składzie cukierków „Venetia" u p. Banaszaka, przy ul. Mickiewicza.

Mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza, G. K. S. Pe-Pe-Ge — Unja Tczew odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 15 na boisku miejskiem. Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

Kogo przytrzymano. W areszcie przytrzymano: 10 mężczyzn i 1 kobietę za kradzież oraz 2 mężczyzn za opilstwo.

Złodzieje w przedpokoju. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych skradł jakiś nieznany mężczyzna z przedpokoju kpt. Jana Eitnera, ul. Mickiewicza 35, pewną ilość garderoby, nieustalonej dotąd wartości. O wypadku zawiadomiono policję, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Kurs teoretyczny dla pilotów szybowcowych. W gmachu Państw. Szkoły Budowy Maszyn nastąpiło otwarcie kursu teoretycznego dla pilotów szybowcowych. Na kurs zapisało się 25 osób, w tem większość członkowie Sekcji szkolnej szybowcowej P. S. M. B. Opłata za kurs teoretyczny wynosi 5,— zł dla przedpoborowych, a 10,— zł dla osób starszych. Opłata za kurs praktyczny, który odbędzie się w kwietniu, została ustalona dla przedpoborowych na 10,— zł, a dla starszych na 15,— zł. Zaznacza się, że na kurs praktyczny będą dopuszczeni tylko kandydaci, którzy ukończą kurs teoretyczny. Ponieważ na kursie jest jeszcze 5 wolnych miejsc, mogą członkowie koła zgłosić się na obecny już rozpoczęty kurs. Nauka na kursie odbędzie się w dniach 12, 14, 21, 26 i 28 marca w godzinach od 16,15 do 19,35. Zgłoszenia na kurs obecny, jakoteż na kurs przyszły przyjmuje sekretarjat koła Szybowcowego w Grudziądzu, ul. ks. Budkiewicza 22 (biuro adwokata Grzywacza).

Z walnego zebrania Odwodu Miejskiego L. O. P. P. W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się roczne walne zebranie delegatów kół, przy udziale 41 osób. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. szambelana Szychowskiego, który powołał na ławników p. majora Heya i p. Mansfeldtownę, a na sekretarza p. T. Nowakowskiego. Sprawozdania zdają pp. dyr. Izby Skarbowej Kossjor, jako prezes i kapitan Poczwardowski, jako skarbnik. Ze sprawozdań tych wynikało, że zrozumienie akcji L. O. P. P. na terenie tut. miejscowości jest coraz większe. Obwód liczy obecnie 53 koła (w tem 27 kół szkolnych), a ponadto 3 zespoły członków popierających. Stan członków wzrósł do liczby 6206 (w tem 3757 członków szkolnych i 387 członków popierających), czyli 19% mieszkańców Grudziądza. Akcję szkoleniową prowadzi się intensywnie i programowo. Przeszkolono pracowników i urzędników wszystkich miejscowych większych firm, urzędów i instytucyj. Poza tem urządza się tygodniowe wykłady w ośrodku propagandowym dla ludności niezorganizowanej. Największą zdobyczą Obwodu w roku 1934 jest założenie koła szybowcowego i ofiarowanie temu kołu jednego szybowca. Szybowiec ten został zakupiony z specjalnych składek urzędników skarbowych. Budżet zamyka się w kwocie 23.468,33 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej zdaje sprawozdanie p. dyr. Godecki, który wnosi o udzielenie absolutorjum, co nastąpiło jednogłośnie. Skład zarządu i komisji rewizyjnej wybrano na rok 1935 w tym samym składzie. Po omówieniu sprawy natury organizacyjnej i akcji Tygodnia Lotniczego, uchwalono dwa wnioski, a mianowicie: 1) przeprowadzenie ćwiczeń obrony przeciwlotniczo-gazowej opartych na specjalnej instrukcji, opracowanej przez Zarząd Główny LOPP., 2) wystąpienie do Zarządu Głównego o rozpoczęcie w Grudziądzu budowy specjalnego schronu przeciwlotniczo-gazowego.

Nieuczciwa handlarka skazana na 7 miesięcy aresztu. Onegdaj stanęła przed sądem niejaka Leonja D., która od dłuższego czasu sprzedawała fałszowane masło. Dopóki dzban wodę nosi, dopóty..., tak było i z p. Leonją. Dość długo udawały się handlarce oszukańcze manipulacje, aż została przychwycona na gorącym uczynku oszustwa. Ponieważ oskarżona już kilkakrotnie odpowiadała przed sądem za podobne wyczyny, sąd zastosował surową karę 7 miesięcy aresztu.

Śliwice.

Straszne odkrycie. Okolica wstrząśnięta została straszną wiadomością o wykryciu zbrodni, popełnionej na noworodku. Przy czyszczeniu dołów kloacznych ustępów na stacji kolejowej, znaleziono w przedziale dla kobiet, zwłoki noworodka, nieznanego pochodzenia. Jak stwierdzono, zwłoki te zostały wrzucone przed dwoma miesiącami. Przeprowadzone oględziny nie wykazały żadnych obrażeń cielesnych. Miejscowe władze policyjne prowadzą dochodzenia w celu wykrycia wyrodnej matki.

Odkrycie zapomnianych podziemi
w Strzelnie.

W Strzelnie przypadkowo natrafiono na **ślady ganku podziemnego,** który prawdopodobnie ma związek z tamtejszemi zabytkami kościelnemi.

S. Brożek, właściciel nieruchomości przy ul. Klasztornej, kopiąc ziemię w swej stajence, natrafił na głazy i kamienie, a pod niemi na **murowane sklepienie,** biegnące w stronę Rotundy św. Prokopa.

Sklepienie to wykonane z jednej warstwy cegły wypalonej, spajanej gliną i otoczone warstwą kamieni około 75 cm. wskazuje na **budowę z dawnych czasów.**

Na miejsce odkrycia przybył ks. prałat Czechowski oraz specjalna komisja, która przeprowadzi badanie tego ciekawego wykopaliska.

Wśród ludności Strzelna odżyła stara legenda o gankach podziemnych, łączących dawne kościoły św. Krzyża i św. Ducha oraz kościół św. Trójcy i Rotundę św. Prokopa.

Ile jest prawdy w tej legendzie, okażą dalsze badania.

Nadużycia b. urzędnika Starostwa
w Świeciu — przed sądem.
W sensacyjnym procesie przesłuchano ponad stu świadków

Ze **Świecia n/W.** donosi nasz korespondent: Przez trzy dni bawił w Świeciu, na sesji wyjazdowej, Sąd Okręgowy z Grudziądza, rozpatrując **sprawę byłego urzędnika Starostwa powiatowego Józefa Frydryszewskiego, o przywłaszczenie sobie kwoty 8,915,85 zł, z tytułu pobieranych od petentów kwot na opłaty stemplowe,** przez co wyrządził na kwotę wyżej wspomnianą szkodę Skarbowi Państwa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabiera głos oskarżony, odpowiadający z wolnej stopy, który **nie przyznaje się do zarzuconych w akcie oskarżenia czynów;** lecz nie umie on się wytłumaczyć z braku znaczków stemplowych na licznych przedkładanych podaniach

W pierwszym dniu procesu powołano na rozprawę 24 świadków. Nasampierw sąd przesłuchuje starostę powiatowego p. Krawczyka, komendanta powiatowego Policji Państwowej Dzwoniarka, urzędników Starostwa, insp. Prabuckiego, Rhonego i Mindakównę. Następnie zostają przesłuchiwani liczni petenci, przemysłowcy i rzemieślnicy tak z miasta Świecia, jak i powiatu, którzy w czasie, kiedy oskarżony był referentem działu administracyjno-gospodarczego w Starostwie, wnosili podania czy to o uzyskanie kart rzemieślniczych, przedłużenie godzin policyjnych, wystawienie kart łowieckich i innych dokumentów, chodzących w zakres tego referatu. Ci liczni świadkowie zeznali, iż przy wnoszeniu tych podań lub też na wezwanie wpłacali oskarżonemu odpowiednie kwoty na rzecz opłat stemplowych, co czynili jednak przeważnie w gotówce, względnie też w znaczkach stemplowych, poczem uzyskali żądane dokumenty. **Pobranych opłat jednak oskarżony, jak to wykazały dowody, ani nie odprowadzał do Kasy Skarbowej, ani też zamieniał na znaczki stemplowe oraz nie naklejał** wnoszone podania; gdzie zaś te opłaty podział nie umiał wytłumaczyć.

W drugim dniu procesu przesłuchano dalszych 48 świadków, również na okoliczności wpłacenia oskarżonemu pieniędzy, czy też w znaczkach stemplowych, na opłaty stemplowe, które częstokroć wynosiły kilkadziesiąt zł, które następnie powędrowały do kieszeni oskarżonego.

Na takie same okoliczności przesłuchano w trzecim dniu procesu jeszcze 40 świadków, przybyłych na rozprawę ze wszystkich stron powiatu.

Proces jednak nie został zakończony w Świeciu, a dalszy ciąg jego odbędzie się w Grudziądzu, dokąd to powołano jeszcze kilkudziesięciu świadków. W Grudziądzu też zapadnie wyrok w tym naprawdę ciekawym procesie, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie nietylko wśród obywatelstwa miasta Świecia, lecz i całego powiatu, a to choćby już ze względu na niebywałą liczbę powołanych świadków.

Pelplin.

Jubileusz pracy zawodowej. P. St. Szczypiński obchodzi 40-lecie swej pracy zawodowej jako I choralista przy katedrze pelplińskiej. W czasie swej pracy działał niezmordowanie w swym zawodzie będąc zarazem tyle lat dyrygentem Towarzystwa św. Cecylji i długie lata dyrygentem okręgowym kół śpiewaczych. Szczęść Boże w dalszej pracy.

Z Gdyni i wybrzeża.

„BAJKA": „Hrabia Monte Christo".
CZARODZIEJKA: „Antek Policmajster".
„MORSKIE OKO": Noc cudów w Lourdes".

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11**, po południu do godz. **18**.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże Kol. Oksywie, Stewart. Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Żałobne nabożeństwo. W kościele Serca Jezusowego ks. dziekan Turzyński odprawił mszę żałobną za dusze tragicznie zmarłych członków załogi zatopionego holownika morskiego „Żubra". Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wszystkich władz portowych i miejscowych, konsulowie państw zagranicznych oraz liczne rzesze ludności. Stan morza uniemożliwia wznowienie prac nad wydobyciem „Żubra".

Nowy zarząd Federacji P. Z. O. O. Do zarządu powiatowego weszli zgodnie ze statutem federacji wszyscy prezesi wzgl. wiceprezesi organizacyj b. wojskowych z terenu Gdyni, poczem wyłoniono prezydjum w następującym składzie: prezes dyr. Berger, wiceprezesi: por. Jęczkowiak (Z. O. R.), mjr. dypl. Michalik (Z. R.), rtm. Moszyński (Zw. Leg.), sekretarzem został kpt. marynarki Anweiler (Zw. Powst. i Woj.), skarbnikiem p. Grenczyk (Zw. Inwalidów Wojen.).

Otwarcie linji polskiej żeglugi rzecznej „Vistula". Oddział gdyński „Vistuli" otwiera w najbliższym czasie tak jak i w latach ubiegłych stałą codzienną komunikację towarowo-pasażerską między portem morskim Gdynia a portami wiślanemi Tczew, Warszawa i Sandomierz. Żegluga ta utrzymywać będzie dwie linje: pospieszną z Gdyni do Warszawy w ciągu 3 dni oraz holowniczą dla ładunków masowych.

Przyjazd ss. „Pułaski". Dnia 8 bm. przyszedł z Ameryki do Gdyni polski transatlantycki statek „Pułaski", przywożąc 96 pasażerów oraz ładunek 1742 t. drobnicy i poczty. Dnia 10 bm. ss. „Pułaski" odchodzi do Gdańska celem przeprowadzenia normalnego remontu w dokach stoczni gdańskiej.

Nurkom pracującym przy podniesieniu zatopionego holownika „Żubr" udało się dostać do wnętrza statku. Zwłok czterech ofiar katastrofy jednak nie odnaleźli. Nurkowie stwierdzili rozbicie wejścia do kubryku (pomieszczenie dla załogi) oraz rozbicie budki sterowniczej.

Z komitetu rozbudowy miasta.

Szczegółowe sprawozdanie daje jasny obraz działalności Komitetu Rozbudowy za lata 1933 i 1934. W tym czasie rozdzielono 3.013.600,— zł kredytów budowlanych, co stanowiło w r. 1933 — 24% ogólnych kosztów budowy, a w r. 1934 — 22%.

Z tego w r. 1933 powstało ogółem 104 domy o 831 izbach, w r. 1934 powstało ogółem 246 domów o 2882 izbach.

Wkład kapitału własnego w tych latach wahał się w granicach około 80%, podczas gdy w latach od 1927—1932 wynosił około 50%.

Pomimo uruchomienia tak dużych kapitałów naogół **kwestja mieszkaniowa w Gdyni jest nadal piekącą**, biorąc pod uwagę, że blisko 20.000 osób **mieszka w barakach**, co daje cyfrę około 65% baraków na ogólną ilość budynków. Stan ten w r. 1934 jeszcze się pogorszył tak, że Gdynia jest pokryta w 73% budownictwem barakowem, a tylko w 27% trwałem budownictwem czynszowem. Głównym i zasadniczym powodem był brak taniego, socjalnego budownictwa mieszkaniowego w pierwszych latach rozbudowy miasta poza szeregiem innych powodów, które w sumie wytworzyły dzisiejszy stan rzeczy.

Sprawozdanie zawiera również bliższe dane co do ilości **gruntów, będących własnością gminy**. I tak podczas gdy w r. 1927 grunta miejskie wynosiły obszar około 13 ha, co stanowiło 0,1% terenów, to do r. 1933 gmina dużym nakładem starań i kosztów skupiła w swem ręku tereny o obszarze 92 ha, wreszcie w r. 1934 gmina jest właścicielką **obszaru o wielkości 436 ha.** Grunta te jednak niestety położone są na krańcach miasta i wymagają dużych wkładów, ażeby można je uruchomić dla budownictwa i odpowiedniej polityki terenowo-zamiennej.

Dolary czekają na właściciela.

Wykaz wylosowanych, a niepodjętych dolarówek.

W Urzędzie Długów Państwa znajduje się lista wygranych dolarówek nie podjętych do tej pory.

Na liście tej znajduje się aż **15 wygranych 1000-dolarowych,** nie podjętych **od roku 1931.**

Są to numery: 19274 37777 130797 662818 666972 6711214 681001 699878 720195 818581 848022 1066999 1185374 1240092 1327082.

Nie brak oczywiście i **większych wygranych,** po które nie zgłosili się szczęśliwi wybrańcy losu. A więc:

500 dolarów: 3716 25690 380311 447500 466446 583763 606817 612821 650584 721510 723830 785918 809710 971954 992676 1067775 1141873 1185436 1206805 1265718 1366357 1406029 1476560

1000 dolarów: 281966 361598 585290 716582 755604 852410 985348 1106762 1117377 1156778 1269788.

3.000 dolarów: 398168 424203 804675 958309 1247064.

8.000 dolarów: 980330 1183770.

12.000 dolarów: 682785.

Najwięcej jednak jest wygranych **100-dolarowyc hz lat 1932, 1933, 1934.**

Są to numery: 7044 8384 10841 15544 53824 58106 65831 67120 73766 368731 379473 381322
388138 397790 398294 403906 422337 436057
437475 449550 450301 451177 457369 465596
474933 482258 486624 49377 496138 496144
497896 501640 512013 516335 520119 556591
556799 562022 562766 575626 585654 590751
596486 598001 603204 606817 607100 611666
614884 621665 622022 626834 635541 638662
664220 665829 670561 674390 679976 682664
685218.
75563 119114 121523 132102 135035 143056
170129 175661 176847 184670 189519 691330
709719 718183 718537 720345 722251 723957
726428 730873 735487 736302 741656 751062
764382 773546 777672 779547 791047 793313
808826 810047 811321 827343 830802 832330
840761 849290 856605 856943 865411 866804
867957 870478 880752 885419 899283 903387
905878 936313 938181 947305 949421 949649
953464 958520 961770 967914 973559 993232
263154 269946 272521 277540 303744 307435
309501 309682 349060 354294 357117 998897
999363 1024537 1028667 1037254 10433831
1049718 1050777 1050783 1056199 1073222 1078765
1085104 1097544 1111345 1115877 1161017 1173390
1174322 1178964 1194625 1196413 1225977 1233061
1233382 1247856 1262911 1270708 1289811 1321053
1327064 1327082 1341583 1345644 1366037 1407084
1430414 1438828 1447719 1457456 1457764 1461785
1463450 1466223 1472682 1475934 1484428 1485132.

Ogólna suma niepodjętych wygranych wynosi 85.200 dolarów, czyli 428.152 zł.

Co będzie na wystawie w Gdyni.

Tegoroczna **„Polska Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza"**, która się odbędzie w Gdyni w sezonie letnim potrwa dwa miesiące, **od dnia 29 czerwca, do 1 września 1935 r.** Wystawa obejmować będzie wszystkie dziedziny wytwórczości rzemiosła i przemysłu krajowego, oraz wytwórczość związaną z potrzebami **żeglugi, urządzeń portowych i rybactwa.** Godnym zobaczenia będzie specjalny dział morski, oraz pawilon rybactwa, wybudowany przez **polski przemysł rybny.**

Na olbrzymim placu przy ulicach Jerzego Washingtona i Rybackiej, w najbliższych dniach rozpoczęta będzie **budowa całego szeregu pawilonów** wystawowych, różnych rozmiarów, z których największy pokrywał będzie tysiąc metrów kwadratowych powierzchni. Piękny będzie pawilon polskiego przemysłu bursztynowego, zbudowany przez Pierwszą Fabrykę Wyrobów Bursztynowych, której właścicielem jest p. **Piotr Trześniak.**

Na ogół Wystawa w Gdyni będzie dla wielu niespodzianką, tak co do swojej organizacji, wyglądu pawilonów, liczby wystawców, jakoteż i frekwencji. **Konsulaty polskie z Wrocławia, Szczecina, Kwidzynia, z Hull** w Anglji, oraz organizacje **z Ameryki,** zapowiadają przyjazd specjalnych wycieczek do Gdyni. Duże zaintesowanie Wystawą Przemysłowo-Rzemieślniczą jest **w Londynie, w Holandji oraz Belgji.**

Ponieważ Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni, które wystawę urządza, postanowiło rozszerzyć jej ramy, **zgłoszenia wystawców przyjmować będzie do dnia 30 marca br. włącznie.**

Jak nas informuje nasz korespondent z Gdyni, jest rzeczą wskazaną, ze względów organizacyjnych, aby ci, którzy zamierzają brać udział w wystawie, **zgłoszenia nadsyłali jak najśpieszniej** i niczego nie odkładali na ostatnią chwilę.

Wszelkie zgłoszenia należy kierować na adres Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni, ul. Kilińskiego 12.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Po przeszło trzechmiesięcznej przerwie odbyło się 7 bm. posiedzenie rady miejskiej, które ze względu na przeładowany porządek obrad przeciągnęło się od godz. 18,30 do 23,30.

Prócz kilku zamin terenów miejskich za parcele prywatne znalazło się na porządku obrad także kilka donioślejszych spraw, między niemi uzupełnienie komisyj radzieckich, zdekompletowanych wskutek złożenia mandatów przez kilku radnych w związku z głośną aferą w Tow. Budowy Osiedli. Na posiedzeniu zjawiają się **nowo powołani radni pp.: Jan Grubba, Leon Miljan, Marciczkiewicz, Jęczkowiak i Ferd. Podhorodecki.**

Na porządku dziennym był też nowy regulamin dla **Komitetu Rozbudowy Miasta,** który z drobnemi tylko zmianami przyjęto w brzmieniu przedłożonego przez Komisarjat Rządu projektu. W związku z tą zmianą dokonano też nowych wyborów do Komitetu Rozbudowy Miasta, w którego skład weszli wybrani jednogłośnie następujący członkowie: p. Jan Grubba, adw. Stefan Jankowski, inż. Bol. Janicki, red. Mieczysław Mistat, inż. Jerzy Müller, inż. Bieliński, inż. Stan. Zaorski i Józef Morawski.

Z wyborów uzupełniających do komisyj radzieckich weszli:

do komisji finansowej: dyr. Marciczkiewicz, Ferd. Podhorodecki, Leon Miljan;

do komisji administracyjnej: Jan Grubba i Jęczkowiak.

W miejsce p. inż. Prohaski i Nowackiego, którzy ustąpili, do **komisji rewizyjnej r. m.** weszli: p. Mikołajczyk, dr. Dzius i dyr. Marciczkiewicz.

Ponieważ komisarz rządu jako **jednoosobowe walne zgromadzenie T. B. O.** rozwiązał poprzednią radę nadzorczą, przeto do nowej rady nadzorczej powołano pp.: Jerzego Michalewskiego, J. Jęczkowiaka, Stef. Jankowskiego, Jana Grubbę i Teodora Zielińskiego, zaś w skład komisji rewizyjnej T. B. O. w miejsce rozwiązanej weszli adw. Ewert-Krzemieniewski, Podhorodecki Ferd., Rzeczycki Stan., prokur. B. G. K. Wdzięczkowski Kaz., członek zarządu K. K. O. i inż. Edm. Sawnor.

Rada miejska większością głosów uchwaliła **oddłużyć Miejskie Tow. Komunikacyjne** z ciążących na nim zobowiązań w kwocie **1 000.000 fr. szw.** z oprocentowaniem, co wyniesie razem około 1.900.000 zł.

Jak wiadomo, kwotę tę przywłaszczył sobie poprzedni dyrektor M. T. K. **osławiony Marcin Goldhar,** którego dotychczas nie można jakoś — rzekomo z powodu niewiadomego adresu — pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Co do pociągnięcia do współodpowiedzialności materjalnej b. członków rady nadzorczej, p. komisarz rządu zastrzega sobie tą możliwość po ostatecznem rozwiązaniu spółki z P. T. K.

Dla odnowienia **taboru obecnego M. T. K.,** który **staje się już zupełnie nieużyteczny,** rada miejska uchwaliła udzielić M. T. K. gwarancji miasta do wysokości **zł 500 000** na zakup nowego taboru, a to 3 wozów większych i 7 mniejszych dla komunikacji śródmiejskiej.

Na prośbę **Związku Inżynierów,** pragnących w Gdyni wybudować **własny dom wypoczynkowy,** rada miejska uchwaliła odstąpić 740 m^2 gruntu miejskiego po wyjątkowo ulgowej cenie 0,75 zł za 1 m^2, z tem zastrzeżeniem, że grunt ten nie może być odsprzedany osobie trzeciej.

Wkońcu wybrano jeszcze **komitet miejskiej opieki społecznej,** w którego skład weszli: p. Grubba Jan, pani Kamrowska, komandorowa Frankowska i J. Rataj.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z GDAŃSKA.

Ciekawy okólnik. Przywódca stronnictwa nar.-socjalistycznego w Nowym Porcie wydał okólnik, według którego znaczenie nadchodzących wyborów do Volkstagu polega na tem, że narodowi socjaliści w razie zwycięstwa będą mogli sprawować swe rządy nadal w sposób nieskrępowany aż do roku 1939. Okólnik zaleca następnie funkcjonarjuszom partji ustalenie nazwisk tych członków, którzy nie wywiesili dotychczas chorągwi ze swastyką i nakazuje natychmiastowe podanie powodów tego. W wypadku niezamożności członkowie otrzymają na kupno tego zapomogę z funduszów partyjnych. Domy i okna mieszkań — głosi dalej okólnik — muszą być w czasie walki wyborczej tak udekorowane flagami nar.-socjalistycznemi, by korespondenci pism zagranicznych, których przyjazd jest oczekiwany, odnieśli wrażenie, iż całe miasto jest wyłącznie nar.-socjalistyczne.

Bojkot polskiego piwa rozpoczął się w Gdańsku.

Długotrwałe rozmowy, prowadzone między **Związkiem Polaków z jednej strony a Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem i Gminą Polską z drugiej strony,** doprowadziły do ustalenia jednej wspólnej listy polskiej w nadchodzących wyborach do Volkstagu. Lista kandydatów ogłoszona będzie w najbliższym czasie. Ponadto wyłoniono **wspólny polski komitet wyborczy.**

Sąd gdański skazał męża zaufania narodowo-socjalistycznej organizacji zawodowej Alfreda Wohlerta na 2 lata więzienia za sprzeniewierzenie 8.00 guldenów z funduszu wydziału opieki społecznej senatu, przeznaczonego na zapomogi dla bezrobotnych.

Kierownik gdańskiego urzędu morskiego Oskar Nadrawski za zdefraudowanie 600 guldenów opłat stemplowych skazany został na 4 miesiące więzienia.

Pomysłowa reklama kaszubska.

Karczmarz Józef Borski w Wejherowie rozesłał do swych „znajómków" zaproszenie na... śledzia — **w narzeczu kaszubskiem.**

Wielmłeżni Pon!

Za to że my sa tak dobrze bawjele na piwie „Kłezeł" u mie, jo
Jozef Bierszczy przy Pl. Wejhera 12
zaproszom Waji wszystcich na

przywitanie sledza u mie w czwortk 28 II. 1935 r.

W tym dniu jo Wama dom pie tych wszystcich worsztach, flakach i nogach dobrigie sledza za pera groszy (bie jo ich zamlewił cały wagon) a pulków jo wama dum za darmo. Jo Wama przysongom, że jak Wa mieje sledze łeszmakota, to Wa je bondzeta cały piest u mie kupiewała.

Łeprocz tegie możeta dostac za pora groszy dobry kawy i czysto swieżych ponczkuw, a piwa i sznapsu tyle co Wa możeta zniesc.

Te le se rechtujta na to bie jo czekom.

Giespiedorz.

Druk. Zakł. Wrch. w Wejherowie

Oryginalny tekst ulotki.

W tłumaczeniu brzmi ono:

Wielmożny Panie!

Za to, że się tak dobrze u mnie bawiliśmy na „Koźlaku", ja — Józef Borski, (restauracja) przy Placu Wejhera 12, zapraszam Was Wszystkich na przywitanie śledzia u mnie w czwartek, 28. II. 1935 r. W tym dniu ja Wam dam prócz tych wszystkich kiszek, flaków i nóg, dobrego śledzia za parę groszy (bo ja ich zamówiłem cały wagon), a ziemniaków („w mundurkach") dam Wam za darmo. Przysięgam, że jak Wy moje śledzie posmakujecie, to będziecie je przez cały post u mnie kupowali. Oprócz tego możecie dostać za parę groszy dobrej kawy i zupełnie świeżych pączków, a piwa i wódki tyle, ile tylko zniesiecie. Więc przygotowujcie się na to, bo ja czekam.

Gospodarz.

Nowela do ustawy o wykupie gruntów.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu projekt noweli do **ustawy o wykupie gruntów,** podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych. Projekt przewiduje zmianę dotychczasowych zasad ustalania ceny wykupu na podstawie cen rynkowych z lat ubiegłych w kierunku zastosowania takich samych zasad, jakie są podstawą ustalania ceny sprzedażnej przy parcelacji gruntów państwowych. (r)

Wielki pożar w Kotnowie pow. chełmińskiego.

Chełmno i okolica zostały zaalarmowane wiadomością o wybuchu wielkiego pożaru w zabudowaniach rolnika Rodego Hugona W Kotnowie, tut. powiatu. Pastwą szalejącego żywiołu padł dach domu mieszkalnego i stajnia, stanowiąca całość, w tem 11 sztuk bydła, koń, 12 świń, około 45 kur, uprząż, centryfuga i inne drobne narzędzia rolnicze, 30 ctr. jęczmienia, 16 ctr. mieszanki, 5 ctr. śrutu — ogólnej wartości około 9.000 zł. Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, przyczyną pożaru mogło być nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez domowników, a zwłaszcza przez robotnika Marca Józefa, który wraz z żoną był w spalonej stajni.

Odpowiedzi redakcji

H. P. Art. 243 punkt 2a brzmi: zobowiązania Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, wynikające z przyznanych przez nią w wydziale inwalidowym świadczeń ubezpieczeniowych, z wyłączeniem świadczeń, przyznanych pracownikom rolnym. Art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z 24 X. 1934 mówi o tem, jakie prawa i fundusze ubezpieczeniowe przechodzą na Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Dosłownego brzmienia ze względu na rozmiary w odpowiedziach redakcji zacytować nie możemy.

Kronika

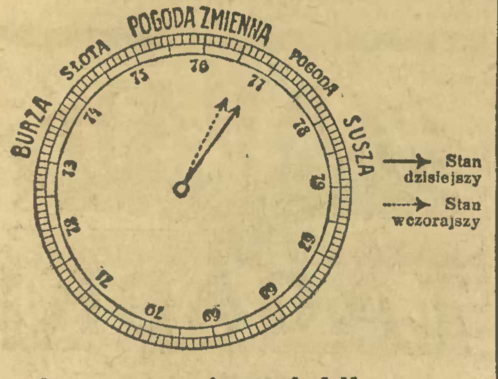
Bydgoszcz, dnia 9 marca 1935 roku.

KALENDARZYK.

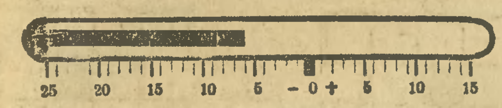
Dziś: Franciszki Rzymianki, wd.
Jutro: 40 męcz. z Sebasty.
Wschód słońca o godzinie 6.31.
Zachód słońca o godzinie 17.52.

Stan pogody

Dość pogodnie. Nocą silny, w ciągu dnia lekki mróz. Umiarkowane wiatry wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codzienie od 9—16, w niedziele i święta od 11 14. Obecnie wystawa zbiorowa Jerzego Rupniewskiego.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

DYŻURY NOCNE APTEK od 4 - 10 marca 1935 r.

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, telefon nr 682.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, telefon nr. 98.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 10 marca br. dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 22-47.

„LEKTURA" wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro w niedzielę wieczorem przepiękne widowisko religijne na tle życia, męki i śmierci Chrystusa Pana **„GOLGOTA"** w doskonałej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

Ostatnie w sezonie przedstawienie **„SIEDMIU SZWABÓW".** Barwna i bogata w melodje opera ludowa Millöckera „Siedmiu Szwabów" ukaże się nieodwołalnie ostatni raz **po cenach zniżonych** w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 w premjerowej, doskonałej obsadzie pod dyrekcją kap. Sillicha

REWJA MÓD. Staraniem zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 1 kwietnia w Teatrze Miejskim rewja mód.

W przygotowaniu **„SZLAKIEM KADRÓWKI"**, widowisko specjalnie przygotowane ku uczczeniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Reżyseruje St. Dąbrowski.

— **Odczyt dyr. W. Bełzy.** Ostatnia część odczytu d-ra Bełzy w połączeniu z koncertem szopenowskim prof. E. Rösslera odbędzie się w najbliższą niedzielę, 10 marca o godz. 6.45 wiecz. w auli Państw. Gimnazjum Humanist. (ul. Grodzka 18) bezpośrednio po wykładzie prof. Uniwers. Pozn. dr. Wojciechowskiego.

— **Zniżki dla inwalidów na kolejce powiatowej.** Na skutek starań zarządu okr. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy, Wydział Powiatowy w Bydgoszczy przyznał inwalidom wojennym 50% ulgę przy przejazdach kolejką powiatową przy okazaniu normalnej zniżki inwalidzkiej. Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Okr. Koła wyraża szczere podziękowanie Wydziałowi Powiatowemu.

— **Dzieci do lat 7-miu** wogóle nie mają wstępu do kin na mocy specjalnego zarządzenia władz. Na filmy niedozwolone dla młodzieży mogą być wpuszczane tylko osoby, które ukończyły 18 lat.

— **Tam, gdzie Odra trzema ramionami ku morzu sięga.** Przypominamy, że jutro, w niedzielę, 10 bm. o godz. 17,30 w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej odbędzie się pierwszy w serji wielkopostnej wykład Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego. Wykład ten pod tytułem: „Tam, gdzie Odra trzema ramionami ku morzu sięga" (z przeźroczami), wygłosi prof. U P. dr. Zygmunt Wojciechowski Wstęp 30 i 15 gr.

— **Akademja żołnierska w dniu 17 marca 1935 r.** Staraniem Polskiego Białego Krzyża i Garnizonu Bydgoskiego odbędzie się w niedzielę dnia 17 marca 1935 r. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim Akademja „Żołnierz w hołdzie Wodzowi Narodu". Zainteresuje ona niewątpliwie wszystkich przyjaciół żołnierza. Bilety w cenie od 1,09—0.55 zł do nabycia w kasie Teatru od dnia 14 marca br. Dochód na oświatę żołnierza.

Konkurs okien wystawowych w Bydgoszczy.

Zapowiedź nasza, uczyniona w porozumieniu z tutejszem Towarzystwem Kupców, o zorganizowaniu przez wydawnictwo **„Dziennik Bydgoski"** wielkiego konkursu okien wystawowych (wystaw sklepowych) w Bydgoszczy, przyjęta została przez kupiectwo bydgoskie z wielkiem zadowoleniem.

Jak już wspominaliśmy, termin konkursu przewidziany jest na czas od 14 do 22 kwietnia rb. (tydzień przedświąteczny). Konkurs nasz przeznaczony jest nietylko dla wielkich i dużemi środkami operujących firm, lecz **również dla składów średnich i mniejszych,** gdyż chodzi o to, by każdy kupiec zrobił dla dekoracji swego okna wystawowego, co tylko może.

W konkursie naszym ma się kupiectwo **chrześcijańsko-polskie** stolicy nadnoteckiej przedstawić klienteli ze swej najlepszej strony, gdyż **z piękną wystawą** połączy się niewątpliwie **rzetelność kupiecka,** oraz co najważniejsze — **uprzejmość personelu handlowego.** Konkurs nasz skierować ma liczne rzesze naszych czytelników najpierw **przed okna wystawowe firm,** które biorą w konkursie udział, a następnie **do wnętrza odnośnych składów po zakupy.**

Przypominamy, że konkurs okien wystawowych w Bydgoszczy przeprowadzony zostanie odrazu **w 5-ciu grupach towarowych,** a mianowicie:

GRUPA I.

Branża obejmująca składy piekarsko-cukiernicze, cukiernicze, składy cukierków i t. p.

Branża obejmująca składy kolonjalne, składy kawy i herbaty, delikatesów, wina, wódek i t. p.

Branża składów rzeźnicko-wędliniarskich.

Branża drogeryjno-perfumeryjna.

GRUPA II.

Branża obejmująca składy konfekcji męskiej i dla chłopców, futer oraz artykułów męskich.

Branża obejmująca składy konfekcji damskiej i kapeluszy.

Branża obejmująca składy drobnych, czyli t. zw. krótkich towarów, galanterji, trykotaży, bielizny, pończoch itp.

Branża obejmująca składy bławatów, wełny i jedwabi oraz sukna i materjałów męskich.

GRUPA III.

Branża obejmująca składy obuwia.

Branża obejmująca składy skór, przyborów obuwniczych, galanterji skórzanej i pokrewnej, parasoli i t. p.

GRUPA IV.

Branża obejmująca składy mebli, obrazów, firan, dywanów, kilimów, chodników, materjałów dekoracyjnych, tapet, linoleum.

Branża obejmująca składy szkła, porcelany, kryształów, wyrobów jubilerskich i zegarmistrzowskich, lamp, wyrobów artystycznych, marmurowych i t. p.

Branża obejmująca składy sprzętów domowych i kuchennych, żelaza, narzędzi oraz galanterji metalowej, artykułów technicznych i urządzeń biurowych.

GRUPA V.

Branża obejmująca składy aparatów radjowych, fotograficznych, optycznych, artykułów sportowych, instrumentów muzycznych, broni i amunicji.

Branża obejmująca składy księgarskie, papiery, galanterji papierowej, zabawek, cygar i papierosów.

Branża, obejmująca składy kwiatów i innych dotąd niewyszczególnionych artykułów.

Lokomotywa angielska pobiła rekord światowy.



Na szlaku Londyn — Newcastle osiągnęła lokomotywa z przyczepionemi 6 wagonami największą dotychczas ustanowioną szybkość: **180 kilometrów na godzinę.** Lokomotywa nie jest nowa, bo jeździ już siódmy rok.

— **Poranek symfoniczny Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy** pod dyr. Z. Jahnkego odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 12 w Teatrze Miejskim. W programie: Czajkowskiego serenada, Dworzaka symfonja i Paderewskiego koncert fortepianowy a-moll. Jako solistka wystąpi St. Wawrzyńska. Bilety w cenie od 0,25 do 1,50 zł są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego. Dochód przeznaczono na rzecz VI. Drużyny Harcerskiej przy Gimn. Kopernika. (3868

— **Z Koła Szybowcowego.** Dnia 13 marca rozpoczyna się 6-ty kurs teoretyczny szybownictwa. Wykłady odbywać się będą w salach Liceum Handlowego, ul. Król. Jadwigi 25, od godziny 6,30 do 8,30 wieczorem. Opłata za kurs wraz z taksą egzaminacyjną wynosi 4 zł. Zapisy przyjmuje Sekretarjat, ul. Piotra Skargi 7, parter od godz. 6 do 8 wiecz., względnie dn. 13 marca na godzinę przed rozpoczęciem kursu w Liceum Handlowem.

— **Kursy mistrzowskie,** przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego dla czeladników wszelkich zawodów z zakresu przedmiotów ogólnokształcących, urządzają przez Oddziały Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła pod protektoratem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Zgłoszenia na kursy przyjmuje Oddział Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 10 w godz. urzędowych od 8 do 15.

Delikatny naskórek dziecka

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest **Mydło Bebe Szofmana,** którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analistyczne firmy „Wu-El-Ka", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i delikatności jego skóry.

Dr. S. A.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, o godz. 10,30 odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Zebranie plenarne głuchoniemych odbędzie się o godz. 5 po poł. w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

Włamanie do kiosku przy ul. Poznańskiej.

(kj) Złodzieje dokonali włamania za pomocą oderwania żaluzyj do kiosku niejakiej Marji Szliter, przy ul. Poznańskiej.

Właścicielka kiosku, nocująca w swem mieszkaniu przy Lubelskiej 11, dopiero rano stwierdziła kradzież i zawiadomiła policję. Wartość skradzionych towarów nie przekracza 100 złotych.

Pasażer na gapę

przytrzymany na dworcu bydgoskim.

(kj) Na dworcu bydgoskim ujęła policja **15-letniego włóczęgę, niejakiego Czesława Krystka,** który odbył do Bydgoszczy podróż pociągiem jako **„pasażer na gapę".**

Nieletniego trampa odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Najprawdopodobniej chłopiec umieszczony zostanie **w zakładzie poprawczym w Szubinie.**

— **Gdy skończył się karnawał...** W tę niedzielę odbędzie się kwesta uliczna na potrzeby „Caritasu", czyli na tych, którzy uginają się pod ciężarem **biedy i nędzy.** Z wszystkich potrzeb naszych czasów — ta najbardziej potrzebna, aby zaspokoić głód tysięcy, którzy nie mają czego do ust włożyć. Pamiętajmy o tem, gdy na ulicy zbliży się do nas kwestarka z puszką! Gdy skończył się karnawał — niech do serc przemówi widmo głodu i nędzy!

Trzy po trzy.

Może się więcej takich kręci, co polityką bez pamięci we dnie i w nocy są zajęci?

Znam trzech, co codzień — i w niedziele — politykują bardzo wiele; znają fortele, plany, cele...

Często o samym świcie rano tę trójkę (z czwartym) widywano w knajpie rozpolitykowaną. Wszelakie wielkie zagadnienia z gazety każdy z nich wymienia, rozstrzyga, bada i ocenia:

— Poco sir Simon — ten z Londyna — miał zrazu jechać do Berlina, a nie był? Co w tem za przyczyna?

— Co Schuschnigg robił nad Sekwaną?

— O czem z Goeringiem pogadano?

— Co od Chińczyka chce Japano?

— Czy anszlus z Austrją się dokona? Czy ona tudzież jej korona już przeznaczona dla Ottona?

— Co w Abisynji robią Włosi?

— Na co w Sowietach się zanosi?

— O co się z Grekiem Grek tarmosi?

— Jak się zakończy pucz na Krecie? Czy rząd Venizelosa zgniecie? Czy też dostanie rząd po grzbiecie?

Każdy z tematów tych ciekawy. Więc siedli trzej przy szklankach kawy przedyskutować takie sprawy.

Jeden był za Venizelosem. Drugi go zbijać gromkim głosem. Trzeci wygłaszał coś z patosem.

Aż się przyłączył do nich czwarty. Ten rzekł:

— Panowie! Może karty?...

Ustał — jak uciął — spór zażarty; dyskusja została przerwana. Popatrzał kompan na kompana i... rżnięto w bridża aż do rana.

Nazajutrz znów w restauracji szukali politycznych racyj i... znowu był bridż po kolacji.

Co razem w dalsze dni robili, nie wiem. Lecz jeszcze do tej chwili nic w polityce nie zmienili. Zaś do nich zmiana już dociera: Był bridż, a potem szmendefera, a od tygodnia rżną w pokera.

15 lat służby dla Polski

Miejskiego Kat. Gimnazjum Żeńskiego w Bydgoszczy.

(hak) I znów o **„Dziewczętach w mundurkach"**. Ostatni, siódmy numer tego miłego, a znanego już naszym czytelnikom. **czasopisma młodzieży Miejsk. Kat. Gimn. Żeńsk. w Bydgoszczy** szczególną przedstawia wartość. Nie ze względu na formę i szatę zewnętrzną, która jest normalnie staranna, ale na treść uczuciową, wypełniającą cały zeszyt. Bo i okazja jest wyjątkowa. **Szkoła obchodzi 15-lecie swego istnienia, swej pracy dla Polski w Polsce Niepodległej.** I właśnie w takiej chwili uroczystej można wyrazić specjalnie silnie i zdecydowanie swoje uczucia w stosunku do wychowawców. którym się tak wiele zawdzięcza, a także podkreślić mocno nierozerwalne więzy duchowe, łączące młodzież ze szkołą. Że te więzy są naprawdę silne. świadczy choćby fakt, że w numerze „Dziewcząt w mundurkach" poświęconym 15-leciu zabierają również głos „szanowne panie", to znaczy **byłe uczennice gimnazjum** i w ich relacji można znaleźć akcenty niemniej serdeczne i pełne wdzięczności wspomnienia o szkole. o gronie profesorskiem, a szczególnie **o dyrektorce gimnazjum, p. Wandzie Rolbieskiej, której pracą i ożywczym duchem ta tak wspaniale dziś postawiona uczelnia powstała.**

Obok „Dziewcząt w mundurkach" wyrazem tego, co można osiągnąć przy pomocy racjonalnych metod wychowawczych. stał się **obchód 15-lecia, odbyty w ramach wewnętrznych szkoły w dniu 2 marca.** Obchód był nieoficjalny. zamierzony jak najskromniej, a tymczasem spontanicznie zamienił się **w piękną manifestację. będącą w efekcie niezapomnianym momentem w życiu szkoły.** Po mszy św., którą w kaplicy szkolnej odprawił ks. prof. Hanelt, **p. dyr. Rolbieska przedstawiła krótki zarys historji szkoły i dorobek jej 15-lecia.** Następnie serdeczne przemówienia z wyrazami hołdu i wdzięczności dla dyrektorki wygłosiły: przedstawicielka grona nauczycielskiego **p. prof. Głębocka**, prezeska Koła Rodzicielskiego **p. inż. Halina Stabrowska,** delegacje organizacyj młodzieży, **a w imieniu wszystkich uczennic** redaktorka „Dziewcząt w mundurkach" p. **Jadwiga Chmielewska.**

Do dyspozycji p. dyr. Rolbieskiej zebrało grono nauczycielskie większą sumę, która przeznaczona została na cele redakcji „Dziewcząt w mundurkach". Pozwoli to na dalszy rozwój tego czasopisma, będącego interesującym dokumentem nastrojów i uczuć naszej młodzieży.

Program uroczystości Polskiego Białego Krzyża ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego

Niedziela, 17 marca br. godz. 12,30: W Teatrze Miejskim akademja **„Żołnierz w hołdzie wodzowi narodu"** w wykonaniu żołnierskich zespołów świetlicowych 61 p. p., 62 p. p., 15 pal., 16 p. ul., 11 dak., C. W. T. Lot., 10 szwadronu pion., 15 komp. tel., 8 kadry samoch., dywiz. kursu podchor. przy 62 p. p. i orkiestry 61 p .p.

Niedziela, dnia 17 marca br. o godz. 16 poświęcenie świetlicy żołnierskiej im. Żwirki w Centrum Wyszkolenia Techników Lotnictwa.

Wtorek, dnia 19 marca br. godz. 22: réunion towarzyski w salonach kasyna ofic. 62 p. p. przy ul. Marsz Focha. Wstęp za zaproszeniem.

Byczo jest!



— Widzisz, kobieto, teraz dopiero wartożyć. Wódka staniała, śledzie też — można sobie uradować duszę.

PRZYJACIÓŁKA ZWIERZĄT.



— Janie! Nasza kotka się nudzi, zabierz ją do kina na film z myszką Micky...

Kącik esperancki.

Kongres esperancki — w Rzymie.

Esperanckie kongresy ogólno-światowe, urządzane co roku w innem mieście, są doskonałym przeglądem sił esperanckich, prawdziwem świętem wewnętrznej idei esperantyzmu oraz znakomitym środkiem popularyzacji języka i idei esperanckiej. Po każdym kongresie wzrasta ogromnie ruch esperancki w kraju, gdzie kongres się odbywał, gdyż ludność miejscowa, stykając się z obcokrajowcami, rozmawiającymi wyłącznie w języku esperanckim, przekonywa się naocznie, że język ten nie jest utopją, że można nim posługiwać się o wiele łatwiej, niż każdym innym językiem narodowym.

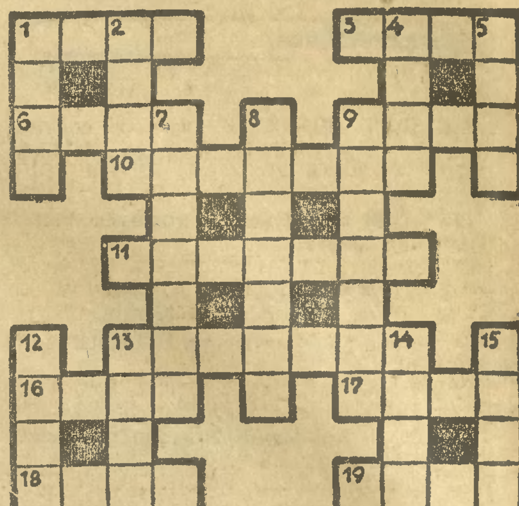
Jeszcze więcej do tego języka zapalają się ludzie, którzy przedtem cośkolwiek się go wyuczyli, a nawet i sceptycy, którzy mieli sposobność być na otwarciu takiego kongresu lub nawet przysłuchiwać się różnym obradom, prowadzonym wyłącznie w tym języku. Prócz obrad ogólnych w czasie kongresu odbywają się także obrady fachowe takich ludzi, jak lekarze, nauczyciele, inżynierowie, katolicy, niewidomi, pocztowcy, kolejarze itd. Obowiązującą zasadą jest tutaj: wprowadzić Esperanto do wszystkich organizacyj, żadnych zaś nowych kierunków nie wprowadzać do Esperanta.

W obecnym roku 27-my ogólnoświatowy kongres esperancki odbędzie się w Rzymie w dniach od 3—17 sierpnia. Nowością, a zarazem wielką atrakcją tego kongresu będzie to, że uczestnicy będą mieli możność w ciągu 2-tygodniowego pobytu zwiedzić nietylko najpiękniejsze zakątki uroczej Italji, ale nawet wziąć udział w wycieczce do Afryki. Esperanckie gazety całego świata podają dokładny program tego gigantycznego zjazdu, połączonego z dokładnie przemyślanym i opracowanym planem turystycznym, który niewątpliwie ściągnie z całego świata olbrzymią ilość uczestników. Jak podają ostatnie komunikaty, do końca stycznia zgłosiło swój udział i przesłało taksę należną przeszło 600 osób z różnych krajów i kontynentów. Zgłoszenia nowe ciągle napływają, a liczba miejsc na olbrzymim okręcie „Leonardo da Vinci", którym wycieczka wyruszy do Afryki, zmniejsza się z dnia na dzień. Koszta tej całej wycieczki przy 2-tygodniowym pobycie wynoszą około 500 zł. Zgłoszenia przyjmuje Polska Delegacja Esperancka — Kraków, Lubicz 34.

Prof. Sygnarski.

SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA. 104.



Poziomo: 1. budowla nadrzeczna, 3. in.: nadto, za bardzo, 6. imię pierwszego człowieka (zdrobniale), 9. część upłaconego długu, 10. obecny przy wypadku, 11. bohaterstwo, 13. środek kosmetyczny, 16. in.: łobuz, napastnik, 17. niepodzielna drobina, 18. zdrob. od: Aniela, 19. in.: śmierć.

Pionowo: 1. forma od: mieć, 2. posp. imię męskie zdrobn., 4. niedostatek, 5. rybi tłuszcz, 7. choroba skórna, wywołująca swędzenie, 8. członek Kościoła, 9. nieznaczna pozostałość (sukna, płótna...), 12. naprawia piece, 13. poprzednik Dawida, 14. napad, szturm, 15. znak wróżebny w j. martwym: (wspak) w tymże jęz.: nikt.

ARYTMOGRAF. 103.

Odczytać wierszyk Wincentego Pola, liczby zastąpiwszy literami:

Burka — 1. 2. — 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.
Lisy — 1. 2. — 9. 2. 10. 11. 5. 6. 7. 8.
Dukat — 1. 2. — 12. 7. — 3. 13. 7. 1. 8. 3.
Miodek — 1. 2. — 14. 15. 9. 7. 1. 8. 3.
Bigos — 1. 2. — 9. 2. 1. 4. 15. 13. 15.
Kulig — 1. 2. — 11. 15. 16. 15. 13. 15.

(Wyrazy pomocnicze: 13. 7. 8. 4. 11. 16 15. — pospolite drzewo przydrożne; 1. 2. 12. 15. 10. 11. — imię jednego z apostołów).

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. 100.



ROZWIĄZANIE MONOGRAMÓW. 99.

Zbytek kazi pożytek.

TRAFNE ROZWIĄZANIA Z NR. 99 i 100 NADESŁALI:

Miejscowi: J. Kamionka. R Glon, E Stranz, G Karzkowiakówna, L. Droszcz, E. Dądalewski, M. Kołosówna, Z. Derfert, H. Gill, E. Jonas, E. Fryderówna.

Z prowincji: J. Górnowicz - Bronna Góra, Czesław Zaborowski - Chełmża, Wł. Skalmowski - Chełmża, Elżbieta Biernacka - Lidzbark, St. Śledzikowski - Gdynia.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

Elżbieta Biernacka - Lidzbark
Jerzy Kamionka - Bydgoszcz.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 10 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,00: Popularna muzyka polska (płyty). 10,30: Nabożeństwo z katedry św. Jana w Warszawie. 12,05: Przegląd teatralny. 12,15: Transm. z Teatru Narodowego w Krakowie. Koncert orkiestry i chóru Zw. Zaw. Kolejarzy z Nowego Sącza. 14,00: Muzyka popularna (płyty). 15,00: Garść uwag o wiosennem nawożeniu (pogadanka rolnicza). 15,15: Piosenki Adolfa Dymszy (płyty). 15,22: Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35: Słuchowisko wiejskie p. t. „Przyrzeczenie". 16,00: Koncert solistów. Wyk.: Zofja Rabcewiczowa (fortep.) i Jerzy Czaplicki (baryton). 16,45: Recytacje prozy. 17,00: Koncert orkiestry wiejskiej Adama Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 17,40: Audycja dla dzieci starszych: „Bajki" A. Mickiewicza recytuje Marjusz Maszyński. 17,50: Kultura życia codziennego „Umiejętność słuchania", odczyt. 18,00: „To takie znane". Wykonają: H. Sukiennicka (fortep.), E. Hofmanowa (m. sopr.) i St. Tawroszewicz (skrzypce). 19,08: „Rycerskość wieśniacza". opera Mascagniego (w skrócie - płyty). 19,45: Podróżujemy: „Jeziora Panieńskie oczy", odczyt. 20,00: Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Marja Kaupe (śpiew). Transm. z Poznania. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: Loża szyderców. 21,30: „Co czytać" - szkic literacki. 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,15: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Mieczysława Szaleskiego (altówka). 23,05: Wieczór taneczny.

TORUŃ. 9,00: Transmisja audycji porannej z Warszawy. 9,55: Zapowiedź programu. 10,00: Utwory salonowe w wyk. ork. Dajos Bela (płyty) 10,30: Transmisje z Warszawy. 12,05: Przegląd teatralny. 12,15: Transm. z Krakowa. 13,00: Teatr wyobraźni — fragment słuchow. z kom. Molier'a „Mizantrop". 13,15: Transm. z Warszawy. 14,00: Koncert życzeń. 15,00: „Zalesienia wiosenne" - wygł. p. Michał Bernakiewicz (pogadanka rolnicza). 15,15: Orkiestra taneczna Jack'a Payne'a (płyty). 15,22: Transm. z Warszawy. Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35: Słuchowisko wiejskie pt. „Przyrzeczenie". 16,00: Transmisje z Warszawy. 19,00: Odczytanie programu na dzień następny. 19,08: Verdi: Arje z op. „Rigoletto" (płyty). 19,15: Recital fortepianowy prof. Zygmunta Lisickiego. 1. Bach-Busoni: Capriccio B-dur, 2. Schumann: Trumeswirren, 3. Schubert-Liszt: Au bord d'une source, 5. Debussy: Feux d' artifice. 6. Chopin: Impromptu As-dur. 19,45: Transmisje z Warszawy. 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Transmisje z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, 11 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 6,50: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 12,05: Koncert zespołu Pawła Rynasa i Zygmunta Ledermana. 12,45: „Kilka słów o naszych dzieciach" (pogadanka dla kobiet). 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Arje operowe (płyty) 15,45: Rozbawione fortepiany (K. Gimpel i St. Szpilman) i chór z Grajdołka. 16,30: Lekcja języka niemieckiego 16,45: Pieśni w wyk. Zygmunta Protasiewicza. 17,00: Audycja dla dzieci starszych: „Konkurs śpiewających wędrowników" w oprac. Henryka Ładosza i zespołu muzycznego Niny Mańskiej. 17,15: Rezerwa ogólnopolska. 18,00: Audycja strzelecka. 18,25: Chwilka społeczna. 18,30: Skrzynka ogólna. 18,45: Chór dońskich kozaków śpiewa (płyty). 19,15: Skrzynka rolnicza. 19,25: Wiadomości sportowe lokalne. 19,30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35: Muzyka salonowa w wyk. oktetu Squir'a (płyty). 19,50: Przegląd filmowy. 20,00: Muzyka lekka ze Lwowa. Wyk.: ork. Tadeusza Seredyńskiego i Tadeusz Jasłowski (śpiew). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: Transmisja z IPS'u koncertu muzyki francuskiej z okazji wystawy współczesnej rzeźby francuskiej w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie. Wyk.: Stanisława Argasińska (śpiew), Bron. Prokopowiczówna (harfa), Edm. Wojakowski (flet), Mieczysław Szaleski (altówka) i Rafał Halber (wiolonczela). 22,15: Muzyka taneczna. 23,30: Odczyt w języku angielskim p. t. „Zakopane i Krynica".

TORUŃ. 6,30: Transm. audycji porannej z Warszawy. 7,45: Zapowiedź programu. 7,50: Wskazówki praktyczne. 8,00: Transm. z Warszawy. 11,57: Transmisje z Warszawy. 13,55: Przegląd giełdowy. 14,00: Muzyka popularna (płyty). 14,20: Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15,45: Transmisje z Warszawy. 18,25: Chwilka społeczna. 18,30: Skrzynka ogólna; koresp. bież. omówi kierownik rozgłośni St. Nowakowski. 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej (płyty). 19,07: Odczytanie programu na dzień nast. 19,15: Wiadomości gospodarcze. 19,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,30: Transmisje z Warszawy. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Transmisje z Warszawy.

Problemy filozoficzne dnia codziennego.

Pierwszy wieczór dyskusyjny Rady Artystyczno-Kulturalnej.

W realizacji programu ożywienia nurtu życia kulturalnego w Bydgoszczy, **Rada Artystyczno-Kulturalna organizuje cykl wieczorów dyskusyjnych,** w ramach których inteligencja bydgoska będzie miała sposobność wymiany poglądów na temat najaktualniejszych zagadnień artystycnych i naukowych. Prelegenci przewidziani są zarówno miejscowi jak i zamiejscowi.

Pierwszy wieczór dyskusyjny poświęcony będzie **problemom filozoficznym dnia codziennego.** Odczyt wygłosi **p. inż. Eugenjusz Wasilewski,** dyrektor Liceum Handlowego. Wieczór odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 20,15 w sali Klubu Techników przy ul. Cieszkowskiego 4.

Drugi odczyt w końcu miesiąca marca wygłosi znakomity pisarz i świetny feljetonista **Zygmunt Nowakowski** z Krakowa.

—— :: ——

— **Prezydent miasta Bydgoszczy p. Leon Barçiszewski** wygłosi na ogólnym zjeździe Związku Miast Polskich, który rozpoczynie się 6 kwietnia w Warszawie, **jeden z głównych referatów** — na temat: „Metody pracy w gospodarce miejskiej" Będzie to referat o charakterze dyskusyjnym.

— **Zjazd elektryków i wystawa elektrotechniczna w Bydgoszczy.** Siódmy doroczny zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbędzie się **30 maja** rb. w Bydgoszczy. Inż. Obrąpalski z Katowic przedstawi zebranym program elektryfikacji Polski, inż. Januszewski z Warszawy mówić będzie o samowystarczalności Polski w dziedzinie przemysłu elektrotechnicznego. Odrębnie odbędzie się **zjazd kierowników elektrowni** z województw zachodnich. Uczestnicy zjazdu zwiedzą nasz kanał oraz różne zakłady. Dnia 30 maja w południe projektowano jest **otwarcie wystawy** w ogrodzie Strzelnicy. Wystawa potrwa do 10 czerwca. Dla zwiedzających wystawę przyznały władze kolejowe zniżki w drodze powrotnych.

— **Zniżki kolejowe do Warszawy.** Z okazji obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego komitet propagandy w porozumieniu z „Orbisem" organizuje od 18 do 20 marca wielki zjazd do Warszawy. Karty uczestnictwa w cenie 3 złotych uprawniają do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej **70-procentowej** według starej taryfy ze wszystkich stacyj PKP. do Warszawy na odległość, oraz pociągami pośpiesznemi przy odległości większej, niż 200 km.

Okręgowy Wydział Sokolic.

Jutro w niedzielę kurs gimnastyczny w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego. Początek o godz. 10. O godz. 8,30 wspólny udział w nabożeństwie w kościele Klarysek.

Sokół żeński.

Zebranie plenarne w przyszłą środę, 13 bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie. Na porządku obrad ważne sprawy. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane.

Jeszcze o aresztowaniach w gazowni.

(kj) We wczorajszym numerze donosiliśmy pokrótce **o nowej serji aresztowań, dokonanych z polecenia władz prokuratorskich w gazowni miejskiej.** Ostatnio aresztowani zostali **dwaj inkasenci,** których nazwiska jeszcze wczoraj trzymane były w **tajemnicy.** Jak się dziś dowiadujemy, pod kluczem znaleźli się inkasenci: **Franciszek Makowski i Jan Górzyński.**

Razem z Czarneckim, Piotrowskim, Wolnikowskim, Dutkiewiczem, Cyranem i Stróżyńskim posiedzą obydwaj inkasenci w areszcie śledczym **aż do całkowitego zakończenia dochodzeń.**

Ze względu na bardzo obfity materjał, zakończenia śledztwa spodziewać się należy **najwcześniej za kilka miesięcy.**

Serja drobnych wypadków.

Ofiary opatrzono w szpitalu.

(kj) W szpitalu miejskim udzielono wczoraj doraźnej pomocy **w całym szeregu drobniejszych wypadków.**

M. in. 33-letni robotnik **Leon Wesołowski** (Smętna nr. 2), pracując w tartakach państwowych przy ładowaniu drzewa, skaleczył sobie rękę.

Inny robotnik, a mianowicie 39-letni **Bronisław Sobieralski** (Chrobrego nr. 10) przy załadowywaniu wagonu na dworcu towarowym **potknął się i złamał nogę.**

W fabryce Millnera uległa nieszczęśliwemu wypadkowi **24-letnia Zofja Sypniewska,** zam. przy ul. Ułańskiej 21. Niosąc jakiś ciężar, Sypniewska przewróciła się, przyczem **ciężar upadł jej na piersi.** W szpitalu stwierdzono złamanie kilku żeber i zgniecenie klatki piersiowej.

—— :: ——

— **Zamknięcie ulicy Ku Młynom.** Starostwo grodzkie bydgoskie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 11 marca rb. zamyka się dla ruchu pieszego i kołowego ulicę Ku Młynom w związku z rozebraniem mostu, łączącego ulicę Ku Młynom z terenem młynów państwowych. Zamknięcie obowiązuje na 14 dni.

Kalendarzyk Ch. D.

KOŁO BIELAWY.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godz. 19 w lokalu p. Ferenca przy ul. Pierackiego 18. Aktualny referat wygłosi p. **red. Strąbski.** Wobec bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Zebranie zarządu o godzinie 18-ej.

*

KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę, dnia 9 marca br., o godz. 19 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory. Na porządku obrad ważne sprawy m. in. aktualny referat. Zatem uprasza się o gremjalny udział. **Zarząd.**

*

WIELKIE BATRODZIEJE.

Zebranie miesięczne w sobotę, dnia 9 marca o godz. 19 u p. Wincentego Kujawskiego. Obywatele-sympatycy mile widziani. Z referatem przybędzie **red. Nowakowski.** Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej. O liczny udział prosi **zarząd.**

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„WODZOWIE EUROPY" Emil Ludwig. Nakładem „Roju' str. 338. W Bydgoszczy na składzie w księgarni Gieryna.

Talent Ludwiga ma ustaloną sławę. Jego monografje zapewniły mu nazwisko. Dokąd jest w nich historykiem przekonywa, gdy staje się publicystą raczej zaciekawia. Co innego jest pisać o Napoleonie, który zmarł przed stu laty, a co innego o ludziach żyjących. Nasza epoka to niczem niebo sierpniowe rozświetlone błyskami meteorów. Gazety rejestrują te błyski niedostatecznie. Powstaje zapotrzebowanie na jakiś głębiej ujęty cykl artykułów, który choć pretenduje do pracy historycznej, jest tylko publicystyką. Taką jest nowa książka Ludwiga Daje on w niej sylwetki Nansena, Masaryka. Brianda, Rathenaua, Motty. Lloyda Georgea, Venizelosa, Mussoliniego i Stalina, przeważnie na podstawie bezpośrednich zetknięć, a nawet czysto dziennikarskich wywiadów. Daje to książce wiele lekkości i bezpośredniości z uszczerbkiem naturalnie dla ścisłości i materjału biograficznego. Część poświęconą Venizelosowi cytowaliśmy niedawno w artykule p. t. „Venizelos chwała i przekleństwo Grecji". Nasi czytelnicy mogli się przekonać, że uwagi Ludwiga były bardzo interesujące.

„EUROPA W MUNDURZE" H. R. Knickerbocker. Nakładem M. Fruchtmana. Str. 230. W Bydgoszczy na składzie w księgarni Gieryna.

Jest to nowy zbiór reportaży, obserwacyj może nie zawsze słusznych, ale niezmiernie interesujących. Tak jak wyżej cytowany Ludwig tak i Knickerbocker choć już tylko z czysto dziennikarskiego punktu widzenia pozwala nam rzucić okiem na dokonywujace się przemiany i porównać dzień wczorajszy z dzisiejszym Można dziś wytknąć królowi amerykańskich reporterów, że jego „Czerwony handel grozi" był kompletną pomyłką, ale faktem jest, że go czytał cały świat z zainteresowaniem. Nowe studjum daje przekrój przez tę Europę, która chodzi w mundurze i gotuje się do wojny. Autor dochodzi do przekonania, że „Karty przyszłości są tak stasowane, że jeśli nie uda się osiągnąć ograniczenia zbrojeń, niewiele szans przemawia za trwałym pokojem. Adolf Hitler, od którego ostatecznie zależeć będzie kwestja pokoju i wojny na kontynencie europejskim, oświadczył wielokrotnie, że pragnie pokoju teraz i na zawsze. Wrogowie Hitlera nazywają jego pokój „pokojem prewencyjnym". Celem tego pokoju jest zapewnienie światu nowych zbrojeń. A zbrojenia nie zabezpieczyły jeszcze nigdy świata od wojny". Autor dochodzi do tego stwierdzenia po odwiedzeniu wszystkich stolic europejskich. Warto z nim odbyć tę podróż, kogóż bowiem nie interesuje pytanie, kiedy znowu wojna?

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych oraz egzamin dla kierowców** samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy odbędzie się dnia 1 kwietnia br. Bliższych informacyj udziela kierownictwo kursów kierowców samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20a, telefon 11-85.

— **„Hiszpanja".** Z ramienia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo parafji św. Trójcy odbędzie się we wtorek, dn. 12 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej bardzo ciekawy odczyt z przezroczami znanego literata i podróżnika ks. Wacława Kneblewskiego p. t. „Hiszpanja, kraj mistycyzmu, fanatyzmu, egzotyzmu, rewolucji". Bilety w przedsprzedaży w kancelarji parafji św. Trójcy, u p. Gieryna (Plac Teatralny) i wieczorem przy kasie, w cenie 1 zł 50 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr. Dochód przeznaczony na ubogich.

—— :: ——

DZIAŁ SPORTOWY

Kurjer Olimpijski.

Organizatorzy igrzysk olimpijskich w Berlinie w 1936 r. zarezerwowali na głównej trybunie stadjonu olimpijskiego 800 miejsc dla prasy. W lczbie tej przewidziano połowę miejsc dla dziennikarzy niemieckich.

Aby uniknąć nadmiernie licznych zgłoszeń dziennikarzy, organizatorzy — idąc za wzorem ub. igrzysk olimpijskich — wyznaczyli maximum dla zagranicznych delegacyj dziennikarskich, a mianowicie: 10% liczby zawodników, zgłoszonych i startujących z danego państwa.

* * *

Komitet Organizacyjny igrzysk olimpijskich w Berlinie oddał wyłączne prawo fotografowania zawodów olimpijskich „Związkowi Niemieckich Reporterów-Fotografów".

Na stadjonie w specjalnem pomieszczeniu zainstalowane będzie laboratorjum fotograficzne. W ciągu godziny po każdej konkurencji olimpijskiej będą już do nabycia odnośne zdjęcia dla celów prywatnych, prasowych itd.

* * *

Olimpijski stadjon pływacki w Berlinie posiadać będzie trybuny obliczone na 12.000 miejsc siedzących. Sam basen pływacki mieć będzie wymiary 20×50 mtr. Pod trybunami znajdować się będą szatnie itp.

* * *

Organizatorzy igrzysk berlińskich sprzedali dotychczas „paszportów" olimpijskich (karty wstępu, upoważniające do oglądania wszystkich imprez, jakie się odbędą na gł. stadjonie olimpijskim) na kwotę przeszło 300.000 marek.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Mistrzostwo piłkarskie Ameryki Południowej zdobył Urugwaj. W tych rozgrywkach startowały 4 reprezentacje: Urugwaj, Argentyna, Peru i Chile. Końcowy wynik zawodów jest następujący: 1) Urugwaj, 2) Argentyna, 3) Peru, 4) Chile.

80.000 CZYNYCH TENISISTÓW W NIEMCZECH.

Niemiecki Związek Lawn-Tenisowy, jak wynika z ogłoszonego ostatnio sprawozdania, posiada aż 80.000 czynnych tenisistów, zrzeszonych w 1347 klubów. Sekcje junjorów liczą 15 tys. członków.

A WIĘC JUTRO W NIEDZIELĘ OFICJALNE OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO NA POMORZU.

(kj) **W jutrzejszą niedzielę, 10 bm., okręg pomorski otwiera sezon mistrzowskich rozgrywek piłkarskich. Na boiska poraz pierwszy w sezonie wyjdą czołowe zespoły pomorskiej A-klasy, by zmierzyć swe siły w zawodach o wejście do Ligi.**

W Bydgoszczy miejscowy **„Sokół I"** rozegra mecz z drużyną **„T. K. S.-29"** (Toruń).

W Toruniu **„Polonia"** (Bydgoszcz) walczy z mistrzem Pomorza **„Gryfem"** (Toruń).

W Grudziądzu **„Pe-Pe-Ge"** staje do walki z nowoupieczoną drużyną A-klasową **„Unja"** (Tczew).

Czy kryzys kończy się naprawdę?

Pytanie to zadajemy sobie często, gdy oglądamy pocieszające cyfry statystyczne z dziedziny handlu i przemysłu za ostatnie kilka miesięcy. Wpadamy jednak w pewne wątpliwości, gdy przyglądamy się cyfrom wciąż jeszcze nie zmniejszającego się bezrobocia i cyfrom... naszego własnego, wciąż jeszcze skurczonego dochodu.

Cóż jest prawdą? Kończy się kryzys, czy się nie kończy?

Zdaje się, że się jednak kończy!

Zastanówmy się! Czy wszyscy poczuliśmy odrazu na sobie skutki zbliżającego się kryzysu? **Nie wszyscy i nie odrazu!** Kryzys już był, dawno był wszędzie, ale wielu z nas nie odczuwało wciąż jeszcze jego straszliwych skutków.

To samo dzieje się teraz, tylko... odwrotnie. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż szereg znamiennych cyfr statystycznych i szereg faktów zwiastuje poprawę, nieraz wybitną poprawę sytuacji gospodarczej, lecz **nie wszyscy i nie odrazu** mogą to odczuć na sobie. Ale dojdzie do tego! To jest pewne.

Jeszcze jednym dowodem powolnej, lecz wybitnej poprawy sytuacji jest przy ogromnie skurczonej ogólnej konsumcji znaczny wzrost spożycia niektórych artykułów, jak naprzykład czekolady.

Znana powszechnie — nietylko w Polsce, lecz i poza granicami kraju — fabryka czekolady Franciszek Fuchs i Synowie Sp. Akc. zwiększyła w ciągu ostatniego roku zbyt swojej czekolady o przeszło 60%.

Jest to dowodem nietylko poprawy sytuacji, lecz i tego, że czekolada „Fuchs" jest naprawdę dobra.

Fala radjostacji toruńskiej potężnieje.

(Wywiad „Dziennika Bydgoskiego" z dyr. Stanisławem Nowakowskim)

Toruń, w marcu.

Ponieważ z wielu stron Pomorza docierały do Torunia głosy krytyki pod adresem nowopobudowanej radjostacji toruńskiej, że jego audycje źle słychać i że programy codzienne są bardzo krótkie, przeto udałem się do dyrektora studjum Rozgłośni Pomorskiej, p. **Stanisława Nowakowskiego,** by otrzymać z właściwego źródła informacje i podzielić się niemi z wielotysiącznemi rzeszami Czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

Po zwykłej formie powitania, zagajam rozmowę pytaniem:

— Panie dyrektorze, dlaczego podczas nadawanych audycyj przez Rozgłośnię Pomorską tak ogromnie dudni, że nie można słuchać programu?

— Na to dudnienie składa się szereg przyczyn, które powstały przy budowie studjum. Rzecz ta jest b. trudną i jej rozwiązanie nastąpić może dopiero przez dokładne poznanie wszystkich powodów. Zdołaliśmy już stwierdzić, że **dużą winę mają nasi prelegenci,** którzy zapominają przestrzegać przepisów zachowania się przed mikrofonem. Dalej okazało się, że samo studjum (sala, w której mieści się mikrofon) posiada **wady pod względem akustycznym.** Te ostatnie udało się nam już częściowo usunąć przez zastosowanie **celoteksu dziurkowanego.** który tłumi głos. Zresztą pójdziemy tam, to naocznie się pan przekona, co pod tym względem zrobiliśmy. Pragnę dodać, że **robimy wszystko, aby naszych radjoodbiorców pomorskich zadowolić.** Dziś audycje nasze lepiej słychać, ale dołożymy starań, aby one były **jeszcze lepsze.**

— A czy program audycyj stale pozostanie taki ubogi?

— O nie! — zaprzeczył energicznie dyrektor Nowakowski — i to będzie naprawione. Dotychczas, t. j. od 15 stycznia do 22 lutego br. przemawiało u nas 37 prelegentów, audycyj na całą Polskę nadaliśmy 7, poza tem dwa razy w tygodniu podawaliśmy pogadanki rolnicze i zaprowadziliśmy skrzynki: techniczną, rolniczą i ogólną. Audycyj muzycznych nadaliśmy 5, w tem wystąpił 10 lutego br. chór „Echo" z Bydgoszczy, a 27 bm. usłyszą radjosłuchacze **bydgoski chór kolejarzy.** W obecnej chwili pracuje się mocą 20 kw. Z chwilą osiągnięcia swej stałej mocy, co nastąpi w najbliższych dniach (najpóźniej przy końcu przyszłego tygodnia) Rozgłośnia Pomorska zacznie nadawać swój całkowity program dzienny od 6.30 do 23.05 w dnie powszednie wzgl. od 9.00 do 24.00 w dnie świąteczne i 6.30 do 24.00 w dnie przedświąteczne.

— Czy prelegentów mają panowie dostateczną ilość?

— Niestety, tego materjału ludzkiego nam brak. Siły te jeszcze są surowe, które dopiero z czasem nabiorą rutyny przemawiania przed mikrofonem. W najbliższych dniach **prof. Kulmatycki z Bydgoszczy** wygłosi ciekawy referat p. t. **„Rybactwo śródlądowe na Pomorzu i jego znaczenie". Szukamy prelegentów. Zwróciliśmy się w tej sprawie do przedstawicieli świata kulturalno-artystycznego na Pomorzu i w Bydgoszczy z prośbą o wskazanie nam ludzi, którzyby mogli na tematy rozmaite, oczywiście o charakterze regjonalnym, wygłaszać referaty przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej. I czekamy na zgłoszenia.** Proszę Pana o dopomożenie nam w tej ważnej sprawie. **Zależy nam bardzo na tem, aby zgłaszali się ludzie poważni, którzyby mogli poruszać tematy ciekawe i pożyteczne. Bydgoszcz powinna również zasilić nasz program swym przebogatym materjałem regjonalnym z Nadnotecia, gdyż Rozgłośnia Pomorska włączyła ten teren do swego okręgu.**

— Teraz zdaje się rozgłośnia pracuje dłużej?

— Tak, pracowała z początku tylko 4 godziny dziennie. Następnie rozszerzyliśmy czas trwania audycji o dwie godziny, a ostatnio już **pracujemy 8 godzin.** Jak z tego widać, powoli rozszerzamy okres trwania naszych audycyj i w niedługim czasie **przejdziemy do pełnego programu.** Będziemy w nim podawali m. in. **cedułę zbożowej giełdy bydgoskiej, wiadomości sportowe, transmisje nabożeństw kościelnych** i t. d. Pierwszą transmisję nabożeństwa podamy prawdopodobnie **24 wzgl. 31 bm. z kościoła św. Jana w Toruniu.** Później zaś zajrzymy do siedziby **J. E. ks. biskupa Okoniewskiego do Pelplina** i innych miast pomorskich. W programie wiosenno-letnim rozpoczną się **wędrówki z mikrofonem po różnych miastach,** w których odbywać się będą imprezy sportowe lub obchody kościelne i narodowe. Do końca maja br. będziemy jeszcze podawali skromny nasz program, a potem przejdziemy już na pełny. W każdy piątek już od 8 bm. podawać będziemy pogadanki p. t.: **„Jak spędzać święto?"** Wygłaszać je będzie autor „Przewodnika po Pomorzu" **p. Gąsiorowski.**

— Zdaje mi się, że moc fali została podniesiona?

— Owszem. Pracujemy teraz przy 20 klw., a przejdziemy niebawem na 24 klw.

— Czy zwyciężczyni konkursu na speakerkę, p. Ziembicka z Chełmży została już zaangażowana na stałe?

— Właściwie pani Ziembicka już u nas pracuje. Decyzja ostatecznego engagement zależy od dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie.

— A teraz przejdziemy do studjum — zaprosił mnie dyr. Nowakowski.

Udaliśmy się do sali, w której mieści się mikrofon. Zapoznałem się z p. Ziembicką, speakerką Rozgłośni Pomorskiej, która pilnuje audycyj. Salę tę już znałem od czasu poświęcenia radjostacji. Zaraz mi podpadło, że dokonano tu pewnych zmian. Mianowicie jedna **ściana wyłożona została celoteksem tłumiącym głos.** Tak samo na stoliku, na którym stoi mikrofon, leżały płytki owego celoteksu... Przy jego pomocy uzyskuje się lepszy głos, który **w mikrofonie wychodzi czysty** i miły dla uszu radjosłuchaczy. **Usterek akustycznych jeszcze nie zdołano zlikwidować całkowicie,** ale — jak mnie zapewniał spec techniczny — **w najbliższym czasie zostaną one usunięte, tak, że radjoamatorzy nie będą mieli powodu do narzekań na Rozgłośnię Pomorską.**

Dużo poza tem ciekawych rzeczy dowiedziałem się o zamierzeniach dyrekcji Rozgłośni Pomorskiej, których narazie zdradzić nie mogę. Poinformuję naszych Czytelników o nich dopiero wtedy, gdy będą już w toku i „stawać się" będą realne. Proszę więc o trochę cierpliwości.

Rom Żegota.

Do P. T. radjosłuchaczy pomorskich.

Wydział techniczny Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu uprasza radjosłuchaczy, posiadających aparaty kryształkowe lub lampowe o łaskawe nadsyłanie na zwykłych kartach pocztowych danych: 1) w jakiej odległości od Torunia znajduje się miejscowość, w której słuchają audycyj toruńskich, 2) jaki jest aparat radjowy (kryształkowy, lampowy), 3) jaki jest odbiór (dobry, czysty, silny, słaby, niewyraźny, zanikający).

Za cenne wiadomości, które posłużą do zorjentowania się w zasięgu rozgłośni i konieczności wprowadzenia ulepszeń, Rozgłośnia Pomorska zgóry dziękuje. Uwagi uprasza się kierować pod adresem: **Kierownik techniczny Rozgłośni Pomorskiej, Toruń 2.**

*

Rozgłośnia Pomorska w Toruniu od dnia 11 marca br. rozpocznie nadawanie audycyj już od godziny 6.30 rano codziennie, w dnie świąteczne od godz. 9-ej. W dniu tym radjostacja zacznie już pracować pełną mocą 24 klw. (W programach podajemy już od kilku dni godziny audycyj porannych — redakcja).

—::—

ŻYJE Z BRAKU DOWODÓW.

— Słyszałeś pan, panie Żółtko, Warchiwkierowi spalił się cały sklep!?

— Z czego on teraz żyje?

— Z braku dowodów.

IX. Targi w Nantes

od 4 do 15 kwietnia 1935 r.

4 kwietnia rozpoczynają się IX Targi w Nantes, które odbywają się corocznie od 1927 roku. Nantes jest wielkim portem francuskim na Atlantyku i skupia u siebie handel swego bogatego zaplecza, Francji zachodniej. Targi te nazywają się również Targami Zachodniemi.

Nantes posiada wielkie stocznie, które budowały okręty i łodzie podwodne dla polskiej marynarki wojennej. Posiada również rozwinięty przemysł spożywczy.

Obroty handlowe portu Nantes wyniosły w 1933 roku 2 i pół miljona tonn towarów.

Nantes połączone jest z Paryżem i całą Francją wyborową siecią kolei, które wystawcom i odwiedzającym IX Targi udzielają dużych zniżek na biletach kolejowych.

Prosimy zwracać się po prospekty IX Targów w Nantes do Przedstawicielstwa Kolei Francuskich w Warszawie, Ossolińskich 4, gdzie można również otrzymać wszystkie informacje dotyczące tych Targów.



(n.) Jeden z pierwszych apostołów nauczał: Bracia! Za mądrych siebie sami nie miejcie. Nikomu złem za złe nie oddawajcie. Ani też nie dawajcie się nikomu zwodzić próżnemi słowami.

Na ławie oskarżonych w naszem mieście zasiadł człowiek pozornie posiwiały, ale bardzo słabego charakteru. **Swój niepospolity talent pisarski** wyzyskał on niewłaściwie, bo na trzydziestu i kilku sfałszowanych wekslach podpisał uczciwe nazwiska przyjaciół, dopuszczając się tem samem czynu niehonorowego. Przed sądem przemawiał niby drugi **Demostenes,** wynosząc swe cnoty obywatelskie i rzekome zasługi. Słowa jego nie wzbudziły litości, przeciwnie — wszystkich przyjaciół zabolało, że właśnie taki mąż dojrzały się wykoleił.

Prawdziwy Demostenes, znakomity mówca i polityk ateński, również nie był bez błędów i rażących przywar. I chociaż miał temperament rasowego byczka, co spowodowało, iż porzucił nie trzy ale tuzin żon, nigdy nie chełpił się swoją... **nieskazitelnością!** Utarło się mniemanie, że z latami przybywa rozumu. Nie zawsze!

Najbardziej zabójczemi truciznami dla ducha i umysłu są **beznadziejność** i bezcelowość życia, każdy więc „działacz" powinien coś robić, choćby się nawet mylił i łudził, byle tylko nie popadł w zatarg z kodeksem karnym.

W kalejdoskopie życia zmieniają się obrazki, podobnie jak w naszym reflektorze. Po głośno, przez Dziadka i jego ludzi zachwalanym **„wyścigu pracy,** w którym zdystansowali nas sąsiedzi ze wschodu, przyszły inne atrakcje, które wzięły początek swój z kina. Są to: **niepotrzebny człowiek,** usunięty z biur i fabryk, oraz **szary człowiek,** od którego już nikt się nie odwraca, gdyż wybory za pasem. Szary człowiek po niemiecku nazywa się **„Stimmvieh".** Dla szarego człowieka, to jest przyszłego wyborcy robi się dziś wszystko: **monopolówka, machorka,** pomarańcza (artykuł pierwszej potrzeby!?), a nawet **śledzie** staniały! Trzeba jeszcze pomyśleć o **kiełbasie,** bo to najważniejszy specjał i argument przedwyborczy! Zato **mydło zdrożało!** Zupełnie naturalnie. Będzie na nie większe zapotrzebowanie w wydawnictwach **sanacyjnych.** Czy znowu, jak 1930 roku, pokażą „szaremu" człowiekowi **dymiące kominy** na malowankach przedwyborczych, mocno w to wątpimy.

„Frontem do szarego człowieka" — frazes ten tak się utarł, że posługiwali się nim karjerowicze nawet **na zjeździe działaczy niepodległościowych w Toruniu,** co wywołało złośliwy uśmiech na twarzach biedaków i jeden nieparlamentarny okrzyk:

— **Frontem do koryta!**

O ilu to zasłużonych działaczach, **skromnych,** nie pchających się w ciżbie nadskakujących tym co „Krzyże" rozdają, **zapomniano!** Na obczyźnie w Berlinie, we Westfalji i Nadrenji także pracowano ofiarnie, bez rozgłosu, dla Polski. Projektuje się zwołanie **nowego zjazdu** tych właśnie „szaraczków" z obczyzny. Zjazd ma się odbyć w naszej kochanej **Bydgoszczy.** Niech się przypomną, niech historja o nich nie zapomni, a dzieci mają pamiątkę po rodzicach. Pisze się **dzieje wychodźtwa,** w księdze tej nie powinno zabraknąć waszych nazwisk, **reemigranci!** „Dokumenty, dokumenty!" — nawoływano na zjeździe ze strony fachowców, na co słusznie **ks. dziekan Tuszyński,** kapelan Sokolstwa dzielnicy pomorskiej, odpowiedział: „Dokumenty, **to my — ludzie żyjący!".** Nie znaczy to jednak, żeby nie spisać tego co się samemu robiło, widziało i o czem się słyszało.

Scripta manent, mówi łacinnik. Co napisane — pozostaje. Czasem i **kłamstwo,** jeśli go nikt nie sprostuje. W dziennikach **amerykańskich** znaleźliśmy telegram korespondenta **United Press** (Stowarzyszonej prasy) z Bydgoszczy, przejaskrawiający głodówkę tutejszych bezrobotnych weteranów. Oto nagłówek telegramu:

PIĄTY DZIEŃ W STRAJKU GŁODOWYM!

Protest przeciwko niezdolności władz zapewnienia pracy byłym bojownikom o wolność Polski.

Korespondent trochę **przesolił,** bo głodówka trwała nie całe trzy dni, władze lokalne uczyniły wszystko co leżało w ich mocy, aby znaleźć pracę dla bohaterów powstania wielkopolskiego.

Z tą **pracą,** którą Bóg zesłał ludzkości za karę, wygnawszy naszych prarodziców z raju, gdzie pracować nie potrzebowali — to cała bieda. Uchwalony codopiero **budżet miejski** poza pracami instalatorskiemi w nowym szpitalu, nie przewiduje większych robót. Jedynie, gdyby się udało zaciągnąć **nową pożyczkę,** możnaby otrząsnąć się z beznadziejności i pomyśleć o lepszem jutrze. Na terenie kolejowym przy ul. Zygm. Augusta (vis a vis remizy tramwajów) zaczną z wiosną budować dawno projektowaną **pocztę dworcową.** Będzie to gmach skromny, bo tylko 300.000 zł wstawiono do budżetu. Ale i to dobre.

Młodzież pocieszono nadzieją przyjęcia do **obozu „Junaków",** lecz z którym tylko chłopcem rozmawiać, każdy wzdryga ramionami:

— Co mi tam za przyszłość?! Marnować najlepsze lata, zamiast się **wyuczyć jakiego fachu...** Iść z łopatą — ojcom chleb odbierać?

Coraz trudniej z ulokowaniem terminatorów, wiele gałęzi rzemiosła zupełnie zaniechało przyjmowania uczniów. **„Przysposobienie przemysłowe",** najnowsza instytucja dzisiejszego reżimu, daremnie się trudzi z wyszukiwaniem miejsc wolnych dla absolwentów szkół zawodowych. Praktykantów powinny przyjąć przedsiębiorstwa **upaństwowione,** nie płacące żadnych podatków, bo one tylko prosperują, a inne... leżą. N. p. bydgoskie tartaki państwowe, zamiast sprowadzać kosztowne urządzenia mechaniczne **z zagranicy,** mogłyby za te pieniądze dać zatrudnienie kilkuset ludziom.

Twórzcie coś, pracujcie, smarujcie co chcecie po gazetach, tylko **nie pożerajcie się wzajemnie,** wy, co nie jesteście solą zwietrzałą. Tutaj nasuwa nam się na myśl brudna walka konkurencyjna, jaka się toczy w dziedzinie gazeciarstwa. Warszawscy kolporterzy nazwozili do Bydgoszczy dziesiątki tysięcy egzemplarzy **starej makulatury,** którą wciskają naiwnym „za jedne dziesięć groszy". Różne **wyrudziałe czerwoniaki,** krakowskie, łódzkie i warszawskie rzuciły się na podbój „szarego" człowieka w Wielkopolsce i na Pomorzu, którego pragną urobić na **małoła** bez wyższych aspiracyj. Skutek tego żydowskiego najazdu może być taki, że zasiedziali **kioskarze,** świadomi swej odpowiedzialności przed Bogiem, przestaną wogóle sprowadzać ogłupicielskie ilustracje, przedstawiające **półnagie** kino-idjotki, i zrobią z „czerwoniakami" taki porządek, jaki pod wpływem odruchu zdrowej opinji zrobili niedawno z demoralizującym młodzież **„Tajnym Detektywem".**

Pismo to, przez pewien czas rozpowszechniane na bydgoskim bruku w blisko 3 tysiącach egzemplarzy (w Kcyni przed kościołem sprzedawano co niedzielę 200 sztuk tego plugastwa), przestało nareszcie wychodzić.

Rzemieślnik wyciąga rękę po pracę.

Apel do społeczeństwa!

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie pisaliśmy o nędznych warunkach w jakich żyje rzemiosło. Długotrwały kryzys gospodarczy zmusza bowiem naszych rzemieślników do rozpaczliwej walki o utrzymanie tak ciężko zdobytych warsztatów pracy. Najsmutniejsze, że w tej wielkiej potrzebie ani rząd, ani samorządy nie mogą rzemiosłu przyjść z doraźną pomocą. Jedyną pomoc okazać może tylko same społeczeństwo.

Mamy wiosnę! Czyż nie koniecznem byłoby pomyśleć o przeprowadzeniu remontu w domach i mieszkaniach. Czy nie wskazanem byłoby pomyśleć o obuwiu i ubiorze? Wszędzie, w każdej rodzinie znajdzie się coś, czego wymaga doprowadzenie do porządku.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie każdy ma do walczenia, nie można być rozrzutnym — a jednak na to, co konieczne, powinno się wydać pieniądze. Trzeba przytem pomyśleć o bliźnim, o rzemieślniku, który czeka na Wasze zamówienia. **Wnosimy gorący apel do wszystkich: dajcie rzemieślnikom naszym zatrudnienie!** Rzemiosło czeka na zajęcie i gwarantuje fachowe, dobre wykonanie powierzonych prac po cenach najniższych.

W obecnym kryzysie wiosennym pamiętajmy więc o nich. Przez danie pracy, umożliwimy rzemieślnikom naszym utrzymanie warsztatów. Jest to nasz święty obowiązek. Niech zatem z wiosną będzie i praca dla rzemieślnika polskiego!



Odnawiajmy domy i mieszkania! Dbajmy o kulturę!

Popierajmy rzemiosło!

Wojna domowa w Grecji

(Ciąg dalszy).

dzeniu wiadomości, iż **powstańcy nietylko zajęli Mitilenę, Lesbos, jak również wyspy Samos i Chios.** Ponadto „Corriere dela Sera" uważa, że gdyby wiadomość **o wybuchu powstania w Lerissie sprawdzała się, oznaczałoby to odcięcie Salonik od Aten.** Generałowie greccy Othoneis i Mazarubis doradzają **premjerowi Tsaldarisowi wszczęcie rokowań z powstańcami.** Również związek kobiet greckich wydał **odezwę, prosząc rząd o zapobiegnięcie rozlewowi krwi bratniej.**

Zaprzeczenie poselstwa.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Poselstwo greckie w Paryżu **przeczy kategorycznie wiadomości o rzekomem zajęciu Larissy przez powstańców i o bombardowaniu Salonik.** Poselstwo oświadcza, że operacje wojsk lądowych rozwijają się **powoli z powodu niepogody, a także i dlatego, że generał Condilis chce zapobiec rozlewowi krwi.**

Venizelos nie jest ranny.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Specjalny korespondent agencji Havasa donosi z Aten, że **nie potwierdza się tam pogłoska o tem, jakoby Venizelos był ranny i przewieziony do szpitala w Aleksandrji.**

Przed wielką bitwą morską?

Czyli strachy na Greki.

Białogród, 9. 3. (PAT.) Korespondent „Prawdy" donosi z Salonik, że **bitwa morska między wojskami rządowemi a powstańcami rozegra się na wodach Krety.** Cztery kontrtorpedowce opuściły już porty macierzyste, udając się na te wody. Poza tem rząd dysponuje **6 torpedowcami, 4 łodziami podwodnemi.** Siły te zapewnią rządowi przewagę nad flotą powstańców.

Powstańcy **zajęli linję kolejową Serres—Saloniki.** Samoloty rządowe bombardowały w piątek Serres. Krążą pogłoski, że **wódz powstańców gen. Camenos uciekł podobno do Bulgarji.**

Podróż angielskich mężów stanu

zaprząta umysły stolic europejskich.

Londyn, 9. 3. „Times" pisze, że nadal **istnieje nadzieja, iż po wyjaśnieniu stanowiska rządu przez Baldwina i Simona w Izbie Gmin w przyszły poniedziałek będzie można osiągnąć porozumienie w sprawie wizyty berlińskiej.**

Panuje ogólnie pogląd, że sprawy byłyby uproszczone, gdyby wizyta berlińska doszła do skutku, **zanim Eden pojedzie do Moskwy i Warszawy.** Z drugiej strony **nie życzą sobie dłuższej zwłoki z wizytą w Polsce i Rosji.**

Londyn, 9. 3. Podróż lorda Edena do Moskwy i Warszawy będzie trwała dwa tygodnie. Eden będzie rokował w Moskwie ze Stalinem i komisarzem ludowym Litwinowem, a szczególnie w Warszawie z ministrem spr. zagr. Beckiem.

W angielskich kołach dyplomatycznych spodziewają się wciąż jeszcze, że **w Berlinie odbędzie się spotkanie Hitlera z angielskim ministrem spraw zagranicznych Simonem i to bez wielkiej zwłoki.**

W Paryżu sądzą, że Hitler pobłądził.

Paryż, 9. 3. (PAT) Zdaniem prasy dzisiejszej Rzesza obawia się, że jej sposób odroczenia podróży Simona sprawić jej może pewne przykrości, wobec czego stara się obecnie **zatrzeć złe wrażenie i wznowić rozmowy, wysyłając w tym celu do Londynu von Ribbentroppa.**

Hitler — pisze „Petit Parisien" — niewątpliwie żałuje swego nieprzemyślanego gestu. Musiał on zrozumieć, że uchylając się nagle od rozmowy, której sam pragnął, **doprowadził Niemcy do impasu, z którego wyjście jest trudne.** W Berlinie mówią, że Ribbentropp zamierza wkrótce udać się do Londynu, najwidoczniej po to, aby zebrać nierozważnie rozbitą porcelanę, lub co najmniej nadtłuczoną, można jednak również zadać pytanie, czy podróż Ribbentroppa **nie ma na celu opóźnienia przybycia Simona do Berlina, jak również podróży Edena do Warszawy i Moskwy.**

Niemcy usiłują zyskać na czasie i liczą na **wewnętrzne nieporozumienia w Anglji,** przypuszczać jednak można, że rachuby ich zawiodą i rozmowy, mające na celu zrealizowanie protokółu londyńskiego będą prowadzone nadal według przewidzianych metod.

Wulkan przestał ziać zgnilizną.

Z dniem 1 marca przestał ukazywać się osławiony **„Przegląd Codzienny",** wydawnictwo **„Dziennika Poznańskiego".** Z tą też chwilą odetchnęło całe społeczeństwo wielkopolskie, nieprzyzwyczajone do tych „śmierdzących" wyziewów, jakiemi zalatywał ten brukowiec, kierowany „wprawną" ręką p. A. P. **Basińskiego.**

Rolnictwo pomorskie zostało zjednoczone.

Połączenie Pomorskiego Związku Ziemian z P. T. R.

Toruń, 9. 3. (tel. wł.). W dniu 8 bm. w Toruniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu obradowało **nadzwyczajne walne zgromadzenie Pomorskiego Związku Ziemian nad sprawą zawieszenia swej działalności i połączenia się z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem** w ramach autonomicznej sekcji.

Uchwała taka zapadła i Związek Ziemian postanowił przystąpić do P. T. R. jako sekcja ziemiańska. W ten sposób **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, złączywszy w swem łonie i osadnictwo i ziemiaństwo pomorskie, stało się jedną z najsilniejszych organizacyj ogólno-rolniczych w Polsce.**

—::—

Dziś i jutro kręglarze kulają w Resursie.

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę, wszyscy kręglarze spotykają się w Resursie Kupieckiej, gdzie z okazji otwarcia gruntownie odrestaurowanej kręgielni odbędzie się wielkie premjowe kulanie dla klubów i niestowarzyszonych. Początek o godz. 20-ej.

Na sali koncert salonowej orkiestry. Ceny potraw i napoi konkurencyjne.

Z życia towarzystw.

Sobota, 9 marca.

Godz. 18,00: **Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji.** Zebranie plenarne w sekretarjacie Zw. Inw. Woj., ul. Marsz. Focha 39.

— **Sekcja Przyjaciół Harcerzy przy XIII. B. D. H. im. gen. Sowińskiego.** Zebranie sekcji w szkole Mickiewicza A. O godz. 17 zebranie zarządu i komitetu zabawowego.

Godz. 19,00: **Tow. Czeladzi Malarskiej.** Zebranie plenarne u p. Jaśniewskiej. Ważne sprawy.

Godz. 20,00: **O. P. N. Sokół I.** Schadzka w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich (róg Sienkiewicza). Sprawa meczu niedzielnego.

— **O. P. N. „Gwiazda".** Zebranie plenarne w salce. Ciekawy referat.

— **Tow. Miłośników akwarjów i terrarjów „Scalare".** Roczne walne zebranie w restauracji przy ul. Pomorskiej 50.

Niedziela, 10 marca.

Godz. 10,00: **Korporacja „Eksternia".** Zebranie plenarne. Po zebraniu schadzka naukowa. Referat o zagadnieniu elektryki. O godz. 16 wykłady w gimn. hum. O godz. 20 rozgrywki sekcji szachowej.

Godz. 14,00: **Cech szewski.** Pogrzeb członka naszego śp. Józefa Dyliga z kaplicy cmentarnej par. Św. Trójcy przy ul. Jary.

— **Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.** Zebranie w Domu Kat. przy Farze. O godz. 13,30 zebranie zarządu.

— **Zw. Reemigrantów i Optantów R. P. - koło Bydgoszcz-wschód.** Zebranie plenarne w sali rzeźni miejskiej.

Godz. 15,00: **Tow. Czeladzi Rzeźnicko-Wędliniarskiej przy cechu w Bydgoszczy.** Zebranie miesięczne w lokalu restauracji rzeźni miejskiej. Komplet konieczny.

Godz. 16,00: **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddz. Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie „Pod Lwem". Goście mile widziani.

— **Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

— **Kółko Rolnicze Czyżkówko.** Zebranie plenarne w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny.

— **Związek Rodziny Rezerwistów Wilczak-Okole.** Zebranie w lokalu związkowym, ul. Marsz. Focha 41-42.

Godz. 17,00: **Tow. hodowców kanarków „Trel".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Freiera, ul. Bocianowo 32.

*

Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy Farze. Zebranie miesięczne w niedzielę, 10 bm. po gorzkich żalach w Domu Kat.

T. G. Sokół I. Zebranie zarządu z powodu ważnych spraw odbędzie się w poniedziałek, 12 bm., o godz. 20 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich róg Sienkiewicza. Komplet pożądany.

Związek Niższ. Funkcj. Prac. Państw. R. P. koło Bydgoszcz. Zebranie organizacyjne w sali zebrań, Poznańska 34 dziś. Przybywa prezes zarządu głównego p. sen. Mozgała z Warszawy.

Z cyklu: Życie prowincji w reportażach „Dziennika Bydgoskiego".

„Torpedo-Luxem" do Koronowa.

Koronowo perłą miasteczek polskich.

Cudzoziemcy zachwycają się przecudnem położeniem miasta. — Czego nie wiedzą polscy turyści o Koronowie? — „Frontem do letników i turystów!" — oto nowe hasło Koronowiaków. — „Zwiedzajcie piękne Koronowo!"

Stuprocentowy, **rodowity Bydgoszczanin** oczywiście zna i kochać musi przecudne miasteczko **Koronowo** narówni z swem miastem rodzinnem. Trudno bowiem opędzić się temu czarującemu urokowi, jakie to przepiękne miasteczko wywiera na każdego wrażliwego na piękno człowieka. I bywa tu zazwyczaj tak jak z pierwszą wielką miłością: z prawdziwą przyjemnością i rozkoszą o niej się myśli i chętnie znowu do niej się powraca. Otóż czysto platońska, niewinna miłość związała mnie z tym uroczym zakątkiem ziemi polskiej — Koronowem — już na zawsze. I stale gdy zawitam do tego miłego miasteczka z głębi duszy pragnąłbym zakrzyczeć: jak piękny jest świat i jak piękną Pan Bóg stworzył nam naturę! Ale — serce uspokój się!.. Zamiast upragnionej wiosny i zieleni, wszystko jeszcze pokryte jest białym całunem śnieżnym.



RATUSZ MIASTA KORONOWA.

Wybieram się

„TORPEDO-LUXEM" Z BYDGOSZCZY DO KORONOWA

znanym szlakiem wycieczkowym. Oniemiałem niemal z zachwytu na widok tych wspaniałych wozów motorowych, jakie wystawiły Bydgoskie Koleje Powiatowe. Przecież to ten sam „latający Hamburczyk", na którym niedawno puściłem się z Berlina do Hamburga w zawrotnem tempie 160 kilometrów na godzinę. Ta sama konstrukcja wozu, czyniącego wrażenie małego potwora. I tak samo niezwykle wygodnie wyściełane siedzenia drugiej klasy obite skórą jak w wspomnianym „Zeppelinie na szynach". Z tą jednak różnicą., że w naszym ogólnie już znanym bydgoskim „Torpedo-Luxie" **płaci się trzecią a jedzie się elegancko drugą klasą.** Coprawda niema tu wbudowanego bufetu z wysokiemi stolikami jak w berlińskim „Schienenzepp'ie". Po co zresztą bufet w pociągu, skoro każdy przeciętny szanujący się pasażer zabiera sobie u nas skibki z domu. Zresztą czy wypada dać się eksploatować przez francuskie Towarzystwo Wagonów Restauracyjnych?

Powracając do naszego „Torpedo-Lux'a" dyrekcja bydgoskiej kolejki modernizując — **jako jedyna w Polsce** — komunikację, kierowała się przedewszystkiem zasadą: szybko, tanio i wygodnie. Stare rupiecie, przedpotopowe lokomotywy już częściowo poszły na szmelc i zwyciężył duch postępu. Dzięki temu ostatnio liczba podróżujących „małą kolejką" znacznie wzrosła i nowe wozy motorowe zwycięsko wypierają konkurencję autobusów.

Wagon motorowy dobrze ogrzany. We wnętrzu mapa linji kolejowych całej Polski oraz dobre zdjęcia zabytków i gmachów monumentalnych z różnych miast Polski. Proszę się jednak nie przestraszyć: nasz bydgoski „Torpedo-Lux" nie rozwija szybkości 160 kilometrów na godzinę, jak jego „ojciec", „latający Hamburczyk". Z powodu wąskiego toru musi się zadowolić około **40-ma kilometrami na godzinę.** Ale i to jest ładne tempo i równiuteńko bez jakichkolwiek wstrząsów nasza bydgoska „Torpeda" mknie po szynach. Już w 55 minutach osiągam cel mej podróży — piękne Koronowo. Już sama jazda „Torpedo-Luxem" do Koronowa jest prawdziwą atrakcją.

„Szczęśliwa dolina".

Jadąc kolejką niedaleko Koronowa roztacza się przed oczyma wspaniały widok wysokich wzgórz otaczających miasteczko a dalej występuje w całej swej okazałości monumentalna budowa opactwa i gmachów klasztornych. do których tulą się barwne dachy domostw mieszczańskich. Srebrna wstęga Brdy, mającej charakter rwącego potoku górskiego wije się poprzez dawną siedzibę O. O. Cystersów i obejmuje jakby miłosnem ramieniem rozsiadłe w głębokiej dolinie Koronowo. Z potęgą żywiołu toczy się wartki nurt rzeki: wytrwały i subtelny budowniczy piękności Koronowa. On to z biegiem lat wyżłobił głęboką, pełną uroków kotlinę, zwaną przez biskupa kujawskiego Wisława „felix vallis", czyli „szczęśliwą doliną", gdy w roku 1288 konsekrował zbudowaną przez zakon Cysternów świątynię. I istotnie na każdego przybywającego do Koronowa miasteczko to dzięki swemu wyjątkowo pięknemu położeniu wywiera wrażenie miejscowości radosnej, pogodnej i szczęśliwej a pobyt w niej należy naprawdę do najmilszych.

Nic dziwnego, że od czasu do czasu przyjeżdżający do Koronowa cudzoziemcy a szczególnie turyści niemieccy wyrażają się z niekłamanym zachwytem o Koronowie, twierdząc, że to prawdziwa perła wśród miast polskich.

Kajakowcy na front!

Czem szczególnie rozkoszuje się oko turysty w Koronowie? Poza urokiem pięknych krajobrazów na pierwsze miejsce wysuwa się **przecudna Grabina,** rzadko spotykany w Polsce **olbrzymi park naturalny,** pełen głębokich wąwozów, w którym odbywanie spacerów niezatarte pozostawia wrażenie. Nic dziwnego, że automobiliści z całej Polski zajeżdżają do Grabiny i liczne odbywają się tu wycieczki szkolne. Znajduje się tu pensjonat dla letników, restauracja i każdy na Grabinie znajdzie godziwą rozrywkę. Kto pragnie dłużej zatrzymać się w mieście, znajdzie tanie i dobre pomieszczenie w hotelu p. Nowaka lub Dąbrowskiego przy Rynku. Za Koronowem ciągną się przepiękne **bory tucholskie,** wśród których płynie bystro Brda. Wycieczki **kajakiem na Brdzie do Tucholi** są tak romantyczne, że dużo zjeżdża się kajakowców z Bydgoszczy, ażeby odbyć przepiękną jazdę. Kajaczą się dużo także sami Koronowiacy, którzy utworzyli sobie osobny klub i ładną przystań nad Brdą. Sport wodny zyskuje tam coraz więcej gorących zwolenników. Podnieść trzeba także fakt, że „mała kolejka" bez specjalnej dopłaty zezwala na transport kajaków kolejką. Kajakowcy zatem mogą sobie używać i rozkoszować tak rzadkiem pięknem natury w okolicach Koronowa.

Wszędzie dla potrzebujących odpoczynku na łonie natury Koronowo stanowi prawdziwe eldorado.

Przepiękna świątynia.

Wielkie wrażenie i zachwyt wywołuje piękny zabytek architektoniczny, prastara świątynia gotycka, zbudowana przez zakon Cystersów w latach 1286—1288.

Gmach to potężny, o trzech nawach, posiadający mury forteczne, wsparte na silnych szkarpach, a pokryte dziś szlachetną patyną siedmiu bezmała wieków. Stare gotyckie formy zachowały się najlepiej nazewnątrz, z lewej strony zaś w wnętrzu widzimy je w żebrowaniach sklepienia obu naw bocznych, bowiem nawa główna, wysoka, jasna, uległa gruntownej przebudowie pod koniec XVII wieku tak, że nawa ta przybrała formy baroku. Sprzęty kościoła posiadają **olbrzymią wartość artystyczną.** Stalle, o bogatej rzeźbie z motywami roślinnemi, mającemi pięknie rzeźbione stopnie w kształcie lwów, stawia się w jednym rzędzie ze znanemi stallami katedry oliwskiej. Ambona ustawiona w środku głównej nawy, stanowi świetny zabytek sztuki kościelnej. Poza tem na uwagę zasługują wspaniałe **olbrzymie organy stylu rokoko** oraz imponujący wielki ołtarz z cennym obrazem pendzla Bartłomieja Strobla.

Oprócz kościoła pocysterskiego (klasztor został zamieniony przez rząd pruski na ciężkie więzienie) posiada Koronowo jeszcze drugą świątynię katolicką t. zw. **starą Farę,** gotyk, zbudowaną pod koniec XIV wieku, również architektonicznie cenną, choć nie mogącym się równać z wspaniałym kościołem Cystersów, jednym z najcenniejszych zabytków na ziemiach polskich.

Trudno w ramach jednego artykułu opisać wszystko, co się nasuwa w tem pięknem miasteczku. W następnych reportażach napiszemy o blaskach i cieniach życia jego mieszkańców jak i o tętnie gospodarczem Koronowa.

W każdym bądź razie: turyści zwiedzajcie ten romantyczny zakątek! Koronowo na wiosnę oczekuje Was! **(ak).**



U góry: wnętrze jednego z nowych wozów motorowych bydgoskiej Kolejki Powiatowej. — U dołu: bydgoski „Torpedo-Lux"

Ze sportu.

Rozpoczęcie mistrzostw miasta w boksie.

(kj). We wczorajszy piątek rozpoczęły się w Strzelnicy mistrzostwa miasta w boksie na rok 1935. W pierwszym dniu walczyło 8 par. Wyniki osiągnięto następujące:

W wadze papierowej: Sobecki (Polonja) w trzeciej rundzie uzyskał zwycięstwo przez techniczne k. o. nad słabszym fizycznie lecz technicznie bardziej wyrobionym Kuligowskim (KPW).

W tej samej wadze Genderka z Astorji nieznacznie zwyciężył na punkty swego kolegę klubowego Dąbrowskiego.

W wadze piórkowej Wojtczak z Astorji zwyciężył przez dyskwalifikację Preysa (Leo).

W wadze lekkiej Leon Radomski (A) uzyskał punktowe zwycięstwo nad Marciniakiem, również Astorja.

W wadze półśredniej odbyły się cztery starcia: Koleżyński z Polonji przez k. o. zwyciężył Tykwińskiego z Leo. Amacher z Astorji pewnie wypunktował Majchrzaka z Leo. Karasek z Astorji już w drugiej rundzie uzyskał zwycięstwo przez techniczne k. o. nad Hellakiem z Polonji, a Górzycki (A) zwycięstwo punktowe nad Osińskim z Leo.

Sędziował w ringu p. mgr. Zakrzewski.

——::——

Klub mandolinistów „Lutnia". Schadzka klubowa w niedzielę, 10 bm. o godz. 15-ej. Gości i sympatyków klubu mile zaprasza się do lokalu klubowego, Poznańska 17.

Bank Polski płacił w dniu 9 III 1935 za:

dolary amerykańskie	5,20
marki niemieckie	201,—
funty szterlingów	24,90
franki szwajcarskie	171,59
guldeny gdańskie	172,49
franki francuskie	34,87
floreny holenderskie	358,35

+

Dnia 7 marca o godz. 23.30 zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, nasza kochana babka i prababka ś. p.

z Gillów

Franciszka Kaszyńska

przeżywszy lat 86.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o g. 14.30 z domu żałoby Nakielska 71, na cmentarz starofarny ulica Grunwaldzka, na który to smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrążona

3993) **Rodzina Kuklińskich.**

Zagadka konkursowa z nagrodami!

1
2
3
4
5
6

Umieścić w każdym kwadracie czworoboku po jednej literze, które czytane w kierunku poziomym dadzą 6 wyrazów o następującem znaczeniu:

1. Inaczej Pani. 2. Imię żeńskie. 3. Płyn. 4. Góry w Rosji. 5. Sprzedaż w większych ilościach. 6. Pierwszy człowiek.

Pierwsze litery wyrazów czytane w kierunku pionowym muszą dać nazwę naszej firmy. Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki przeznaczyliśmy następujące nagrody:

1	nagroda	Maszyna do szycia	7—14	nagroda	Serwis herbaciany lub kawowy
2	„	Rower damski lub męski	14—30	„	Zegarki męskie
3	„	Serwis stołowy porc. na 6 osób	30—40	„	Obrazy olejne
4—6	„	Aparaty radjowe	40—50	„	Kasetki toaletowe (3863

oraz większą ilość wartościowych nagród pocieszenia.

Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza, w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nagrody pocieszenia rozdzielimy sami. Nadesłanie rozwiązania nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie, załącz. ewtl. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: **„DEWUHA" — Kraków, ulica Długa 33/8.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chojnicach rewiru II, urzędujący w Chojnicach przy ul. Człuchowskiej pod Nr. 57, na zasadzie art. 676 i 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu **16-go kwietnia 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Chojnicach pokój nr. 2,** odbędzie się **sprzedaż z publicz. licytacji** nieruch. Chojnice karta 1399 1498 składającej się z willi, domu mieszkalnego, tartaku kompletną maszynerją, stajni, chlewu, garażu, wozowni, szopy i placu, położonej w Chojnicach przy ul. Dworcowej nr. 64, województwie pomorskiem, obejmującej powierzchni 1.2073 ha, która stanowi własność firmy Chojnickie Tartaki, jawne towarzystwo handlowe w Chojnicach (Fryderyka Steinhilbera w Chojnicach). Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Chojnicach. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 98.121,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 65 414,—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 9813,— albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchom. lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Chojnice, dnia 8 marca 1935 r.

4063) **Winkowski,** komornik.

Kursy samochodowe motocyklowe Z. Kochańskiego

Bydgoszcz 3 Maja 20a, tel. 11-85.



Nowe kursy (wiosenne) dla zawodowych i amatorów w związku z motoryzacją kraju po zniżonych cenach. (4016

Poszukuję zaraz

ucznia

syna uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem i znajomością niemieckiego, przy wolnym stole i stancji. (3942

Oferty uprasza

Ignacy Nowak, Koronowo

Towary kolonjalne hurt i detal. Hotel

Zaprowadzona firma na Poznańskie i Pomorze

przyjmie

wspólniczkę

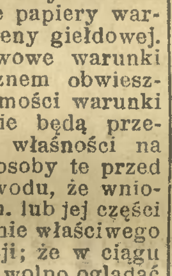
książkową z kapitałem 5 tysięcy. (4035

Pod „**Pewne**" do Dziennika.

ca. 2000 dębowych i 3000 sosnowych progów kolejowych

użytecznych, w dobrym stanie, loko Bydgoszcz korzystnie do **oddania.** Oferty z podaniem zapotrzebowania kierować do Dzien. Bydg. pod „D. H." (4029

Do Czytelników Dziennika Bydgoskiego!



Czytelniku! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Swit" (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wojków Kościelne 10000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek 5000 zł. Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10000 zł, Frychel, Katowice, Brunów, Wodospady 3, 5000 zł, Aksiuczyówna Helena, p-ta Hołubicze 5000 zł, Marjan Łomnicki, Podhajce 5000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Swit" Żórawia 47. Psychografolog Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyć. Wielki album chwalebnych protokułów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (3128

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Urządzenie galwanizacyjne

kompletne względnie w częściach **kupi** (4004

Autoarma Zduny 6, tel. 1824.

Zarząd miejski w Bydgoszczy Wydział IX. Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszem

przetarg

ofertowy na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie robót instalacyjnych przy domowych przyłączeniach wodociągowych i kanalizacyjnych w roku budżetowym 1935/36. Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych za opłatą 3,— zł w Wydziale IX ul. Jagiellońska 54. Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazowni pokój 20) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 marca 1935 r. godz. 12 o której nastąpi otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Wodociągów i Kanalizacji wadjum w wysokości 500,— zł. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert. (4058

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1935 r.

Za Prezydenta miasta:

Naczelnik Wydziału IX (—) Inż. Ed. Tubielewicz, Radca Budowy Magistratu

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 marca 1935 r. o godz. 10.30 w Bydgoszczy ul. Poznańska nr. 27, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z gabinetu klubowego składającego się z kanapy, 2 foteli, stołu okrągłego, biurka dębowego — oszacowanych na łączną sumę zł 600,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1935 r.

4057) **Komornik** (—) Szubartowski.



PIANINA i FORTEPIANY

światowej sławy marki (24038

ARNOLD FIBIGER

po cenach fabrycznych dostarcza fabryka

KALISZ - SZOPENA 9.

Obrazy

starych mistrzów jak Van Dyck, Teniers, Ostade oraz innych holenderskich mistrzów XVII stulecia z oceną sławnych dyrektorów muzeów sprzeda się na tej drodze po każdej możliwej cenie. Spieszne zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „54,435". (4017

Stary ołów

kupuje

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.

Poznańska 12.



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznngo czyszczenia.

Kto w Barwie czyści i farbuje, wydanych pieniędzy nie żałuje.

BARWA = KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ — ul. Gdańska 27

4030

Sprzedaż.

Z masy upadłościowej firmy S. Herrmann Sp. Akc. w Nakle **sprzedawać będę z wolnej ręki** następujące przedmioty: siewnik 2 m., obsypnik, włókę, 2 sieczkarnie, manez, walce żelazne i drewniane, grabie konne, kultywator, opelacz oraz większą ilość różnych bron, pługów i innych narzędzi rolniczych jak również 4½ ctr. soli chilijskiej i ca. 80 ctr. siana. Przedmioty te oglądać można w godzinach od 9—12 i 14—18 w Nakle przy ulicy Dąbrowskiego 4. (2198

Nakło, dnia 8 marca 1935 r.

Zarządca masy upadłościowej M. Celewicz, adwokat w Nakle, ulica Dąbrowskiego 20.

Na post

polecam wszelkie gatunki

sera, marynaty, konserwy i wędliny-rybne

3634) **August Latte**

Bydgoszcz, Grunwaldzka 1, tel. 1108

Na życzenie wysyłam cenniki. Wysyłka pocztą i koleją.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Musztardy (3190 octy, oleje jadalne, mydła poleca tanio Jan Stellmach, Magdzińskiego 1. tel. 1082

Materace leżanki tylko Dworcowa nr. 39. (4066

Sypialki kuchnie tanio. Dworcowa 39 (4065

Wózki dziecięce, opony, części rowerowe Długa 25 (3987

Skład skór i przyborów szewskich poleca skóry pierwszej jakości, proszę o poparcie. Jan Malicki, Poznańska 18. (3059

Fotografje legitymacyjne 3 szt. 1 złoty poleca „Wiol", Marszałka Focha 16. (2236

Kamczatka (4077 Warszawska pracownia przyjmuje na sezon wiosenno-letni, podług najnowszych modeli kurtki bolerka peleryny, lisy, oraz wszelkie prace kuśnierskie. Farbowanie lisów, garbowanie. Dworcowa 42.

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo dobrze zaprowadzone, przepisowe, urządzeniem sprzedam za 1.500 zł. Inowrocław, Augustyniak, Św. Wojciecha 60. (4020

Radjo prąd zmienny dynamiczny prostowniki, części używane z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż, reperacja, budowa. Dworcowa 32, m. 7. (2210

Dom czynszowy, 9 mieszkań, natychmiast korzystnie sprzeda właściciel Dworcowa 43, skład papieru. (4078

Maszyny (4056 do pisania, trykotarska, dywan perski, klubowe garnitury, komody, serwantki, biurko amerykańskie, tapczany, leżanki, amerykanka, fotele, krzesła stoły i wiele innych mebli tanio okazyjnie sprzedaje „Stała Okazja", Gdańska róg Krasińskiego, tel. 1530.

Kolonjalkę dobrze zaprowadzoną z gotówkową klientelą sprzedam Mazowiecka 14. (2227

Parcele przy Kujawskiej tanio na raty do nabycia. Podhorecki, Focha 10. (2235

Jadalki korzystnie sprzedaje orzechowe. Stolarnia, Marsz. Focha 47. (4073

Pokój jadalny sprzedam tanio Grunwaldzka 58, Stolarnia. 4040

Jadalkę nowoczesną orzech kałkaski, wewnątrz mahoń i lampę piękną nie używane korzystnie sprzedam Wileńska 3, m. 2. (2214

Maszynę (4078 steperską, maszynę krawiecką „Singer", różne meble bardzo tanio poleca „Sala Licytacyjna", Gdańska 42.

Stół dębowy. Poznańska 28/5, od 10—12. (3939

POSADY WOLNE

Potrzebna (2231 pokojowa na wieś. Zgłoszenia A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34.

Szewski uczeń potrzebny. Gdańska 111. 2232

POKOJU POSZUKUJĄ

Sytuowany (3984 poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem u miłej, inteligentnej samotnej pani. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Zaufanie".

Poszukuję mały pokój lub miejsca do spania. Oferty „Pani" filja. (2191

RÓŻNE

Mierniczy przysięgły Podhorecki, przeniósł biuro na Marsz. Focha 10, tel. 1666 (2234

Zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko. Franc. Pienczewski unieważniam (4068

Wspólnika do dobrze zaprowadzonej fabryki obuwia w Grudziądzu, z kapitałem 3-5 tys. poszukuję. Of. „Kapitał" Dzien. Bydg. Grudziądz. (4026

Grafolog Król. Jadwigi 13 przyjmuje całodziennie. Dyskrecja zapewniona; wejście niekrępujące. (3956

Panią niezależną, przystojną, do lat 40, poszukuje 36 letni, niezależny kupiec, zaprowadzone przedsiębiorstwo w Grudziądzu. Cel towarzyski, ewentualna współpraca 3—4 godziny, kasa, kapitał 1000—1500 zł całkowicie zabezpieczony, wynagrodzenie zabezpieczające byt. Oferty pod „Kupiec B.", Dziennik Bydg Grudziądz. (4025

Monter

potrzebny samodzielny do **zmontowania centralnego ogrzewania** w nowej willi. Oferty z odpisem świadectw oraz podaniem samodzielnie wykonanych prac w celu zasięgnięcia informacji. (2184

M. Jankowski

Inowrocław

Królowej Jadwigi 12.

POLECENIA

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (2218

Meble
wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44,** przy ul. Jana Kazimierza. (10770

Wózki
dziecięce, najtaniej. Długa 5. Reperacje - zamiany. (4049

Meble
artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 158.** (18415

Pierwszorzędna
pracownia sukien, uczennicom, szybka, solidna nauka kroju, szycia, modelowania. Sniadeckich 21—4. (2216

Drzewo
wszelkiego rodzaju do nowej budowli, podług listy franko budowli, po bajecznie taniej cenie konkurencyjnej, dostarcza na dogodne warunki. Waller, Wełniany Rynek 11, Bydgoszcz. (3975

Pluskwy
karaluchy, mole wytępia gruntownie nowo wynaleziony płyn gazowy **Gazolit.** (3465

SPRZEDAŻE

Kamienicę (3973
dochodową, restaurację, piekarnię sprzedam. Wardencki Jagiellońska 45.

Wózek (3965
dziecięcy skrzynkowy, modny, dobrze utrzymany. Promenada 63, m. 1.

Sprzedam (3982
kiosk z całkowitem urządzieniem, dobrze zaprowadzony. Adres Dziennik.

Dom
z ogrodem i plac budowlany przy kościele w centrum korzystnie. Podgórna 32, m. 1. (3997

Pianino (4007
czarne marki Hartmann Berlin, tanio na sprzedaż. Stellmach, Teofila Magdzińskiego 1, (Kościelna). Zgłoszenia w składzie.

Sprzedam (2162
przy Bydgoszczy w malowniczem położeniu (woda, las) dom piętrowy 16 pokoi, sala restauracyjna, dużem ogrodem, ogrodnictwem, (szparagi, rebarber, oranżerja i 40 mórg) parcele budowlane za korzystną cenę 39.000 przy dogodnej wpłacie. Sokołowski, Sniadeckich 52

Kamienicę (4052
(Gdańskiej) sprzedam tanio. Wskaże Dziennik.

Dom (4027
masywny, dwie morgi gruntu ogrodu. Nakielska 146.

Sypialnia
mahon. polerow. tanio sprzedam. Stolarnia M. Focha 34. (4034

Śródmieście
sprzedam plac. Wiatrakowa 7, Małas. (2189

Sypialki
brzozowe korzystnie. Warmińskiego 12. (2223

Kiosk
sprzedam tanio, odpowiedni punkt. Oferty Dziennik „200". (4032

Sprzedam
podwozie samochodowe Piękna 34. (4036

Domek
z ogrodem i place budowl korzystnie sprzedam. Zgł pod „Kossaka". (4039

Powózkę
sieczkarkę, młockarkę kultywator sprzeda Bąk, Opławiec. (3999

Sprzedam
pewną pretensję z wyroku zł 5.000. Zgłosz. do Administracji pod „S. S." (3983

Wózek
tanio Podwale 9, Skład owoców. (3979

Wózek (3937
dziecięcy dobry, na sprzedaż. Łokietka 16, m. 14.

Ogiera
kilka wybrakowanych koni, 2 stogi słomy sprzeda Maj. Będzitowo. (2183

Sprzedam
niwelatory i przyrządy miernicze. Oferty filja Dzien. „Okazyjnie". (2160

Sprzedam (2169
ręczną sieczkarnię, białą kozę bez rogów, gramofon walizkowy w dobrym stanie. Grunwaldzka 161—1

Pomidory
wczesne do oddania. Of. pod „Siew". (3971

Kiosk
towarem przy głównej ulicy z powodu choroby sprzedam. Pod „3200" do Dzien. Bydg. (3994

Sypialki
brzozowe, mahoniowe sprzeda korzystnie stolarnia Chwytowo 6. (3996

Rower
tanio. Jagiellońska 25, Gęstwiński. (2193

Pszczoły (2197
próżne ule, ręczną sieczkarkę, wózek dwukołowy, wagę decymalną, kocioł emal. sprzedam Nakielska nr. 199 wzgl. Pijarów 3.

Jadalki
tanio. Stolarnia Plac Poznański 6. (4009

Sprzedam
wózek dziecięcy. Jasna 29, m. 5. (4041

Ford
ciężarowy, 2 tonnowy, 31 rocznik, w dobrym stanie, sprzeda. Oferty Dziennik Bydg. pod „Ford". (4001

Rower
maszynę, taboreciki, fryzjerskie urządzenia, tanio. Długa 5. (4050

Torf
na sprzedaż w każdej ilości, 12 zł. klawta, również i zboże przyjmuje. Marja Rychel, Kruszyn, poczta Strzelewo. (2128

Nową
papę tanio sprzedam. Gdańska 123. (2211

Króliki (4080
rasowe, białe angory sprzedam. Lubelska 26.

Niemiecka
Dogga (Ulmer blau) z prima rodowodem, tresowana, 6-letnia, 85 cm. wysoka, okazyjnie bardzo tanio do oddania. Ballhausen, Jezuicka 2. (4067

Wolfmaszynę (4074
dobra tanio Nakielska 126.

Szpice
białe, rasowe, 8 tygodni sprzedam. Marcinkowskiego 11/2. (2229

KUPNA

Samochód (2196
ciężarowy 2 ton kupię. Of pod „Fabryka" filja.

Rzeźnicki (2199
pieniek, wagę, haki kupię Świętojańska 22/4.

Gablotkę
w metalowej oprawie kupię. Gdańska 37, Derchelt. (2208

LEKCJE

Lekcje
gry na fortepianie udzielam tanio. Rajewska, Gdańska 76. (2146

Udzielam
lekcyj na fortepianie 5 zł miesięcznie. Sniadeckich 42—6. (2224

POSADY WOLNE

Samodzielnie
pracujący pomocnik zegarmistrzowski pierwszorzędna siła, z własnemi narzędziami do lat 25, potrzebny od 1. 4. 35 r. Of. z pod. wymagań i odpisy świadectw uprasza B. Mańkowski Tczew, Mickiewicza 17. (2156

Kasjera-sekretarza
poszukuje się do intensywnego majątku. Wymagania: kawaler, dokładna znajomość prowadzenia księgowości rolniczej biegłe pisanie na maszynie, dobre władanie językiem polskim, umiejętność prowadzenia korespondencji. Oferty pod „Sekretarz 22" administracja Dziennika Bydgoskiego. 4042

Za
150 zł. kaucji dam młodym panom posadę w przedsiębiorstwie wędrownem. Adres Dziennik Bydgoski. (3933

5 Pań
inicjatywą handl. wyżej 25 lat, przyjmie higieniczne Towarzystwo na stałą samodzielną posadę. Fachowość niewymagana - wyszkolenie. Zgł. tylko poniedziałek 10—12 i 3—5 Herm. Frankego 7-3. (2204

Bufetowa (2188
kaucja 200—300 zł. zaraz Adres wskaże filja Dzien.

2 dziewczyny (3967
z dobremi świadectwami z gotowaniem od 15. bm. Fordon, Bydgoska 65-66.

Szewc (4000
potrzebny. Gołębia 37.

Fryzjerka
wykwalifikowana żelazkową wodną, zaraz, wynagrodzenie wysokie, utrzymaniem. Zgłoszenia Dziennik Bydg. „Fryzjerka". (4016

Potrzebny
urzędnik do cukrowni. Wyczerpujące oferty, załączając znaczek celem korespondencji z kandydatem. Sub „Inteligentny" do Dz. Bydg. (3963

Dziewczynka (3995
do dwuletn. chłopca na popołudnia zaraz. Szymańska, Plac Weyssenhoffa 11.

Potrzebna
służąca. Tepper, Poznańska 10. (4031

Pokojówka
z dobremi świadectwami, władająca językiem niemieckim, potrzebna od 15 III 35. H. v. Kries. Waćmierek, poczta Swarożyn, pow. Tczew. (4048

Kowal
młody zaraz potrzebny. Grunwaldzka 87 m. 1. (4006

Młynarz
potrzebny, dobry fachowiec samotny, znający motor ssąco-gazowy, mający dłuższą praktykę i świadectwa pracy na kilku mniejszych młynach. Inowrocław. Młyńska 18. (4021

Ogrodnika
kawalera do samodzielnego prowadzenia ogrodnictwa w Gdyni z kaucją 200 — 500 zł poszukuję. Zgłosz Bydgoszcz, Cegielniana 2. (3991

Szewc
potrzebny. Nowodworska nr. 18. (4070

Kucharka
gospodyni dobrem gotowaniem, pieczeniem, hodowlą drobiu, uczciwa, na majątek potrzebna od 15 marca lub 1-go kwietnia Zgł. odpisem świadectw, pensji. Wróblewska, poczta Sicienko. (4046

Uczeń
szewski od zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Uczeń". (4069

Nauczycielkę (2230
do przygotowania 2 kursu Szkoły Handoowej poszukuję. Sowińskiego 30—10

Kierownika (czkę)
znajomością buchalterji korespondencji z gotówką do 2 000 zł, referencje z podaniem pensji. Dzien. Bydg. pod „Postęp". (4012

Pokojowa
potrzebna, kopje, warunki. Majętność Będzitowo, Barcin. (2157

Krawcowa (2158
potrzebna. Zgłoszenia, warunki filja Dz. „Wieś".

Kawaler
lat 25, poszukuje młodej wspólniczki znajomością książkowości i prowadzeniem przedsiębiorstwa. Z podaniem lat, referenji do Dziennika Bydgoskiego pod „10.000". (4013

Służąca (2147
zaraz potrzebna. Skład kolonjalny, Gdańska 93

Marszanika (3707
samodzielna do mniejszego miasta od 15 marca potrzebna. Oferty z fotografją pod „Pomorze".

Potrzebny
fryzjer damsko-męski z ondulacją. Adres w Dzien. Bydg. (3957

Panna
do robót szydełkowych potrzebna. Niegolewskiego 2, parter. (4014

Sprzedawców (czynie)
pierwszorzędnych także kolonny poszukuje się dla Polski celem odwiedzania prywatnej klienteli dla sprzedaży pokupnego artykułu gospodarczego w cenie 50 gr. (każda gospodyni kupująca). Oferty z zł 1, w znaczkach pocztowych na 2 wzory uprasza się kierować do „Marga", Wyrób i sprzedaż artykułów użytkowych, Katowice, ul. Plebiscytowa 30. (4062

Posługaczka
młodsza. Sienkiewicza 46, zakład krawiecki. (2228

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalter
bilansista, również biegły w sprawach skarbowych, socjalnych i administracyjnych oraz korespondencji w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady w poważniejszem przedsiębiorstwie. Łask. oferty filja Dziennika „Bilansista". (2145

Ogrodnik (3101
samotny, dobrze polecony, wykwalifikowany w hodowli ziół lekarskich, który podejmie się wszelkiej pracy w majątku potrzebny zaraz. Wolne utrzymanie, bez prania i pościeli, pensja 20.— zł. procenta. Zgłosz. odpisy świadectw Dz. Bydg. pod „Ogrodnik".

Technik
dentystyczny długoletnia praktyka, poszukuje zajęcia u dentysty, miejscowość obojętna, wynagrodzenie skromne. Filja Dzien „Pracowity". (3970

Kupiec
szuka posady przedstawiciela, magazyniera, inkasenta. zabezpieczenie hipoteczne 2.200. Dziennik Bydgoski, Inowrocław, „Kupiec". (4019

Do wszystkiego
szukam zaraz posady, dobre gotowanie, kuchnia warszawska i inne. Oferty filja pod „Wzorowo". (2238

Służąca
lubiąca dzieci, do wszystkiego, szuka posady zaraz. Oferty filja pod „Dobre polecenie". (2237

Czeladnik
szewski, poszukuje stałej pracy. Adres w Dzien. (4072

Przystojna
wesoła, szuka przyjaciela względnie posady gospodyni. Oferty pod „Niezależny". (3962

Poszukuję
posady damy do towarzystwa. Filja „Wykształcona". (2141

Młynarz
z dobremi świadectwami poszukuje pracy, najchętniej w nowoczesnym młynie, kaucja 500 zł. Kurt Stalter Mieczkowo, poczt. Gromadno, powiat Szubin. 4043

Młodszy
czeladnik piekarski poszukuje pracy. Madejewski poczta Gurzno, pow. Brodnica. 4045

Bufetowa
pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady Zgłoszenia agentura Dz. Grudziądz „200". (2212

Saksofonista
młody, poboczny instrument klarnet, śpiew, poszukuję od 15 lub 1 posadę. Oferty „Saksofonista" Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (4024

Pomocnik
ogrodniczy kawaler 27 letnią praktyką, poszukuje zaraz posady. Paweł Rogowski, Lubawa Pom. Kowalska 5. (4071

DZIERŻAWY

Skład (3968
z mieszkaniem przy ulicy Dworcowej 32, od 1. 4. do wynajęcia. Informacja Poznańska 31, Polesiński.

Stajnia (2159
i plac zaprowadzony do wyrobów nagrobków do wynajęcia. Zyg. Augusta 26

Ogród
mieszkanie, wydzierżawię ogrodnikowi. Kujawska nr. 99. (4002

Rzeźnictwo
wydzierżawię. Oferty „Rzeźnictwo" Dziennik Bydgoski, Toruń. (4018

Willa
z dużym owocowym ogrodem do wydzierzawienia. Wiadomość: Kozietulskiego 17. (2203

Restaurację
z pełną koncesją, sala bezkonkurencyjna, ogród koncertowy, okazyjnie do wydzierżawienia. Do objęcia potrzebne 3.500 zł. Zgł Dziennik Bydgoski pod „3000". (4047

Skład
wydzierżawię z pokojem, na każdą branżę zaraz. Chołoniewskiego 50. (4053

Sklep
do wynajęcia. Śniadeckich 42. (2225

POKOJE WOLNE

Pokój
komfortowy. Cieszkowskiego 1—5. (2239

Pokój (2013
Paderewskiego 22, m. 1.

Umeblowany
20 Stycznia 18—1. (2206

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Dworcowa 2/5. (2218

Pokój (2215
utrzymaniem. łazienką zaraz. Cieszkowskiego 8—4.

Pokój
obszerny, frontowy na biuro lub na przedsiębiorstwo do wynajęcia zaraz Długa 24. 4054

Z telefonem
komfortowy panu. Cieszkowskiego 3, m. 1. (4075

Pokój
Kwiatowa 1, m. 2. (2226

Pokój
Długa 49/II. (2194

2 pokoje
umeblowane. Sniadeckich nr. 40—3. (2219

Pokój (4032
niekrępujący Jezuicka 8—2

Pokoje
umeblowane, osobne wejście wynajmę. Sniadeckich 20, m. 7. 2233



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2—1 pokojowe:
Dworcowa 92, zgł. u portj

2 i 3 pokojowe:
z kuchnią, ul. Jary 18.

3 pokojowe:
kuchnia. Poniatowskiego 24—4.

kuchnia. Chwytowo 4.

kuchnia. Dworcowa 68/2.

3, 4, 5, 6 pokojowe:
Jagiellońska 7.

6 pokojowe:
Kr. Jadwigi 21. Zgłoszenia Dworcowa 6. Berendt.

8 pokojowe:
przy Placu Teatralnym do wynajęcia. Zgł. Marszałka Focha 12, m. 4.

Lokal:
handl -rest. Jagiellońska 7

warsztatowy. Jagiellońska 7.

Pokój
kuchnią do wynajęcia. Srednia 7. (3978

4 pokojowe
ładne z wygodami do wynajęcia. Czynsz 70, zwrot remontu 150 zł. Pomorska 42, m. 2. (4003

Mieszkanie
2 pokojowe. Ciepła 11, Wilczak. (4011

2 pokoje
kuchnią wynajmę, meble sprzedam. Długa 5. (4051

Dwa
pokoje kuchnia. Orla 12, gospodarz. (4038

5 pokojowe (2201
komfortowe I. piętro. Dworcowa 75, gospodarz.

6 pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi wygodami od 1. VI. w okolicy Wełnianego Rynku, Nowego Rynku poszukuje „K. 23". (3992

Pokój
kuchnia. Orawska 13, przy Nakielskiej. 406

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
1 pokój kuchnię, front, wygody, od 1 kwietnia. Oferty do Dziennika pod „Pewna". (3977

Oficer
poszuknje od kwietnia lub później mieszkanie duże 3 pokojowe komfortowe słoneczne na I piętrze w centrum. Filja Dz „Gwarantowany czynsz". (3969

3—4 pokoje
służbowy, komfort, poszukuje oficer sztabowy (bezdzietny). Okolica: Bielawki, Sielanka, Gdańska do Słowackiego włącznie. Bezpośrednie oferty z podaniem ceny i adresu proszę składać w administracji Dziennika Bydg. pod "Słońce i spokój". (2153

Kierownik
kol. szuka 3 pokojowe na piętrze. Oferty filja Dzien. „Kierownik". 2190

4-5 pokojowe
wszelkiemi wygodami poszukuję od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „Kupiec" do filji Dzien. (2240

Szukam
3 pokojowe mieszkanie pod „W. 3" fija Dz. (2205

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje 2—3 pokojowe mieszkanie komfortowe śródmieście od kwietnia. Oferty Dzien. „Kaes". (3988

5—6 pokojowego
mieszkania poszukuje w centrum zaraz lub później. Oferty do Dziennika pod „A. S." (3998

Mieszkanie
czteropokojowe odremontowane wolne. Cieszkowskiego 11. 4054

P. P.
właściciele domów! Starszy urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania 3—4 pokoje. Oferty z podaniem warunków pod „3—4" do filji Dziennika. (2151

Kolejarz
bezdzietny poszukuje 2 pokoje z kuchnią. Zgł. pod „Kolejarz" filja. (2192

Szukam
od 1 kwietnia 4-pokojowe mieszkanię. Oferty pod „Emeryt" Dziennik Bydgoski. (4037

RÓŻNE

Z Paryża (4033
Londynu, Warszawy, Wiednia znów nadeszły najnowsze żurnale mód na sezon wiosenno-letni do Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna. Plac Teatralny.

Elektromotory
naprawia i nowo nawija. C. Wujec, Dworcowa 94. (4076)

Dobra (2202
wróżka. Kaszubska 10—1.

„Detektyw"
przeprowadza wywiady, obserwacje, rozwodowe, alimentacyjne. Sniadeckich 13—2. (2154

Szukam (2150
dobrą egzystencję na własność lub współudział. lokata do 5.000. Szczegółowe oferty pożądane pod „Egzystencja" filja Dzien.

Kto
wie obecne miejsce technika Czubka Edmunda, raczy wskazać gospod rzowi Gamma 5. (2195

Wzywam (3989
p. Czesława Filingera handlarza z Bydgoszczy do uregulowania długu do dnia 23 bm W przeciwnym razie sprzedam jego wóz i uprząż na pokrycie długu Jan Chrabąszcz, Bydgoszcz Pod Blankkami 16.

POŻYCZKI

20.000 zł.
na I hipotekę kamienicy wartości 240 000 zł poszukuje zaraz, lub później. Of. pod „Z" filja Dzien. Bydg. (2200

Kto
pożyczy 500 zł oddam od 1. 7. pokój z kuchnią. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „124 1." (4010

10000 zł
pożyczki poszukuję na dom wartość 60000 zł. Pod „500" filja. (2209

ZGUBY

Zgubiono
torebkę ul. Toruńskiej 70—9, zwrot wynagr. (3976

Inteligentna
starsza właścicielka składu (ew. Niemka) szuka inteligentnego towarzysza życia. Wiek 53—60. Of „Marja" do Dzien. (3990

MATRYMONJALNE

Przystojna
panienka, lat 22, poszukuje męża, posiada 2 pokojowe umeblowanie, oraz 1.000 zł. Pierwszeństwo: wojskowi, kolejarze. Of. pod „L. 22" Dz. Bydg. (3950

Blondynka
gospodarna, porządnej rodziny, lat 31 posiada 4000 zł z braku znajomości pozna pana, urzędnika ewtl. kupca, interesem cel matrymonjalny. Of. filja Dz. pod „Blondynka". (2207

POLECENIA

Trumny
poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych A. Kosmowski, Plac Piastowski 9. (3636

Kolejarzom
kredyt, płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie Warszawska 1. (2058



Ondulacja (3936
trwała, najnowsze aparaty. Pierwszorzędne wykonanie — ceny przystępne **M. Żewicki**, Dworcowa, róg Marcinkowskiego.

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na adres **Długa 10.**

Musztardy (3190
octy, oleje jadalne, mydła poleca. Jan Stellmach, Magdzińskiego 1, tel. 1082

Przerabianie
kapeluszy aksamitnych, żałobnych i futrz. czapki. Dawniej Dworcowa 9—5, teraz Dworcowa 17, mieszkanie 6, II. (20258

Meble
na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy **Ignacy Grajnert** Bydgoszcz (12293 **ul. Dworcowa nr. 21.** UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.



Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio. M. Szmolke**, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Swetry
kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. (971

Kto
buduje w bieżącym roku, temu polecam kompletne stodoły i t. d., także kantówkę i deski. Jaśtak, tartak i budownictwo, Cekcyn, pow. Tuchola. (3845

SPRZEDAŻE

Willa
sześciopokojowa, ogród, wszelki komfort, najpiękniejsza dzielnica miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (11706

Gospodarstwo
76 mórg położ. w Starymlesie 7 km. od Starogardu sprzeda za cenę ca. 13.500 zł Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (2962

Domy
mieszkalno-handlowe położone w Starogardzie, ze składem i warsztatem ślusarskim, cena ca. 23 000 zł, z dużym składem, śpichierzem i 3 mieszkaniami, cena ca. 48 000 zł, z dużym składem (wolnym), 2 mieszkaniami, cena ca. 24 000 zł, z 2 składami, restauracją i 3 mieszkaniami, cena 31 000 zł, sprzeda zaraz Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (2960

Place (2931
budowlane sprzedam. Bielawki, Kozietulskiego 21.

Gospodarstwo
6 mórg sprzedam tanio. Łomżyńska 2, Małe Bartodzieje. (3949

Kamienica
trzypiętrowa, centrum, okazyjnie. Nowakowski, Kaszubska 2. (3966

Sprzedam
moją nieruchomość, położoną w Niedźwiedziu, (5 km. od Wąbrzeźna), składającą się z 8 mórg dobrej ziemi, masywne zabudowania, w której z powodzeniem prowadzona jest odtłuszczarnia mleka oraz skład kolonjalny. Cena zł 8000. Spirka, Sópólno, Hallera 20. (3464

Kawiarnia
zaprowadzona w mieście wycieczkowym, 6 tysięcy mieszkańców, jedyna na miejscu, centrum, korzystnie na sprzedaż. Zapytanie do Dziennika Bydgoskiego. (3903

Place (3944
budowlane sprzedam. Bielawki, Kozietulskiego 21.

3500
domek z ogrodem. Wiadomość: Józefa Brandta nr. 16. (3960

Parcele
przy Sokolej, piękne położenie Wiadomości Chołoniewskiego 43 a. (19298

Parcele (3927
pod budowlę, przedmieście Jachcice przy ul. Saperów, Średniej i Czerskiej korzystnie na sprzedaż lub wydzierżawię na ogródki. J. Trzebiatowski, właśc., Saperów 105.

2 domy
z piekarnią i 2 składy w centrum powiatowego miasta, gdzie gimnazjum i seminarjum, sprzedam. Cena podług ugody. Zgł. Dziennik Bydgoski pod „Kaszub". (3783

Dom
ogrodem 4 500 Nowakowski, Kaszubska 2. (3847

Dwa
domki sąsiednie z ogrodami i rolą nad Wisłą w Brdyujściu, nadające się dla rybaka lub letnisko, osobno lub razem natychmiast Wiadomość Krakowska 12. (1916

Willa
sześciopokojowa, ogród na sprzedaż zaraz. Litewska 3. (2052

Dom (3763
w centrum Bydgoszczy, z obszernemi składami, dobrze się rentujący sprzedam, lub zamienię na majątek ziemski. Bydgoszcz, Gdańska 60, właścicielka.

Kamienica
z dwoma składami, w centrum mniejszego miasteczka korzystnie na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. „Prowincja". 1940

Skład
kolonjalny mieszkanie trzypokojowe, dobrze prosperujący, narożnik na sprzedaż. Wiadomość filja Dziennika Bydgoskiego. (2105

Skład
towarów krótkich, mieszkanie tanio odstąpię. Dziennik wskaże. (1962

Dom
(restauracja, piekarnia), korzystnie na sprzedaż Wiadomość: Dworcowa 64, jadłodajnia. (3953

Platformę
pług sprzedam. Jachcice, Czerska 19. (3881

Torf
na sprzedaż w każdej ilości, 12 zł. klawta, również i zboże przyjmuje. Marja Rychel, Kruszyn, poczta Strzelno. (2128

Dobrze
zaprowadzony warsztat szewski, z wszystkiemi narzędziami, maszyna, z powodu choroby na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „350". (3959

Maszynę
do szycia, gabinetówkę i steperkę Singera sprzeda skład skór. Poznańska nr. 18. (3883

Mizmatycy!
Ma na składzie starożytne rzadkie okazy, skórę węża (Pyton), kamienie Urugwaju, Kupno, obrazy itp., wymiana przedmiotów. Antykwarjat, Bydgoszcz, Batorego 6. (3910

Motocykl
Harley-Davidson 1932 r. tanio na sprzedaż. Gdańska 100. (2117

Ręczny (2185
dwu kołowy wózek sprzedam. Zamojskiego 15, m. 3.

Motocykl
z przyczepką Harley-Dawidson —1000 ccm. mało używany tanio na sprzedaż. Ul. Kwiatowa 5, m. 1, między 3—4 godz. (3932

Rower
sprzedam. Hetmańska 14, m. 6. (2184

Ręczny (3931
wózek stolarski, okna inspektowe używane sprzedam. Garbary 24, biuro.

Motocyl
Rudge 500 cm. mod. 32 r. na sprzedaż. Kunkiel, Długa 11. (3928

Foto
6½X9, tanio. Śniadeckich 48, kiosk. (2164

Stół
dębowy. Poznańska 28/5. od 10—12. (3939

Radjo
najkorzystniej, prąd stały — zmienny. Krasińskiego 4. (2177

Króliki
szenszyle na sprzedaż. Kościuszki 20. (2166

KUPNA

Kupię
nowy domek z ogrodem, 4—5 pokoi, wpłacę 7 000 zł. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Domek". (3914

Kupię
kasę Nationalną. Nowak. Szubin. skrytka 4. (2122

Domek
kupię, wpłata 9000. Szczegółowe oferty do filji pod „9000". (2144

Maszynę
do pisania, używaną, dobrze utrzymaną, lepszego systemu kupię tylko z rąk prywatnych. Zgłoszenia z podaniem ceny i systemu pod „Priwat" do filji Dziennika Bydg. (3858

Dom
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty „Solidny reflektant" Dziennik. (3972

POSADY WOLNE

Agentów
chrześcijan do zbierania zamówień po wsiach na kosy, brzytwy za wysoką prowizją przyjmie „Universdom", Lwów, Piastów nr. 14. (3865

Agentów (2997
do sprzedania kos po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów, Żółkiewska 34.

Praktykanta
biurowego, miejscowego, wiek około 16 lat, szkołą handlową, językiem polskim, niemieckim, bezwzględnie uczciwego poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty własnoręcznie napisane z podaniem referencji przesyłać do Dziennika pod „Spółka Akcyjna". (3943

Zdolnych
agentów do sprzedaży kos, brzytew itp. po wsiach poszukuje poważna firma Łódź, skrzynka 443. (3864

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona" składać do biura Fuchsa, Łódź B., Piotrkowska 50. (3307

Poszukuję
balet, trio lub kwartet. Savoy, Nakło. (2170

Panienka
do obsługi gości potrzebna. Art. Grottgera 9, restauracja. (2173

Rolnik
kawaler, z dobremi świadectwami może się zgłosić. Dr. Buxakowski, Fordon. (2798

Fryzjer
zaraz potrzebny, posada stała Wollschläger, Więcbork. (2139

Dziewczyna
do dzieci, szyciem potrzebna. Dzien. Bydgoski Inowrocław „Or". (3822

Ekspedjent(ka)
do bławatów, pierwszorzędna siła, poszukiwana. Rauch, Stary Rynek 22. 2171

Poszukujemy
kilka wykwalifikowanych steperek, umiejących szyć cholewki w fabryce obuwia. Zgłoszenia wprost do Fabryki Obuwia „Balorient", Starogard. (3896

Kilka
ekspedjentek do galanterji itp. z kaucją potrzebne zaraz. Oferty pod „7—13". (3848

Czeladnik (3884
kominiarski potrzebny natychmiast. Zieliński, Nowemiasto (Pomorze).

Gospodyni (3961
młoda inteligentna, przyjmie samodzielne prowadzenie domu najchętniej w majątku. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. „Gorliwa".

Uczeń
potrzebny mistrz fryzjerski. Cholewiński, Wyrzysk, Rynek 2. (3930

Kobieta
uczciwa, miła, lubiąca dzieci potrzebna, całodzienna posługa, dobre świadectwa wymagane. Paderewskiego 3, m. 8. (2165

Przychodnia
potrzebna z rana. Gdańska 52—2. (2175

Uczeń (2172
i uczennica zgłosi się Rauch, Stary Rynek 22.

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, lat 37, poszukuje posady. Pod „Energiczny". (3952

Bufetowy
przyjmie bufet z kaucją lub posadę kelnera. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Bufetowy". (3905

Krawcowa
szuka posady do wszystkiego. Of. do Dz. Bydg. pod „Uczciwa". (3784

Młodsza
jako pokojówka, lub z gotowaniem. Oferty filja pod „Chętna". (2178

Administracji
domu poszukuje ślusarz, wykonam naprawy. Of. do Dz. pod „Sumienny". (3955

Samotna
inteligentna przyjmie posadę u pani lub starszego pana. Dz. „Solidna". (3935

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
2 pokoje kuchnią lub pokój kuchnię poszukuje samotna od gospodarza. Dzien. Bydg. „Urzędniczka 25. 3550

4—5
pokojowego mieszkania w centrum poszuknję od 15. 4. lub 1. 5. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Wojskowy". (3882

2 pokoje
z kuchnią poszukuję, pare miesięcy z góry. Of pod „Trójka", filja Dziennika. (2149



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

3 pokojowe:
ewent. ogród. Jary 14.

5 pokojowe:
Długa 39, gospodarz.

Warsztaty:
z biurem, Dworcowa 39.

4—5 pokojowe
mieszkanie słoneczne z wygodami śródmieście od 1. 5. Oferty do Dziennika pod „Kmo". (3858

Mieszkanie (3846
7 pokojowe, komfortowe, remontowane z 2 balkonami i ogrodem zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Gdańska 46.

Mieszkanie
7-pokojowe nadające się na biuro i mieszkanie (ewtl. mieszkanie i biura oddzielnie) do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (55

3 pokoje
kuchnia, śródmieście. Podwale 10—4. (3893

Mieszkanie (3940
2 pokoje i kuchnia w lepszem domu. Bielicka 84.

4 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Grunwaldzka 77. (3945

3 pokoje
wygodami wynajmę. Zgłosić się: Kościuszki 7, I piętro. (2180

Mieszkanie (2163
słoneczne, dwa pokoje kuchnia, od 1. IV. wynajmę. Niegolewskiego 23.

3 pokoje
dwumorgowy ogród. Jackowskiego 25. (3978

4 pokojowe
mieszkanie z komfortem, parter od 1. 4. 35. do wynajęcia. Zgł. zawiadowca domu, Świętojańska 13. (2187)

2 pokojowe
wolne, bezdzietnym. Promenada 33, właśc. (3964

Jednopokojowe
z kuchnią, od 1 kwietnia. Nakielska 149. (2142

DZIERŻAWY

Skład
z ubocznemi ubikacjami położ. w Stargardzie przy ruchliwej ulicy, blisko Rynku, nadający się dla każdej branży, wydzierżawi zaraz lub później na korzystnych warunkach Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (2961

Garaże
wydzierżawię. Sienkiewicza 18, portjer. (3799



3871

Lokale
restauracyjne wydzierżawię. Długa 37. (3947

Piekarnia
w pełnym biegu do wydzierżawienia lub sprzedam dom z piekarnią. Józef Niesiobędzki, Lubawa ul. Gdańska 16. (3994

Stajnia (3954
do wynajęcia. Konopna 49

Warsztat
składnicę murowaną 48 m² wydzierżawię. Pod Blankami 20. (2121

Stolarnia
kompletna z maszynami i narzędziami jest zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia proszę nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „K. S." 16. (3637

Kuźnia
przy Kujawskiej 60, zaraz do wynajęcia. (3058

POKOJE WOLNE

Z wygodami
utrzymaniem lub bez. Krasińskiego 4—2. (2102

1—2 pokoje
niekrępujące. Świętojańska 22—2. (2022

2 pokoje
na biuro. Dworcowa 7, m. 8. (2126

Pokój
umeblowany. Gdańska 22, m. 11. (2182

Pokój
1 elegancki, 2 próżne. Cieszkowskiego 9/5. (2186

Pokój
próżny do wynajęcia Sienkiewicza 12. (2181

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
zaraz pokoju wygodami i utrzymaniem, oddzielne wejście. Zgł. filja Dzien pod „Solidny". (3985

Inteligentna
poszukuje pokoju, śródmieście. Oferty filja Dz. „Pani". (2176

Poszukuję
za lekcje pokoju z utrzymaniem ewentl. niecałkowitem: język francuski. Dyplom kur. wyż konwersacja dla dorosłych, niemiecki, polski. Sienkiewicza 15, m. 8. (2161

RÓŻNE

Wróżka
przyjmie. Poznańska 27, m. 1. (3946

„Niemoc płciowa"
poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowemi). Warszawa, wydawnictwo „Świt", Żórawia 47. (23299

Poszukuję (3900
kawiarnię celem objęcia. Oferty pod „D. V." skierować do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Najstarsze choroby
jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela: Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3 (475

Dysponuję
gotówką 1500 zł, proszę propozycje. Oferty Dzien. „Propozycja". (3941

ZGUBY

Unieważniam
zgubiony wyrok z nakazu zapłaty Sądu Grodzkiego Toruń z 3. 11. 31 r. na sumę 910 zł. Aleksander Dudzic, Głuchowo. 3878

Zaginął
czarny doberman. Ossolińskich 25. (2167

POŻYCZKI

Wypożyczę
75 tys. złotych i mniejsze kwoty. Oferty złożyć Dziennik Bydgoski pod „17—7". Dołączyć 2 złote znaczkami na korespondencję. (3909

MATRYMONJALNE

Przystojna
wykształcona panna, lat 24, z dobrej rodziny obywatelskiej, mająca piękne umeblowanie kilkupokojowe, wyprawę, wyjdzie za wyższego urzędnika państwowego, możliwie z akademickiem wykształceniem, względnie innego pana z odpowiednią pozycją społeczną. Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski „Szczęście". (3911

Panna (3912
inteligentna, gospodarna, szczera, bez przeszłości, posiadająca 4 tys. zł gotówki, pozna z braku znajomości pana do lat 40, inteligentnego, bez nałogów. Wdowiec nie wykluczony. Poważne oferty, możliwie z fotografją, Dziennik „Dyskrecja".

Kawaler (3906
lat 26, na stałej państwowej posadzie, poszukuje towarzyszki dobrze wychowanej, religijnej, od lat 18—22. Dla wspólnego dobra wymagany majątek od 3 tysięcy, oraz wyprawa, Pierwszeństwo mają panie z gospodarstwa. Oferty wraz z fotografją pod „Szatyn", Dziennik Bydgoski, Grudziądz.

Brunet
lat 23, posiada 7.000 zł, zapozna pannę, niebiedną do lat 22. Of. pod „Zgoda" administracji. (3951

Kawaler (3913
lat 30, mleczarz, posiadający mleczarnię w dużej wsi, z braku znajomości zapozna w celu matrymonjalnym pannę miłego charakteru do lat 30. Majątek conajmniej 3000 zł dla wspólnego dobra pożądany. Wdówki młode, bezdzietne niewykluczone. Rzecz traktuje się poważnie Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski pod „Miły".

Miła
szatynka, lat 24, z kompletną wyprawą i 10.000 zł gotówki, pragnie poznać pana na stałem stanowisku. Of. możliwie z fotografją, filja Dzien. Bydg. „Miła". (2168

Wdowa
w śr. wieku z majątkiem i własnem mieszkaniem zapozna emeryta lub właściciela domu. Oferty z dokładnem adresem „L. I." Dzien. (3929

Która
młoda osoba, zajmie się bezinteresownie, skromnym domem i samotnego, otrzyma stęsknione serce. Oferty możliwie z fotogr. filja Dzien. Bydg. pod „Nieszczęśliwy 35". (2174

RESTAURACJA „PRIMA"
Dworcowa 24 (róg Gamma)

Lokal 3355

otwarty codziennie do rana.

Koncert i DANCING.

Przeprowadziłem się na ulicę **Gdańską 27**

Dr. Chełkowski

Telefon 3013. 3785

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. Klienteli iż z dniem **7 marca 1935 roku** przeniosłam mą firmę

„KOLOMBO" Import Herbaty i Kakao

z ulicy Matejki (3899

na ul. Zduny 11.

Zadaniem mojem będzie Szan Klientelę obsłużyć jak najlepszym towarem po niskich cenach.

Z poważaniem

Tel. 37 59 *Cz. Leppertowa.*

Tani Tydzień Obrazów

Jedyna okazja taniego zakupu póki zapas starczy tylko w firmie **Józef Kwella**

Skład i Oprawa Obrazów

2179) **Gdańska 65.**



Obrączki ślubne

w wielkim wyborze.

Niskie ceny.

B. Grawunder

ulica Dworcowa 57.

Samochód ciężarowy

od 5 ciu do 10 ciu tonn na międzymiastowy transport towarów **na przestrzeni 300 klm.** w obydwie strony poszukuje się **na przewóz.** Oferty z podaniem ceny od klm. wzgl. tonny do Dzien. Bydg. pod „Przewóz". (4044

Celem kupna poszukuje się również

parę dobrych koni.

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza

Skóra i Ska, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 23.

NASIONA

warzywne kwiatowe

z pierwszorzędnych hodowli krajowych i zagranicznych

poleca (3640

Handel Hurt. Nasion

Wiefel & Co

Bydgoszcz

ulica Długa 42

Tel. 3820.

Cenniki na żądanie.

Farby lakiery

oraz wszelkie (3527

przybory malarskie

kupuje się najkorzystniej w **specjalnym składzie farb i lakierów**

E. Kerber, Bydgoszcz

Gdańska 66, tel. 625
(tylko obok Elysium).

Repertuar kin bydgoskich.

ADRIA: „Hrabia Monte Christo".

APOLLO: „Serce Indjanki" z Sylvią Sidney.

BAŁTYK: „Na tropie złoczyńcy" i „Czterech Ucieknierów".

KRISTAL: „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.

MARYSIEŃKA: „Przeor Kordecki" (Obrońca Częstochowy).

REWJA: „Maharadża Rampuru" z Borysem Karloffem. Na scenie nowa rewja z Olesławskim.

Kafle

białe i kolorowe

piece przenośne

oraz wszelkie materjały budowlane po cenach konkurencyjnych poleca firma

Znicz

wł.: W. Kominek i S. Chmist

ul. Grunwaldzka 29

tel. 1330. (3556

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ! **BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE** **WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!**

ROZKŁAD JAZDY ważny od 29 stycznia 1935.

1. Koronowo—Bydgoszcz

1 mt. 3	3 mt. 3	5 mt. 3	7 mt. 3	9 mt. 3	11/35 † mt. 3	km.	STACJE	2 mt. 3	4 mt. 3	6 mt. 3	8 mt. 3	10/38 mt 3	12 † mt. 3
6^{20}	7^{50}	10^{10}	14^{10}	17^{30}	19^{35}	—	O Koronowo P	9^{13}	13^{03}	15^{08}	18^{28}	21^{15}	22^{52}
6^{26}	7^{56}	10^{16}	14^{16}	17^{36}	19^{41}	2,55	Okole	9^{07}	12^{57}	15^{02}	18^{22}	21^{09}	22^{46}
6^{32}	8^{01}	10^{21}	14^{21}	17^{41}	19^{46}	5,10	Kopalnia 1)	9^{02}	12^{52}	14^{56}	18^{17}	21^{03}	22^{41}
6^{37}	8^{06}	10^{26}	14^{26}	17^{46}	19^{52}	6,68	Gościeradz	8^{57}	12^{47}	14^{51}	18^{12}	20^{58}	22^{36}
6^{45}	8^{12}	10^{32}	14^{32}	17^{52}	19^{58}	9,25	Wtelno	8^{51}	12^{41}	14^{45}	18^{06}	20^{52}	22^{30}
6^{52}	8^{18}	10^{38}	14^{38}	18^{01}	20^{04}	11,90	Morzewiec	8^{45}	12^{35}	14^{38}	18^{01}	20^{46}	22^{24}
7^{02}	8^{27}	10^{47}	14^{47}	18^{10}	20^{13}	14,99	Tryszczyn 1)	8^{35}	12^{25}	14^{28}	17^{50}	20^{36}	22^{14}
7^{07}	8^{31}	10^{51}	14^{51}	18^{15}	20^{17}	16,85	Smukała	8^{31}	12^{21}	14^{24}	17^{46}	20^{32}	22^{09}
7^{16}	8^{39}	10^{59}	14^{59}	18^{26}	20^{24}	19,60	Opławiec	8^{22}	12^{13}	14^{14}	17^{38}	20^{24}	22^{00}
7^{20}	8^{44}	11^{04}	15^{04}	18^{28}	20^{29}	21,53	Czyżkówko-Las 1	8^{18}	12^{08}	14^{09}	17^{33}	20^{19}	21^{54}
7^{23}	8^{47}	11^{07}	15^{07}	18^{30}	20^{32}	22,95	Czyżkówko II. 1)	8^{16}	12^{06}	4^{06}	17^{31}	20^{16}	21^{51}
7^{25}	8^{49}	11^{09}	15^{09}	18^{32}	20^{34}	23,48	Czyżkówko I. 1)	8^{14}	12^{04}	14^{04}	17^{29}	20^{14}	21^{49}
7^{29}	8^{53}	11^{13}	15^{13}	18^{36}	20^{38}	24,53	P Bydgoszcz O	8^{10}	12^{00}	14^{00}	17^{25}	20^{10}	21^{45}

2. Wierzchucin Król. - Bydgoszcz

21 * 2-3	23 * 2-3	25 ** mt 3	27 † mt. 3	29 * mt. 3	31 * mt. 3	33 * mt. 3	35/11 † mt. 3	37 * 2-3	km.	STACJE	22 * mt. 3	24 * mt. 3	26 † mt. 3	28 * 2-3	30 * 2-3	32 ** mt. 3	34 * mt. 3	36 * 2-3	38/10 † mt. 3
4^{20}	5^{30}	6^{00}	6^{00}	7^{45}	15^{05}	16^{20}	18^{50}	19^{50}	—	O Wierzchuc. Król. P	6^{03}	13^{16}	13^{16}	15^{45}	16^{58}	17^{17}	20^{32}	21^{48}	21^{59}
	5^{37}	6^{06}	6^{06}	7^{51}		16^{26}	18^{56}		2,00	Krąpiewo		13^{10}	13^{10}	15^{39}		17^{11}	20^{26}		21^{53}
4^{38}	5^{50}	6^{14}	6^{14}	7^{59}	15^{23}	16^{34}	19^{04}	20^{10}	5,60	Łukówiec	5^{52}	13^{01}	13^{01}	15^{30}	16^{40}	17^{02}	20^{17}	21^{30}	21^{44}
—	5^{52}	6^{15}	6^{15}	8^{00}	—	16^{35}	19^{05}	—			—	13^{00}	13^{00}	15^{29}	—	17^{01}	20^{16}	—	21^{43}
-	5^{59}	6^{19}	6^{19}	8^{04}	—	16^{39}	19^{09}	—	6,82	Murucin	—	12^{56}	12^{56}	15^{22}		16^{57}	20^{12}	—	21^{39}
—	6^{06}	6^{25}	6^{25}	8^{10}	—	16^{45}	19^{15}	—	8,62	Słupowo	—	12^{50}	12^{50}	15^{15}	—	16^{51}	20^{06}	—	21^{33}
—	6^{24}	6^{36}	6^{36}	8^{21}		16^{56}	19^{26}	—	12,95	Trzemiętowo	—	12^{39}	12^{39}	15^{00}	—	16^{40}	19^{55}	—	21^{22}
—	6^{52}	6^{41}	6^{41}	8^{26}	—	17^{01}	19^{31}	—	15,34	Kasprowo	—	12^{34}	12^{24}	14^{52}	-	16^{35}	19^{50}	—	21^{17}
—	6^{42}	6^{48}	6^{48}	8^{33}	—	17^{08}	19^{38}	—	18,17	Sicienko	—	12^{27}	12^{27}	14^{41}	-	16^{28}	19^{43}	—	21^{10}
—	6^{52}	6^{56}	6^{56}	8^{41}	—	17^{16}	19^{46}	—	20,90	Wojnowo	—	12^{19}	12^{19}	14^{31}	—	16^{20}	19^{35}	—	21^{02}
—	7^{00}	7^{02}	7^{02}	8^{47}	—	17^{23}	19^{52}	—	22,50	Mochle		2^{14}	12^{14}	14^{24}	-	16^{15}	19^{30}	—	20^{57}
-	7^{15}	7^{12}	7^{12}	8^{57}		17^{32}	20^{04}	—	25,90	Morzewiec	—	12^{04}	12^{04}	14^{18}	—	16^{04}	19^{20}	—	20^{47}
—	7^{25}	7^{32}	7^{22}	9^{07}	—	17^{42}	20^{13}	—	28,39	Tryszczyn 1)	-	11^{54}	11^{54}	14^{01}	—	15^{55}	19^{10}	-	20^{36}
—	7^{20}	7^{26}	7^{26}	9^{11}	—	17^{46}	20^{17}	—	30,25	Smukała	—	11^{50}	11^{50}	13^{55}	—	15^{51}	19^{06}	—	20^{32}
—	7^{19}	7^{33}	7^{33}	9^{18}	-	17^{53}	20^{24}	—	33,66	Opławiec	-	11^{42}	11^{42}	13^{45}	—	15^{43}	18^{58}	-	20^{24}
—	7^{45}	7^{37}	7^{2}	9^{22}	—	17^{57}	20^{29}	-	35,53	Czyżkówko-Las 1	-	11^{38}	11^{38}	13^{40}	—	15^{38}	18^{53}	—	20^{19}
—	7^{48}	7^{29}	7^{39}	9^{24}	—	17^{59}	20^{32}	—	36,95	Czyżkówko II. 1)	—	11^{36}	11^{36}	13^{37}	—	15^{36}	18^{51}	-	20^{16}
—	7^{31}	7^{41}	7^{41}	9^{26}	—	18^{01}	20^{34}	-	37,48	Czyżkówko I. 1)	—	11^{34}	11^{34}	13^{34}	—	15^{34}	18^{49}	—	20^{14}
—	7^{0}	7^{45}	7^{45}	9^{30}	—	18^{05}	20^{38}	-	38,53	P Bydgoszcz O	—	11^{30}	11^{30}	13^{30}	—	15^{30}	18^{45}	—	20^{10}

3. Wąwelno—Łukówiec

39 * 2-3	41 * 2-3	43 * 2-3	km.	STACJE	40 * 2-3	42 * 2-3	44 * 2-3
5^{32}	16^{15}	20^{50}	—	O Wąwelno P	5^{19}	15^{50}	20^{37}
5^{43}	16^{26}		1,40	Mierucin		15^{39}	20^{26}
5^{47}	16^{30}		2,60	Poplelewo		15^{35}	20^{22}
5^{51}	16^{34}	21^{09}	5,30	P Łukówiec O	4^{53}	15^{31}	20^{18}

Objaśnienie znaków: Pociągi z numerami bez znaków kursują codziennie. * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. † Pociągi kursują w niedziele i święta. 1) oznacza przystanek na żądanie. mt. oznacza pociąg motorowy. (1503

Z dniem 1-go marca 1935 r. wznowiła

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA"

komunikację pasażersko-towarową

na linji Bydgoszcz—Toruń—Warszawa i Bydgoszcz—Gdańsk—Gdynia

Przewóz towarów tańszy od kolejowego około 40%

Przewóz wszelkich masowych ładunków z miejscowości położonych nad Wisłą, Kanałem Bydgoskim, Brdą i Notecią.

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY
ulica Grodzka 21
Tel.: Dyrekcja 30-30, Ekspedycja 11-96

AGENTURA w TORUNIU
ulica Nadbrzezie — Telefon 19-51

3787

Dalsze oddziały i agentury: **Warszawa,** Wyszogród **Płock,** Dobrzyń, **Włocławek,** Nieszawa, Ciechocinek, **Solec Kujawski,** Fordon, Chełmno, **Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Poznań, Łódź,** Puławy i Sandomierz.

Państwowe Zakłady Zbożowo-Przemysłowe Oddział w Bydgoszczy

ul. Mennica 6, tel. 2256 i 3356

sprzedadzą następujące używane maszyny młyńskie: (3470

- **4 odsiewacze cylindrowe ∅ 650×2300**
- **3 „ graniaste ∅ 650×2400**
- **1 maszyna szczotkowa stojąca ∅ 800×1000**
- **1 łuszczarka ∅ 600×800**
- **1 podwójny postaw walcowy ∅ 300×700**
- **1 kamień sztuczny ∅ 1400×300 w oku**
- **2 kamienie piaskowe ∅ 1400×300 w oku**
- **2 „ „ ∅ 1200×300 w oku**
- **1 wietrznik ∅ 1300 otwór ssący 480 otwór wylotowy 450**
- **1 „ ∅ 1400 „ „ 550 „ „ 550**
- **1 pytel płaski (plansichter) 4-o działowy ∅ 1600×3200 z górnym zapędem „Młynotwórnia"**
- **2 odsiewacze cylindrowe ∅ 650×2300**
- **1 odsiewacz graniasty ∅ 650×2400**
- **12 odsiewaczy graniastych ∅ 800×2500**
- **2 wietrzniki ∅ 1900 otwór ssący 440 otwór wylotowy 440**

Maszyny te można obejrzeć codziennie za wyjątkiem niedziel w godzinach od 8—16



August Hoffmann, Gniezno

Tel 212 **Szkółki drzew i róż.** Tel. 212.

Pierwszorzędne największe zapasy, gwarantowane odmiany, drzewa owocowe, alejowe i krzaki. Niskie i pienne róże, konifery, Biliny, rośliny szparagowe Dahlie etc. Wysyła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej.

Oznaczone pierwszemi nagrodami.

3461) Katalog i cennik bezpłatnie.

Dnia 12 marca br. o godz. 11-tej odbędzie się **w Sądzie Grodzkim** pokój 4

przetarg przymusowy

nieruchomości w Bydgoszczy, ulica Długa 82. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z składem frontowym i zabudowania fabryczne (stolarnia i śpichrze).

Bliższych informacyj udziela **Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 10.** (3925

Pierwszorzędne pianina

wprost z fabryki poleca tanio

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin (1886

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2
Filja: Poznań ul 27 Grudnia 15.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. №1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

2225

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Meble

wszelkiego rodzaju
najtaniej i najkorzystniej
sprzedaje tylko (21104

Bydgoska Hala Mebli

ul. Sniadeckich 40

narożnik Sienkiewicza.

Monter

potrzebny samodzielny do **zmontowania centralnego ogrzewania** w nowej willi

Oferty z odpisem świadectw oraz podaniem samodzielnie wykonanych prac w celu zasięgnięcia informacji. (84

Wł. Jankowski

Inowrocław

Królowej Jadwigi 12.

Tapety
Linoleum
Cerafy
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze poleca korzystnie (350

ZB. WALIGÓRSKI

ul. Gdańska 12

telefon 1223.

Gdzie można tanio i dobrze zjeść ???

w Restauracji „PRIMA"
Dworcowa 24 róg Gamma

Podaję Szan Szan Klienteli do wiadomości **iż przeniosłem i powiększyłem mój**

ZAKŁAD KRAWIECKI

z ulicy Łokietka 3,

na ul. Śniadeckich 63, (róg Dworcowej)

3956) Z poważaniem **Alfons Dembski.**

Gospodarstwo na Kujawach

52 morgi ziemi **pszenno-buraczanej, żywym i martwym inwentarzem** sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 20 tys. zł. **wpłaty 10 tys.**, reszta na 15 lat

Adres wskaże

Wandachowicz,
Gniewkowo pow. Inowrocław.
Na odpowiedź znaczek. (4023

Bardzo tanio!

Dom z morgą ogrodu

zabudowanie masywne, **światło elektr., wodociągi.** Bez lokatorów cena 5000 zł. **wpłaty 3000** reszta na kilka lat **Wskaże?**

Wandachowicz,
Gniewkowo pow. Inowrocław.
Na odpowiedź znaczek. (4022

SKŁAD

wyrobów żelaznych i kolonjalnych
dobrze zaprowadzony, w centrum miasta w rynku

sprzedam.

Zapłata tylko za towar. Zgłoszenia przyjmuje

Al. Krzywoszyński

3860 **Nakło n. Notecią, Rynek 4.**

„EUROPA"

W niedzielę o godz. 4-ej po południu występy artystów

SPIEW! HUMOR! SATYRA!

ze **Żdzisławem Kochańskim** na czele programu.

UWAGA: Ceny zniżone o 25 procent. (3981



Zasnął w wannie pod otwartem oknem przy 14 stopniach mrozu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.